

Wojewódzka i Miejska
Biblioteka Publiczna w Rzeszowie

1 II Życ/2000

009-0016134-00

www.zycie.pl

Nr 27-52
5

lipca 2000

NR 27 (1716)

cena 1,80 zł

**Czy prezydent Przemysła
Tadeusz Sawicki
zostanie odwołany?**

Adam PODULKA



CZYTAJ NA STR. 3

**Konferencja prasowa
organizatorów
referendum w sprawie odwołania
Rady Miasta Przemysła:
4 500 podpisów w dwa tygodnie**

CZYTAJ NA STR. 9

PODKARPACKIE

Temat tygodnia:

RADNY MAJGIER ZARZUCA

JEDNEMU Z ORGANIZATORÓW REFERENDUM W PRZEMYSŁU WSPÓŁPRACĘ Z DEPARTAMENTEM IV

O SESJI RADY MIASTA PODCZAS KTÓREJ
RADNY ZYGMUNT MAJGIER (ROP)
SFORMUŁOWAŁ ZARZUT
ORAZ O KONFERENCJI PRASOWEJ
ZORGANIZOWANEJ PRZEZ
POWYŚLÓDAWCÓW REFERENDUM
CZYTAJ NA STR. 9



Adam PODULKA

W numerze:

- Pozostały tylko wątpliwości
- Piekło nad Jodłówką
- To nie ja, to mieszkańcy
- Chciałabym, żeby mnie ktoś potrafił
- Wakacyjny relaks z Życiem Podkarpackim

PRODUCENT VIDOK OKNA I DRZWI

DREWNO, PCV, AL

3-10% RABATU
na okna, montaż i parapety wewn.

PROMOCJA NA ZESTAWY BALKONOWE

ISO 9002

SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX,
tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A,
MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

50751

SZEWPOL PLUS OKNA DRZWI

Z PCV I ALUMINIUM

Biura handlowe:
Rzeszów
ul. Mickiewicza 4
tel. (017) 85-25-103
Przemysł
ul. Franciszkańska 37
tel. (016) 678-61-09
Krosno
ul. Okrzei 1
tel. (013) 436-87-34
Siedziba:
Przeworsk,
Szczepan 98a
tel. (016) 648-81-80
fax 648-64-68

OKNA PROMOCJA 2000

48263

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM

PRZEMYSŁ, UL. 3 MAJA 54 ☎ 679-09-95

OKNA NIETYPOWE BEZ DOPLAT!

NOWY SALON SPRZEDAŻY
Jarosław, ul. Wąska 1 (boczna Rynek), tel. 621 03 63

50529

NAJTAŃSZE DRZWI WEWN. W PRZEMYSŁU!!!

Okno-Res
ul. Ratuszowa 14
tel. (016) 678-94-40

50765

Typ zwycięzcy EUROFUTUR

MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL

Przeworsk, ul. Woj. Polskiego 8, tel. fax (016) 648-88-29

50772

Sam i Sobie discount SAMOBSŁUGOWA SPRZEDAŻ DLA SKLEPÓW I SMALL BUSINESS

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 5

KOSMETYKI * CHEMIA GOSP. * ŚRODKI HIGIENY

Zapraszamy na zakupy od godz. 8⁰⁰-17⁰⁰

tel. 678 28 35

49361

KRONIKA POLICYJNA

Skok na komputery

26 czerwca zostało ujawnione włamanie do pomieszczeń biurowych przy ul. Traugutta w Jarosławiu. Włamywacze wynieśli stamtąd sprzęt komputerowy wartości 4 tys. zł.

Rozbój na Smolki

27 czerwca dwaj mężczyźni wyłamali drzwi do jednego z mieszkań przy ul. Smolki w Przemyślu i weszli do środka, a następnie obezwładnili gospodarza. Łupem bandytów padło 400 zł.

Uwzięli się na ciągnik

27 czerwca policjanci z Rądyna zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, którzy demolowali ciągnik Ursus, zaparkowany na terenie zalewu ZEK. Wandale powybijali szyby, rozbili stacyjkę i skrzynkę narzędziową oraz zniszczyli instalację elektryczną.

Kradli i wpadli

28 czerwca na ulicy Paderewskiego w Przemyślu policjanci w bezpośrednim pościgu zatrzymali trzech włamywaczy, którzy za pomocą dopasowanego klucza otworzyli fiata 126p i skradli radioodtwarzacz.

Maluch na słupie

2 lipca w Dubiecku kierowca malucha, z nieustalonych jeszcze przyczyn, zjechał na pobocze i uderzył w słup. W wypadku ranni zostali kierowca i dwaj pasażerowie.

Serdeczne wyrazy współczucia
Rodzinie
sp.
BARBARY GURAN
Przesa Oddziału Polskiego
Towarzystwa Walki
z Kalectwem
składają Rodzice Dzieci
Niepełnosprawnych Ruchowo
z Przychodni Rehabilitacyjnej

XX PRZEMYSKA PIESZA PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Z nami idź



We wtorek, 4 lipca, rozpoczęła się XX Przemyska Piesza Pielgrzymka do Częstochowy.

We wtorek, 4 lipca, po Mszy św., odprawionej pod przewodnictwem ks. bp. Bolesława Taborskiego w przemyskiej katedrze, grupa około 600 uczestników XX Przemyskiej Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy rozpoczęła blisko 400-kilometrową wę-

drowkę, która potrwa 12 dni. „Idziemy dobrą drogą, z nami chodź” – śpiewali ruszając w drogę. Na pierwszych kilometrach pielgrzymom, podzielonym na trzy grupy („Jacek”, „Józef” i „Kazimierz”) towarzyszył ks. bp Taborski. (R)

Ryszard KOSTERKIEWICZ

KOMENTARZ

Świat ludzkiej nadziei

Codziennie docierają do nas wiadomości o cudzej śmierci. W takiej dawce przestaje to robić wrażenie, znieczula, usypia wrażliwość. Porusza tylko wtedy, gdy w cudzym dramacie dostrzeżemy odbicie własnego losu. Odcujemy prawdziwy ból jak po stracie kogoś bliskiego. Wiadomość o śmierci księdza Józefa Tischnera była takim doświadczeniem dla wielu ludzi, którzy nawet go nie znali osobiście, ale dla których był kimś bliskim przez swoje książki, kazania, telewizyjne rozmowy o Bogu i człowieku, anegdoty. Taki sam żal po stracie kaptana i filozofa wyrażali wybitni intelektualści i prości górale, którzy w 20-tysięcznym tłumie przybyli na pogrzeb „swego” księdza do rodzinnej Łopusznej. „Kie pudziemy z tela, to nos będzie skoda/ Po górach dolinach płakać będzie woda” – cytował w kondolencyjnym telegramie słowa J. Tischnera Jan Paweł II. Ukochane przez zmarłego góry zasnuły się żalobnym deszczem. Poznałem kiedyś księdza Tischnera w Krakowie, gdy mówił o liberalizmie, który zaczynał być przez katolicką ortodoksję postrzegany jako największe zagrożenie dla moralnego ładu na świecie. „Wolność jest jednym z najcenniejszych darów od Boga – mówił ks. Józef – nie może być więc traktowana, jako dopust. Powinniśmy pracować nad wykorzystaniem tego daru, nad pogłębieniem ludzkiej wolności”. Jego słowa mogły wtedy dla ortodoksa zapachnieć schizmą. Jeden z uczestników spotkania przestrzegał żartobliwie: „Księżę profesorze, już się suszą polana na księży stos”. Nie spełnął jednak ani on sam, ani jego książki, które przez lata całe uczyły myśleć o Bogu, wolności, odpowiedzialności, pracy, nadziei. I tę nadzieję na świat rozumny, otwarty, tolerancyjny, okraszony dobrotliwym humorem zapisał nam ks. Józef w testamencie.

Wiesław BEK

W poniedziałek, 3 lipca ksiądz proboszcz Stanisław Bartmiński odprawił mszę w intencji księdza Józefa Tischnera.

WIELKA PROMOCJA DWA PREZENTY DLA KAŻDEGO przy zakupie dowolnego zestawu komputerowego

WZCZASY GRATIS!!!

Każdy kto zakupi zestaw komputerowy otrzyma czek hotelowy 3, 7 lub 14-dniowy dla dwojga osób na darmowy pobyt w hotelach Polski, Czech lub Słowacji wraz z informatorem turystycznym umożliwiającym wizualny wybór miejsca pobytu (czek ważny 12 miesięcy).

lub
KURS KOMPUTEROWY*

oraz
telefon komórkowy z aktywacją w sieci **Plus**

SPECJALNY RABAT LIPCOWY

wyłącznie dla pracowników

ZAKŁADY WYROBÓW POWLEKANYCH S.A.

sanwil

WYBRANE ZESTAWY
200 zł TANIEJ
+ telefon

*) kursy komputerowe prowadzi Z-d Usług Informatycznych – Przemyśl ul. Śniagurskiego 9, tel. 678-43-10

OPTIMUS **Jeśli chcesz**

**NAJNIŻSZA CENA
W PRZEMYSŁU**

**PRZYJDŹ
SPRAWDŹ**

PlayStation™

**SALON FIRMOWY OPTIMUS
NIKOM SYSTEM S.C.**

Przemyśl, ul. Kosynierów 1, tel. (016) 670-63-02
Przemyśl, ul. Franciszkańska 17, tel. (016) 675-17-92
zapraszamy: codziennie 9-17, sobota 9-14

URBAN

MEBLE

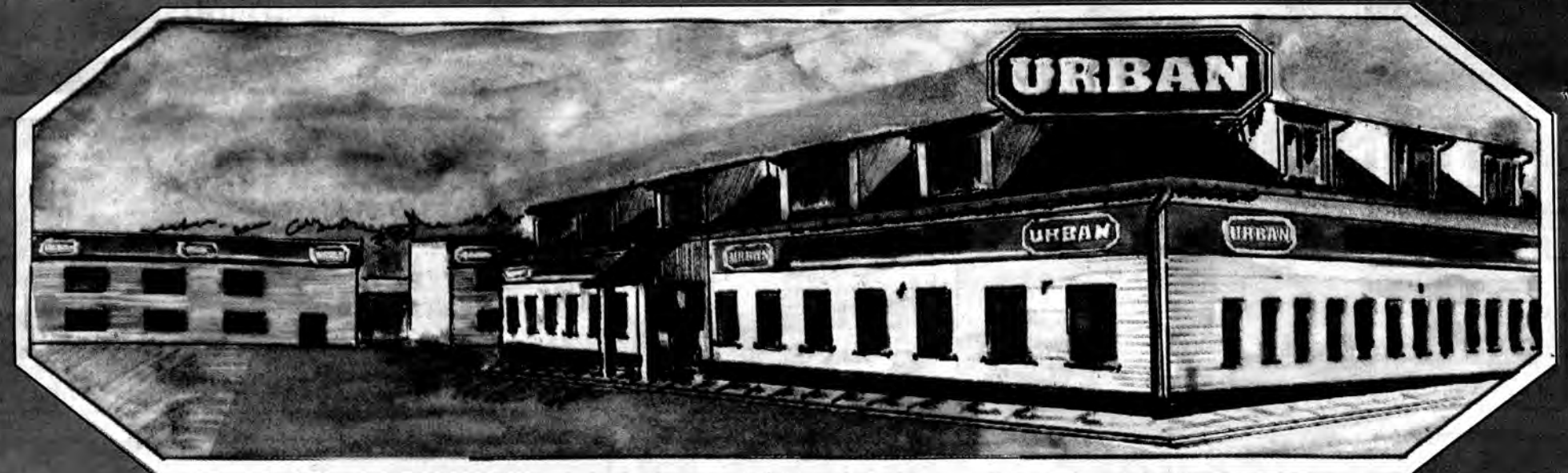
URBAN

**MEBLE
WŁOSKIE**

**MEBLE
FRANCUSKIE**

**MEBLE
HISZPAŃSKIE**

**MEBLE
NIEMIECKIE**



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE „URBAN”
Jarosław, ul. Tarnowskiego 20a, tel. 016 6213361, 6212351
czynne pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00

**STUDIO
SWARZĘDZ SA**

**STUDIO
LUDWIK STYL**

**MM
INTERNATIONAL**

**BYDGOSKIE
MEBLE**

**CHOJNICKE
FABRYKI MEBLI**

KLER

WIZA

**ASTER
MEBEL**

SAMORZĄDNY PRZEMYSŁ WYPOWIEDZIAŁ POROZUMIENIE SAMORZĄDOWE ZAWARTE Z SLD

Będzie wojna



Franciszka Kurysz odczytała oświadczenie o wypowiedzeniu umowy z radnymi SLD.

We wtorek, 4 lipca, odbyła się konferencja prasowa z udziałem grupy radnych z klubu Samorządny Przemysł, na którym przewodnicząca klubu Franciszka Kurysz odczytała oświadczenie o wypowiedzeniu przez klub radnych SP porozumienia samorządowego, zawartego z klubem SLD. W konferencji uczestniczyli ponadto: prezydent Przemysła Tadeusz Sawicki oraz dwa wiceprezycenci Jerzy Gruszecki i Marian Majka.

Jako podstawowe przyczyny wypowiedzenia porozumienia, zawartego przed około 18 miesiącami, w oświadczeniu podano: upolitycznienie przez radnych SLD działalności samorządowej oraz sięganie po coraz to nowe stanowiska. „Nie możemy dopuścić do tego, by miasto stało się zapleczem gospodarczym dla lewicowo-liberalnej działalności politycznej. Nie możemy się zgodzić na wciągnięcie przemyskiego samorządu w orbitę lewicowej kampanii wyborczej. Klub radnych Samorządny Przemysł, kierując się troską o dalszy los naszego miasta, uznaje dalszą współpracę z klubem SLD za niemożliwą” – czytamy m.in. w wydanym oświadczeniu. Jednocześnie F. Kurysz poinformowała o rozmowach, jakie SP prowadzi z klubem AWS w celu zawiązania nowej, prawicowej koalicji.

Z kolei prezydent T. Sawicki zwrócił uwagę na zbieżność terminów złożenia wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Przemysła przed upływem kadencji z faktem rozpadu porozumienia samorządowego SP-SLD oraz ze złożeniem przez grupę 9 radnych SLD wniosku o odwołanie jego osoby z funkcji prezydenta Przemysła. T. Sawicki przyznał, że choć nie poczuwa się do pełnej odpowiedzialności za większość stawianych mu przez radnych SLD zarzutów, to część z nich zgodna jest z jego przekonaniem. Obecną sytuację nazwał wypowiedzeniem wojny i poinformował, że korzystając ze swoich uprawnień wysłał na urlop wiceprezydenta Ludwika Kaszubę (z SLD),



L. Kaszuba już bez tabliczki wiceprezydenta

przekazując jego kompetencje pozostałym urzędującym wiceprezydentom. Jednocześnie z drzwi gabinetu wiceprezydentów zdjęta została tabliczka z nazwiskiem L. Kaszuby, a fakt ten urlopowany wiceprezydent skomentował jako bardzo niewłaściwe postępowanie.

SLD chce odwołać Sawickiego

Tego samego dnia odbyła się także konferencja prasowa z udziałem grupy radnych SLD, którzy uzasadnili złożony przez siebie wniosek o odwołanie T. Sawickiego z funkcji prezydenta Przemysła, podkreślając, że jest on nieodwołalny oraz że nie oznacza on – z ich strony – zerwania porozumienia z klubem radnych Samorządny Przemysł. Szczególny nacisk położyli też na to, by nie łączyć sprawy referendum ze złożonym przez nich wnioskiem. – Liczymy na to, że referendum się odbędzie – mówili. W konferencji radnych SLD uczestniczyli: Franciszka Siwarga, Ludwik Kaszuba, Jan Błotnicki i Janusz Grzejek. (R)

JAROSŁAW

Pogotowie do powiatu

Zarząd powiatu jarosławskiego podjął decyzję o przejęciu działalności pogotowia ratunkowego w Jarosławiu.

Członkowie zarządu postanowili pozytywnie zaopiniować propozycję marszałka województwa o wyłączeniu ze struktur Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Przemysłu jej filii w Jarosławiu oraz podstacji, zlokalizowanej w

Radymnie. Obie te placówki zostaną włączone do Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu. W najbliższym czasie odbędzie się spotkanie władz powiatu z samorządowymi władzami województwa, podczas którego zostaną przedstawione szczegóły i warunki przejęcia przez powiat jarosławskiego pogotowia.

ekz

JAROSŁAW

Niezależny PdJ

Porozumienie dla Jarosławia na sesji walnego zebrania wybrało nowe władze.

Prezesem został Jarosław Pagacz, w skład zarządu weszli: Andrzej Wyczawski, Barbara Bąk, Wiesław Gajda, Barbara Maziarka, Zbigniew Styłski i Bogdan Wołoszyn. Komisję rewizyjną tworzą: Zenon Wajda, Andrzej Ostafiejczuk i Maria Słowik. – PdJ jest stowarzyszeniem, z którego wywodzą się dwaj niez-

jący już, pierwsi burmistrzowie odrodzonego samorządu naszego miasta: Stanisław Hajnus i Jerzy Matusz. Obecnie mamy szczęście radnych rady miasta Jarosławia oraz trzech radnych rady powiatu jarosławskiego – mówi prezes J. Pagacz. Podkreśla, że od czasu założenia PdJ, czyli od 1993 roku, nie straciło ono samorządowego, obywatelskiego i niezależnego od partyjnych układów charakteru.

ekz

PEŁKINIE

Włamanie i tajemnicza śmierć

W nocy z 26 na 27 czerwca nieznanymi sprawcami wyrwali drzwi w sklepie spożywczym w Woli Buchowskiej i po splądrowaniu sklepu skradli towary wartości 2,5 tysiąca złotych.

Rano (około 8.15) dyspozytor pogotowia ratunkowego w Jarosławiu został zawiadomiony, że w zarosłach na terenie Pełkni znaleziono mężczyznę z ranami kłutymi pleców. Zawiadomieni o tym policjan-

ci odnaleźli łupy pochodzące z Woli Buchowskiej i ustalili, że zarówno ranny mężczyzna jak i jego kolega prawdopodobnie maczali palce we włamaniu. Niestety, rany od noża okazały się śmiertelne i mężczyzna dwa dni później zmarł. Policjanci nie wykluczają, że oba te zdarzenia są z sobą powiązane, a nóż mógł być argumentem przy podziale łupów. Do sprawy wrócimy w następnym numerze.

S.

IGNIS

1999 - 1799,-

40 cm

ACD Tucat RTV

SIEĆ SPECJALISTYCZNA

Nowa pełna funkcjonalność AW 430 o obrotach wirówki 400 obr./min o pojemności 6kg. Funkcja posiada nowoczesny panel sterujący. Poza tym 10 programów prania, w tym program prania wełny i prania delikatnego, funkcję 1/2 załadunku, system kontroli piany. Pralka automatycznie reguluje pobór wody i energii w zależności od ilości i rodzaju tkaniny. Wymiary (WxSxG): 85x40x60 cm. 7 lat gwarancji na silnik i zbiornik główny.

Rzeszów, ul. Rejtana 51, tel. 862-22-18
Przemysł, ul. Wodna 10, tel. 678-34-46

DVD Z SYSTEMEM AC3/DTS W SUPER CENIE

DVD 750 łączy w sobie studijną jakość obrazu z wygodą, którą może oferować jedynie technika cyfrowa. Odtwarzacz wyposażony jest w podwójny czytnik laserowy, system dźwięku AC3 i DTS. Posiada złącze optyczne, cyfrowe wyjście audio i blokadę rodzicielską. Idealnastop-klatka, zoom, dający możliwość również odtwarzania płyt CD.

PHILIPS

5699,-
5099,-

TANIEJ 600 zł

Telewizor 29P18444 Silver Shadow z linii Design. W jego stylistyce zwracają uwagę elementy ze szkła i metalu oraz dbałość o subtelne szczegóły. Superpłaski kineoskop Blackline S, technologia 100 Hz Digital Scan gwarantuje obraz wolny od drgań. Funkcja Incredible Surround poszerza efekt stereofoniczny podobnie jak w urządzeniach Hi-Fi. Serio Design - dla wszystkich, którzy pragną w swoim domu czegoś innego. *Cena ze stolikiem.

ŻYCIE TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

WYDAWCA: "Zemla Przemyska" Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula, Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgocki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekr. red. Anna Styrańczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Łoza. RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Asnyka 10/34, III p.; tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wiak. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Nlak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasińskiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Józef Fil. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmuje jednostki RUCH SA oraz Pracza. E-mail: redakcja@zycie.pl

FUNDACJA „SAN”

prowadzi nabór

do rocznego eksternistycznego Liceum Ogólnokształcącego dla dorosłych

Wiadomość:
Przemysł, ul. Barska 15,
tel. (016) 679-08-20

WYŻSZA SZKOŁA ADMINISTRACJI I ZARZĄDZANIA W PRZEMYSŁU

– zaprasza –

w roku akadem. 2000/2001 na dwustopniowe studia:

Wydział Administracyjno-Prawny

- 3-letnie studia wyższe – licencjackie (specjalności do wyboru: administracja publiczna, celna, zarządzanie, samorząd terytorialny)
- 2-letnie studia magisterskie (prowadzone od 1998 r. na podstawie porozumienia z UMCS) Studia dzienne – w Przemysłu Studia zaoczne – w Przemysłu i Rzeszowie

Wydział Zarządzania i Marketingu

- 3-letnie studia wyższe – licencjackie (podobnie jak na Wydziale Administracyjno-Prawnym dla absolwentów 2-letnie studia magisterskie)

Informacje i zapisy:

Biura rekrutacyjne:

- * 37-700 Przemysł, ul. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 2 (Pałac Lubomirskich – siedziba WSAiZ) tel./fax (0-16) 678-97-57, tel. 678-25-25, 678-25-02
- * 35-068 Rzeszów, ul. Grunwaldzka 13 (Siedziba Filii UMCS) p. 17 tel./fax (0-17) 852-56-18, tel. 852-56-19, 852-34-23, 852-34-27

Internet: www.wsaiz.edu.pl
e-mail: rekrutacja@wsaiz.edu.pl

Na życzenie zainteresowanych wysyłamy bezpłatnie informator pod wskazany adres.

POŻEGNANIE 14. BATALIONU DOWODZENIA I SZTANDARU 14. BRYGADY PANCERNEJ

Smutek i nadzieja

W ostatnim tygodniu czerwca w przemyskim garnizonie odbyły się dwie uroczystości pożegnalne. Najpierw, we wtorek, w Garnizonowym Klubie Kultury odbyło się pożegnanie 14. Przemyskiego Batalionu Dowodzenia im. gen. bryg. Juliana Stachewicza, który został rozformowany 30 czerwca.

Stosunkowo krótka, bo zaledwie siedmioletnia historia tego batalionu, będącego jednym z filarów 14. Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej, rozpoczęła się 26 lipca 1993 roku, na podstawie zarządzenia dowództwa Krakowskiego Okręgu Wojskowego. Kadra dowódcza batalionu oraz jego żołnierze szybko dali się poznać z jak najlepszej strony, czynnie włączając się w życie Przemysła, a także biorąc udział w wielu akcjach ratowniczych, zwłaszcza przeciwpo-

wodziowych, prowadzonych nie tylko na terenie ziemi przemyskiej. W roku 1995 batalion otrzymał sztandar, dar od mieszkańców miasta, a w 1997 roku imię patrona. Decyzja Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z grudnia 1999 roku o integracji 14. Brygady Pancernej z 21. Brygadą Strzelców Podhalańskich, spowodowała rozformowanie 14. Batalionu Dowodzenia.

Podczas uroczystości pożegnania sporo gorzkich słów wypowiedziano pod adresem byłego ministra obrony narodowej, posła ziemi przemyskiej Janusza Onyszkiewicza, który „nie uratował” przemyskiego garnizonu w dotychczasowej formie. Wojsko nie znika jednak z Przemysła. Na miejsce 14. Brygady Pancernej, rozpoczęło się już formowanie 14. Brygady Obrony Terytorialnej pod dowództwem

pplk. Witolda Pawlicy. W jej składzie znajdzie się też miejsce dla niemal 100 procent kadry i pracowników cywilnych rozformowanego 14. Batalionu Dowodzenia.

Podczas uroczystości pożegnania dowódca batalionu mjr Stanisław Stasieczek podziękował swoim podwładnym za dotychczasową współpracę. Wyróżnił kilku oficerów i podoficerów, wręczając im pamiątkowe odznaki batalionowe.

Pożegnanie sztandaru

Z kolei w piątek, 30 czerwca, w jednostce przy ul. 29 Listopada w Przemysku odbyło się uroczyste pożegnanie sztandaru 14. Brygady Pancernej Ziemi Przemyskiej im. Hetmana Jana Karola Chodkiewicza. Ze sztandarem, który jest symbolem wierności, patriotyzmu i innych żołnierskich cnót, pożegnali się, nie włączeni w struktury 21. Brygady Pancernej, oficerowie rozformowanej brygady oraz ich dowódca pplk Grzegorz Spodar. W uroczystości udział wzięli m.in.: szef szkolenia Korpusu Powietrzno-Zmechanizowanego gen. bryg. Fryderyk Czekaj, dowódca 21. Brygady Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie płk dypl. Henryk Dziewiątko, dowódca formowanej 14. Brygady Obrony Terytorialnej w Przemysku pplk Witold Pawlica, przedstawiciele wojska, służb mundurowych, samorządów lokalnych oraz przyjaciele 14. Brygady Pancernej. Sztandar rozformowanej brygady zostanie przekazany 14. Brygadzie Obrony Terytorialnej, która będzie spadkobiercą tradycji i pamiątek po 14. Brygadzie Pancernej.



Ślubowanie złożyło również 15 kobiet.



Po raz pierwszy w defiladzie kończącej uroczystość ślubowania wzięli udział funkcjonariusze BOSG na koniach.

ŚLUBOWANIE W BIESZCZADZKIM ODDZIALE STRAŻY GRANICZNEJ

Zaszczytna służba w BOSG

W sobotę, 1 lipca, uroczyste ślubowanie złożyło 38 funkcjonariuszy służby kandydackiej oraz 16 służby przygotowawczej. W tej drugiej grupie było 15 kobiet. Po raz pierwszy ślubowanie przyjął nowy komendant Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej w Przemysku mjr Piotr Drużdż.

Liczba kobiet w BOSG wzrasta. W zdecydowanej większości znajdują one zatrudnienie w komendzie oddziału, w pionie dochodzeniowo-śledczym, logistycznym oraz na przejściach granicznych. – Służba w Bieszczadzkiem Oddziale Straży Granicznej jest dla nas zaszczytną. Z honorem wypełniać będziemy powierzone nam zadania, by nie zawieść pokładanych w nas nadziei – powiedziała Ewa Pliszka w imieniu wszystkich składających ślubowanie. O odpowiedzialności w służbie i o zagrożeniach ze strony zor-

ganizowanych grup przestępczych oraz o potrzebie takiego uszczelnienia granicy, aby była nie do przejścia dla przestępców, a jednocześnie otwarta dla normalnych turystów oraz wymiany gospodarczej i kulturalnej, mówił komendant mjr Drużdż.

W uroczystości wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych miasta i powiatu, przedstawiciele służb mundurowych, prokuratury oraz innych służb współpracujących z BOSG. Licznie przybyły także rodziny świeżo upieczonych funkcjonariuszy. Na zakończenie uroczystości odbyła się tradycyjna defilada – po raz pierwszy z udziałem funkcjonariuszy na koniach – oraz pokaz sprawności plutonu specjalnego i psów używanych do wykonywania określonych zadań.

WYNIKI REFERENDUM W PRZEWORSKIEJ VISTULI

Strajk popieramy

Jeżeli zarząd spółki nie spełni postulatów NSZZ Solidarność, załoga przeworskiej Vistuli przystąpi do strajku okupacyjnego – zapowiada związek.

Dwa dni trwało w Vistuli referendum strajkowe. Wzięło w nim udział ponad 80 procent załogi. Większość pracowników opowiedziała się za strajkiem okupacyjnym. Przeciw było ponad 4 procent osób biorących udział w głosowaniu. Po ogłoszeniu przez szefostwo spółki likwidacji zakładu w Przeworsku, zakładowa Solidarność weszła w spór zbiorowy z zarządem firmy. Likwidację zakładu w Przeworsku spowodowała utrata poważnego kontrahenta firmy. Zarząd Vistuli postanowił zamknąć zakład

i zwolnić z pracy ponad 400 osób. Ponadto ogłoszony przez związkowców spór zbiorowy uznali za nielegalny, bo, zdaniem zarządu, związkowcy nie mają podstaw do jego wszczęcia. Związkowcy tymczasem uważają, że zarząd likwidując zakład, zerwał porozumienia, gwarantujące załodze zatrudnienie jeszcze przez dwa lata.

Związkowcy najpierw zażądali cofnięcia decyzji o likwidacji zakładu. Ta jest jednak już przesądzona. Teraz związkowcy liczą na to, że uda im się wymusić na zarządzie wypłatę odszkodowań dla pracowników za utracone dwa lata pracy. Jeżeli zarząd spełni ich postulaty, być może odstąpi od zapowiadanego strajku.



Ze sztandarem żegna się pplk Grzegorz Spodar.

OBRADOWALI JAROSŁAWSKY RADNI

Pożyczki na podwyżki

Chociaż są już wakacje, jarosławscy radni debatowali nad sytuacją oświaty w mieście. Dyskutowali również na temat pogotowia ratunkowego oraz utworzenia w Jarosławiu oddziału ratownictwa medycznego.

Wiceburmistrz Robert Wiśniewski przedstawił radnym sytuację jarosławskiej oświaty. Największym problemem, przed którym stanie jarosławski samorząd, będzie wypłata zapowiadanych przez ministra edukacji podwyżek

dla nauczycieli, związanych ze zmianą karty nauczyciela. W jarosławskim budżecie na ten cel potrzeba 2,5 miliona złotych. Na ich pokrycie zarząd miasta będzie zmuszony zaciągnąć kredyt. Zaciągnięcia pożyczki na ten cel nie chce poprzeć klub SLD. Takie stanowisko wygłosił radny Wacław Spiradek: – Obawiamy się, że na każdej sesji będzie proponować się nam kolejną pożyczkę. Ale budżet może tego nie wytrzymać.

Janusz Bochenek (AWS) ripostował: – Gdy budżet był tworzo-

ny, o podwyżkach nikt nie wiedział. Nie wygospodarujemy tak dużej kwoty. Jaka istnieje inna możliwość? – pytał. – Uważam, że tę pożyczkę trzeba zaciągnąć, jeżeli mamy decydować o naszej młodzieży wychowaniu.

W. Spiradek konkludował: – Minister edukacji, nasz honorowy obywatel (Miroslaw Handke otrzymał honorowe obywatelstwo Jarosławia za utworzenie Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej – przyp. ekz) wpuszcza nas w maliny. Obiecuje podwyżki nauczycielom i ceduje to na gminy. A my dopiero dołożyliśmy ponad 3 miliony złotych do subwencji oświatowej.

Mimo obaw klubu SLD zarząd nie wysunął propozycji przegłosowania uchwały o zaciągnięciu pożyczki na podwyżki. Radni podjęli natomiast uchwałę o zaciągnięciu kredytu w kwocie 270 tysięcy złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie, ale z przeznaczeniem na modernizację kotłowni węglowej na gazową w Zespole Szkół Ogólnokształcących Nr 2. Na prośbę władz powiatu jarosławskiego rada miasta zajęła też stanowisko, w którym wyraziła potrzebę włączenia oddziału pogotowia ratunkowego w strukturę Centrum Opieki Medycznej w Jarosławiu oraz konieczność utworzenia w COM oddziału ratownictwa medycznego. EKZ

LUBACZÓW

Znikające spodnie Andrzeja B.

O prawdziwym pechu może mówić Andrzej B. z Lubaczowa, który nieopatrznie wywiesił w swoim ogrodzie na sznurze do suszenia bielizny całą posiadaną kolekcję pięciu sztuk świeżo upranych spodni znanych zachodnich marek.

Nieustalony dotychczas sprawca dostał się na teren posesji przez otwór w siatce ogrodzeniowej i ściągnął ze sznurą suszące się odzienię. Następnie bez przyzwolenia oddalił się ze zdobyczą

w nieznaną. Nikt z domowników nie zauważył złodzieja w szkodzi. Policyjny protokół nie wspomina, czy ograbiony z istotnej części męskiej garderoby Andrzej B. posiada jeszcze jakieś rezerwy spodni w swej szafie, ale brak pięciu sztuk, wycenionych na sumę około 500 złotych, na pewno skomplikuje mu codzienne życie. Wobec popularności garderoby typu blue jeans zidentyfikowanie sprawcy kradzieży i odzyskanie łupu wydaje się mało prawdopodobne. Wib

SYGNAŁY

JAROSŁAW

Puszki, kufle i wychodki

– Jakiś czas temu Sieniawa zorganizowała dni swojego miasta. Były gry, zabawy i – chyba cieszący się największą popularnością – występ Lady Pank. Nie zabrakło także budek z piwem. O jednym jednak organizatorzy festynu zapomnieli: o koszach na śmieci. Po imprezie na stadionie zostały ogromne ilości porzucanych puszek i plastikowych kufli. Także dostęp do ubikacji był ograniczony. Tylko kilka wychodków na setki osób. Zmuszało to niektórych do skorzystania z pobliskich krzaków, co niezorientowanym w urokach sieniawskiej przyrody groziło wykąpaniem w bagnie. Również nagłośnienie pozostawiało wiele do życzenia. Inicjatywa była słuszna, ale niedopracowana jeśli chodzi o organizację – uważa uczestnik imprezy.

PRZEMYŚL-NOWOSIÓŁKI

Czekając w letniej spiekocie

– Z Przemyśla wracałam do Nowosiółek. Był to ostatni dzień roku szkolnego. Pekaes miał odjechać o godzinie 14.05. Okazało się, że kurs został odwołany. Z jakich przyczyn – nie poinformowano zaskoczonych ludzi, czekających na przystanku w trzydziestostopniowym upale. Następny w tamtym kierunku – do Rybotycz – odjeżdżał o 14.35. Z powodu odwołania poprzedniego kursu był bardzo zatłoczony. Czy nie można było zacząć oszczędzać od następnego dnia? Tego dnia, po zakończeniu roku szkolnego w większości szkół, z Przemyśla do domów wracało mnóstwo dzieci – właściwie zamiast odwoływać, należało wprowadzić dodatkowy kurs. A tak na marginesie: choć w tym miesiącu kończył się rok szkolny, nie przewidziano tańszych biletów miesięcznych, na przykład tylko do połowy miesiąca – trzeba było wykupić na cały miesiąc... – mówi zdenerwowana czytelniczka.

PRZEMYŚL

Rycerskie bez zaopatrzenia

– Nieliczne sklepy znajdujące się na osiedlu Rycerskim są słabo zaopatrzone: nie mówię o jakichś wyszukanych rzeczach, ale o podstawowych artykułach, takich jak śmietana, ser. Nie ma też sklepu AGD, a przydałby się. Wszystko trzeba przynosić z miasta. Na Kazanowie jest cały pasaż sklepów, ludzie mają tam wygodnie, wszystko pod ręką. Może władze miasta pomyślałyby o mieszkańcach naszego osiedla? – prosi nasza stała czytelniczka z Rycerskiego.

WC zamknięte

– Sezon turystyczny w pełni, a szalety miejskie w Przemyślu wciąż są nieczynne. Wiosną były zamknięte, bo je remontowano – to rozumiem. Ale teraz? Czas najwyższy je uruchomić, powinny być czynne, jeśli nie do północy, to przynajmniej do 22! – mówi nasz czytelnik.

Uwaga! Spadający dach!

Chciałabym zwrócić waszą uwagę na pewien budynek przy ul. Dworskiego. Mieszkańcy tego budynku od 20 lat starają się o naprawę dachu, wnosząc co roku podania do administracji. Nie pomaga robienie zdjęć przemokłych ścian oraz skargi na odpadający dach, lecący na głowy przechodniom. Na pytanie, kiedy w budynku numer 38 zmienią dach, jest jedna odpowiedź – brak funduszy. Tymczasem w innych budynkach zmienia się okna, bramy i dachy bardzo często. Czy trzeba u nas, w Polsce, zostać zabitym przez spadający kawałek dachu, aby coś się ruszyło? Już drugi kawałek dachu (rynnę) wisi na ostatnim włosku, jak to się mówi. (...) Mam nadzieję, że administracja budynku przy ulicy Dworskiego 38 zgodzi się na remont za waszym pośrednictwem, gdyż wiem, że trzeba do was napisać, żeby coś zmienić. Lokatorka

STARY DZIKÓW

Bezkarne bijatyka

– W miejscowej parafii pod wezwaniem Świętej Trójcy niedawno odbywał się odpust. Na ten dzień władze gminy wydały pozwolenie na zorganizowanie w Starym Dzikowie publicznej zabawy. Na potańcówkę przybyła kilkunastoosobowa grupa młodych ludzi spoza Dzikowa, którzy wszczęli burdę. Doszło do bijatyki, której beczynnie przyglądali się policjanci z patrolu. Kilkunastu uczestników zabawy odniosło obrażenia. Czy możemy czuć się bezpieczni, skoro stróżowie prawa nie reagują na takie sytuacje – pyta nasz czytelnik ze Starego Dzikowa w gminie Lubaczów.

Sygnały przyjmowali: Wiesław BEK, Jolanta STEFANOWICZ i Anna STYRAŃCZAK

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.

Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
 Przemyśl: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
 Rzeszów: (0-17) 853 69 50
 Jarosław: (0-16) 621 20 34
 Przeworsk: (0-16) 621 20 34
 Lubaczów: (0-16) 632 34 40



POROZUMIENIE O WSPÓŁPRACY POWIATU PRZEMYSKIEGO Z REJONEM ŻÓŁKIEWSKIM

Jest wiele do zrobienia

Podpisanie porozumienia o współpracy transgranicznej między regionem żółkiewskim na Ukrainie a powiatem przemyskim było głównym punktem spotkania przedstawicieli obu stron, które odbyło się 28 czerwca w siedzibie starostwa powiatowego w Przemyślu. Sygnatariuszami dokumentu byli przewodniczący żółkiewskiej administracji rejonowej Wołodymyr Herycz oraz starosta przemyski Mariusz Grzęda.



Porozumienie parafowali: przewodniczący żółkiewskiej administracji rejonowej Wołodymyr Herycz (od lewej) oraz starosta przemyski Mariusz Grzęda.

Z inicjatywą współpracy transgranicznej wystąpiło starostwo przemyskie, wybierając na partnera rejon żółkiewski, którego charakter turystyczno-rolniczy, obszar, gęstość zaludnienia oraz perspektywy rozwoju są podobne. Pierwsze kontakty nawiązano w kwietniu ub.r., później odbyły się już kolejne spotkania robocze, które ostatecznie doprowadziły do podpisania porozumienia o współpracy. Koordynatorami jego realizacji będzie wydział rozwoju gospodarczego starostwa powiatowego w Przemyślu oraz sekretariat rejonowej administracji państwowej w Żółtkwi.

Obecny na spotkaniu wicewojewoda podkarpacki Marek Kuchciński pogratulował stronom inicjatywy, która doprowadziła do podpisania porozumienia. Wskazał na jego rolę w strategii rozwoju województwa oraz zadeklarował pomoc i wsparcie ze strony władz.

Na pytanie, dlaczego rejon Żółtkwi zdecydował się na kontakty z powiatem przemyskim, Wołody-

myr Herycz odpowiedział: – Z propozycją wystąpiły władze starostwa przemyskiego. Trafiło to w nasze oczekiwania, bo chcieliśmy nawiązać współpracę z którymś z powiatów województwa podkarpackiego. Dumni jesteśmy, że jest to właśnie ten powiat ze względu na miasto Przemyśl, które wywołuje tyle emocji. Nie ukrywamy, że dobrosąsiedzkie stosunki pomogą Ukrainie w drodze do Europy. Dzisiaj Polska to znaczący kapitał, konkretni ludzie, którzy mogą inwestować na Ukrainie. Widzimy szansę rozwoju wspólnego biznesu, są już pierwsze tego przykłady. W kontekście współpracy bardzo interesuje nas agroturystyka. W obwodzie lwowskim jesteśmy

jedynym powiatem, który poważnie chce zająć się tą dziedziną. Chcemy doprowadzić do tradycji wzajemnych kontaktów międzyludzkich, w tym zakresie jest wiele do zrobienia, choćby w usprawnieniu ruchu granicznego. Na przejściach granicznych chcemy zorganizować tzw. zielone tunele, by ułatwiać komunikację turystom. Porozumienie stwarza nam duże szanse wszechstronnego rozwoju, nasz powiat ma wiele do zaoferowania, więc sugeruję, że „biedak z biedakiem wzięli ślub i będzie jeszcze większa bieda” nie sprawdzi się, pod warunkiem wykorzystania wzajemnych możliwości.

KF

DRAMATYCZNA PRZYGODA KIEROWCÓW JAROSŁAWSKIEGO PKS

Bandyci w autobusie

Zawodowy kierowca ruszając w trasę musi brać pod uwagę ryzyko, jakie wynika z tego zawodu. Wiadomo, zdarzają się kolizje, wypadki. Ale dwaj kierowcy PKS nie przypuszczali, że z powodu bandyckiego wyczynu kurs do Jarosławia zakończy się dla nich w szpitalu.

Autobus ze Świebodnej do Jarosławia wyjeżdża o 12.20. W piątek, 16 czerwca, jechała nim grupa dzieci ze szkoły: trzy nauczycielki, jakiś młodzieniec i dwaj kierowcy. Jeden prowadził, a drugi dopiero jechał do pracy (swoją trasę miał roz-

począć w Jarosławiu). Na drugim przystanku w Świebodnej (w wiosce są cztery przystanki) do autobusu weszli dwaj młodzi mężczyźni i od razu zaczęli szarpać młodzieńca. Zrobiło się spore zamieszanie. Dzieci patrzyły przerażone, jak napastnicy poszturuchują i biją młodego pasażera, a nauczycielki nie wiedziały jak uspokoić rozjuszonych chuliganów. Widząc, co się dzieje, jeden z kierowców (ten który jechał do pracy) stanął w obronie bitego. Wtedy bandyci skierowali swą agresję na niego.

Jeden z napastników miał czarną drewnianą pałkę a drugi śrubokręt. Tak uzbrojeni rzucili się na kierowcę i dotkliwie go pobili. Drugi kierowca, widząc kolegę w opałach, zahamował i rzucił się na pomoc. Teraz razy posypały się na niego. Połała się krew. Kiedy osunął się między siedzenia, bandyci wybiegli z autobusu i nim nadeszła pomoc znikli. Obaj pobici kierowcy trafili do szpitala. Jeden po opatrzeniu wrócił do domu, a drugi który doznał poważnych ran ciętych i tłuczonych pozostał na leczeniu. Policjanci szybko ustalili sprawców pobicia. Jednym z nich był znany już organom ścigania 21-letni Marcin A. z Przeworska, a drugi to Jerzy W. z Wólki Rzeplńskiej (również 21-letni), cieszący się w swojej miejscowości nie najlepszą opinią.

Sewu.

GANGSTERZY UCIEKLI CIEMNYM BMW

Strzelanina w Rogóźnie

Do niedawna w naszym regionie za najbardziej zagrożoną napadami trasę uchodziła droga prowadząca z Lubaczowa do Jarosławia. W ciągu ostatnich kilku lat zdarzyło się tam kilkanaście napadów na samochody. W ubiegłym czwartek drogowi bandyci ujawnili się na trasie E-4 pod Rogóznem.

Późnym wieczorem mercedesa busa, którym podróżowało małżeństwo z Ukrainy, wyprzedziło ciemne BMW z ukraińskimi numerami. Na pustym odcinku drogi BMW zatrzymało się i wysiadł z nie-

go mężczyzna. Mercedes również zatrzymał się i jego kierowca otworzył drzwi, wtedy ten z BMW zaczął strzelać: raz, drugi, trzeci. Na szczęście pociski ominęły ludzi, dziurawiąc jedynie samochód. Przerażony kierowca mercedesa wskoczył za kierownicę i ruszył w stronę Jarosławia, gdzie o wszystkim powiadomił policjantów.

Błyskawicznie podjęte działania blokadowe nie przyniosły rezultatów. Na miejscu napadu znaleziono trzy łuski z broni krótkiej. Obecnie trwają poszukiwania ciemnego BMW, którym poruszali się bandyci.

KAWIARNIA INTERNETOWA CYBERCAFE
<http://www.c-net.pl>
 - Bezpieczne konta pocztowe
 - Serwery wirtualne www
 - Domowa atmosfera
 - Teraz 4 zł za godzinę
 - Instruktaż gratis
 Rezerwacje: (016) 677-01-10
 ul. Lelewela 4

49645

REGION

JAROSŁAW

„Nowi” dyrektorzy

Dyrektorzy szkół podstawowych, gimnazjów i przedszkoli spotkali się z burmistrzem miasta Jarosławia Janem Gilowskim, który wręczył akty powołania na stanowiska dyrektorów: Józefie Kaczorowskiej z SP nr 1, Wandzie Czerwiec z SP nr 10, Halinie Kic z SP nr 9, Tomaszowi Kuleszy z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 i Dorocie Muzycze z Przedszkola Miejskiego nr 3. Dyrektorzy wraz z wiceburmistrzem Robertem Wiśniewskim, naczelnikiem wydziału oświaty UM Bogdanem Wołoszynem oraz kierownikiem Zamiejscowego Oddziału Kuratorium Oświaty Elżbietą Ćwierz-Superson dyskutowali na temat sytuacji w oświacie. Stwierdzono, że na samorządy nakładane są zbyt duże obowiązki, związane z realizacją reformy systemu oświaty i nowelizacją karty nauczyciela. Natomiast na dyrektorów szkół nakładane są nowe obowiązki natury administracyjnej i organizacyjnej. ekz

JAROSŁAW

Kredyt dla poszkodowanych

Na wniosek wojewody podkarpackiego Zbigniewa Sieczkosia minister rolnictwa i rozwoju wsi zgodził się udzielić pomocy kredytowej dla gospodarstw rolnych z województwa podkarpackiego, które zostały poszkodowane w wyniku suszy i przymrozków, jakie wystąpiły na Podkarpaciu w kwietniu i maju tego roku – poinformował rzecznik wojewody Tadeusz Zaręba. Z kredytów będą mogły skorzystać 32 gminy. Według danych na Podkarpaciu straty poniosło 13 tysięcy gospodarstw. Wystąpiły na ponad 30 tysiącach hektarach. Wstępnie szacowane są na około 8 milionów złotych. Zniszczone zostały głównie uprawy zbóż jarych i ozimych, buraków cukrowych i pastewnych, użytki zielone i rzepak. W gminie Tarnobrzeg wymarły sady jabłoniowe. DW

JAROSŁAW

Wakacyjny prezent

Bez nadętej pompy, towarzyszącej w ostatnich czasach wielu wernisazom, Mała Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu miłośnikom sztuki przygotowała wakacyjny prezent w postaci wystawy fotografii Dereka Slattery. Autor wystawy urodził się w 1930 roku w Oxfordzie. Fotografiami interesował się od najmłodszych lat. Od 1953 roku Derek Slattery należał do klubu znajdującego się w samym centrum prasowym świata, na Fell Street w Londynie. W 1959 roku został przeniesiony do Nairobi, gdzie po ukończeniu zaawansowanego kursu fotografii policyjnej, w ramach którego uzyskał dodatkowe kwalifikacje profesjonalne (AMPA, AIDP, AIIP), pracował w specjalistycznym dziale fotograficznym. Przez szereg lat kursował między Nowym Jorkiem, Londynem i Genewą, a fotografia była jego głównym zajęciem. Slattery nie tylko robi zdjęcia, ale również zajmuje funkcje administracyjne w różnych organizacjach fotograficznych. Obecnie Derek Slattery jest wiceprezydentem organizacji „Obraz bez granic” oraz dyrektorem departamentu teże organizacji, odpowiedzialnego za współpracę z Europą Wschodnią i Centralną. Ł. W.

KOBYLNICIA WOŁOSKA

Apetyt na komórki

2 lipca o godz. 15.30 w Kobylnicy Wołoskiej w barze „Koko” nieznanymi sprawcami, wykorzystując nieuważność właścicielki baru Iwony K., skradł jej telefon komórkowy marki Motorola wartości 600 złotych, leżący na półce za kontuarem. Policjanci z posterunku w Wielkich Oczach podjęli czynności wyjaśniające, w wyniku których udało się ustalić sprawcę kradzieży i odzyskać przywłaszczony telefon. Amateorem cudzej własności okazał się mieszkaniec Lubaczowa, który na złodziejską wyprawę wybrał się motocyklem omaha. Właścicielka lokalu będzie mogła oszacować rozmiary poniesionej szkody po otrzymaniu najbliższej faktury od operatora sieci. Jeśli sprawca kradzieży był osobą towarzyską, to suma rachunku może znacznie przekroczyć wartość skradzionego aparatu. Wib

PRZEMYŚL

Szwejk w Twierdzy

Bardzo atrakcyjnie zapowiadają się tegoroczne, trzecie już Wielkie Manewry Szwejkowskie w Twierdzy Przemysł, które zaplanowane zostały na sobotę i niedzielę, 8 i 9 lipca. W sobotę, po turnieju siatkówki plażowej o kufel Dobrego Wojaka Szwejka (plaża miejska, godz. 8.00), rozpocznie się rajd turystyczny po kilku fortach (zbiórka o godz. 14.00, przystanek Górna Dybawka) oraz I Światowy Rajd Trabanta i Starych Samochodów (Rynek Starego Miasta, godz. 16.30). Na godz. 18.30 wyznaczona została odprawa szwejkowskich regimentów na placu manewrowym Klubu Garnizonowego przy ul. Grodzkiej, a bezpośrednio potem otwarcie retrospektywnej wystawy fotograficznej *Wielkie Manewry Szwejkowskie w Twierdzy Przemysł* (GKK, godz. 19.00) oraz wystawy militariów w Bramie Sanockiej (ul. Sanocka, godz. 19.30). Szczegóły dotyczące udziału w rajdzie Trabanta pod telefonami: 679-93-48 oraz 678-81-54. W sklepie przy ul. Wałowej 3 otrzymać można karty zgłoszeniowe. Próba sprawnościowa uczestników rajdu połączona z testem BRD odbędzie się na parkingu na Zniesieniu (obok przekaźnika). W niedzielę, 9 lipca, wszystkie imprezy związane z manewrami szwejkowskimi odbywać się będą na Wzgórzu Zamkowym. Początek o godz. 16.00, zakończenie godz. 22.00. Jak zapewniają organizatorzy

► CIĄG DALSZY NA STR. 7

XIV MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W WOLNYM PALENIU FAJKI „KOLEBKA 2000”

Krasicyńskie pykanie



Najdłużej, bo 2 godziny i 17 minut i 51 sekund, palił Henryk Rogalski z Poznania.

30 czerwca i 1 lipca Przemysł po raz kolejny był stolicą polskiego fajczarstwa. Najważniejszą z kilku imprez zorganizowanych w tych dniach były XIV Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Wolnym Paleniu Fajki „Kolebka 2000”, które odbyły się w renesansowych wnętrzach zamku w Krasicyźnie.

W przeddzień mistrzostw Renata, Zbigniew i Jakub Bednarczykowie w Galerii Rzeźby Plenerowej „Bróg” przy Przemyskich Pracowniach Fajek w Ostrowie koło Przemysła zorganizowali imprezę „Fajowe Święto Bróg” z okazji 9. rocznicy powstania firmy. Głównym jej punktem była aukcja darów na rzecz Niepublicznego Domu Dziecka „Nasza Chata” w Przemysłu. Licytowano m.in.: rzeźby fajek firmy „Bróg”, tytonie krakowskiej firmy TTI, litewskie piwo, rzeźby Mariana Garwony, grafiki Leszka Matysiaka czy... porcje słynnego bigosu Teściowej Marii.

Łącznie udało się zebrać 3 tys. 779 zł, które osobiście odebrali przedstawiciele „Naszej Chaty”. Ponadto odbył się szybki konkurs w wolnym paleniu fajki oraz koncerty kapeli podwórkowej Ta joj i przemyskiego barda Adama Hajduka. Warto wspomnieć, że każdy z mieszkańców „Naszej Chaty” otrzymał dodatkowo od firmy „Bróg” – w zależności od wieku – miły prezent.

W dniu mistrzostw w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej otwarto wystawę „Jak to z fajką było...”, ukazującą fajki ze zbiorów polskich muzeów oraz ofertę producentów fajek z Przemysła. Wystawie, która czynna jest do końca sierpnia, towarzyszyła sesja popularnonaukowa na Zamku w Krasicyźnie.

Mistrz z Poznania

Organizatorem XIV Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Wolnym Paleniu Fajki „Kolebka 2000” był Przemyski Klub Fajki, którego pre-

zydentem jest Henryk Worobiec. Do Krasicyźna zjechało 108 fajczarzy, z Litwy, Czech i Polski. Sędzią głównym zawodów był Z. Bednarczyk, zaś sędzinami stolikowymi – dziewczęta z Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących w Przemysłu, wystrojone w historyczne stroje uszyte tamże.

Każdy z uczestników otrzymał jednakową fajkę z korzenia wrzośca, ubijak, 3 gramy tytoniu Albo Black i 2 zapalki. Wszyscy mieli 5 minut na rozkruszenie i uciecie tytoniu w fajce i minutę na zapalenie. Mistrzostwa oficjalnie otworzył poseł Janusz Onyszkiewicz, zapalony fajczarz i uczestnik zawodów w wolnym paleniu fajki. W sobotnich mistrzostwach swój start zakończył po niespełna pół godzinie.

Fajczarze – podobnie jak inni hobbyści – mają swoje zwyczaje. Gdy z zawodów odpada któryś z uczestników, pozostali wymownie stukają ubijkami w stolik, wyrażając tym swój żal po stracie kolegi. W Krasicyźnie pierwszy z uczestników odpadł już po kilku sekundach. Po trzech kwadransach na placu boju pozostało 38 fajczarzy, zaś po godzinie – 25. W miarę upływu czasu szeregi rywalizujących przerzedzały się coraz bardziej. Po godzinie i 15 minutach odpadła rekordzistka świata Danuta Pytel z Koszalina. Najdłużej, bo 2 godziny, 17 minut i 51 sekund, palił Henryk Rogalski z Poznania, zostając mistrzem Polski w wolnym paleniu fajki. Drugie miejsce zajął bydgoszczanin Leszek Dondajewski, a trzecie – Leszek Sosnowski z Kalisza. Mistrzynią Polski została Ewa Muchowska ze Słupska, zaś najwytrwalszym wśród przemyslan był Janusz Baczmanski. MG

JAROSŁAW

Francuzi w ratuszu

Burmistrz miasta Jan Gilowski oraz mer francuskiego miasta Orange Jacques Bompard podpisali w poniedziałek, 3 lipca, w jarosławskim ratuszu deklarację o współpracy obu miast. Podobną deklarację podpisano kilka miesięcy temu we Francji.

Kolejnym krokiem do współpracy będzie podjęcie przez jarosławski i francuski samorząd uchwał o przystąpieniu do współpracy, a następnie podpisanie umowy, planowane na jesień br. Delegacja francuska, która gościła w Jarosławiu, deklaruje chęć współpracy przede wszystkim w dziedzinie kultury i ekonomii. – Chcielibyśmy wzorować się również na długoletnim doświadczeniu turystycznym miasta Orange. Ale przede wszystkim mile widzilibyśmy kapitał francuski, który inwestując w naszym mieście, przyczyniłby się do zmniejszenia bezrobocia – podkreśla burmistrz J. Gilowski. Mer J. Bompard zapewniał, że miasto Orange ma już doświadczenie w prowadzeniu współpracy z miastami państw Europy,



Burmistrz Jarosławia Jan Gilowski oraz mer francuskiego miasta Orange Jacques Bompard po podpisaniu umowy o współpracy.

Afryki i Stanów Zjednoczonych. By zaznaczyć rozwijającą się współpracę chce zaprosić jarosławskich rzemieślników na targi organizowane w Orange. Francuska delegacja otrzymała od burmistrza miasta pa-

miatkowe obrazy, przedstawiające jarosławskie zabytki oraz albumy o Jarosławiu. Goście zwiedzili również największe zakłady pracy: Zakłady Mięsne, ZPDz. „Jarlan” oraz ZPC „San”. ekz

REGION

▶ CIĄG DALSZY ZE STR. 6

z Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwajka nikt, kto przyjdzie w tym czasie na Wzgórze Zamkowe nudził się nie będzie. (R)

PRZEWORSK

Zgoda (nie)potrzebna

Radni Przeworska zdecydowali o przystąpieniu do porozumienia, którego celem będzie realizacja programu ochrony środowiska przed powodziami powodowanymi przez rzekę Mleczkę. Do porozumienia mają przystąpić gminy, w których płynie rzeka i potoki tworzące jej zlewnię. A są to gminy: Jawornik Polski, Kańczuga, Pruchnik, Roźwienica, Zarzecze i Przeworsk. Każda z gmin będzie prowadziła i pokrywała koszty inwestycji, takich jak budowa wałów zabezpieczających przed powodzią.

Radni postanowili też, że właściciele lokali gastronomicznych w Przeworsku będą mogli tworzyć obok nich ogródki ze sprzedażą piwa i napojów alkoholowych do 4,5 procent. Radni skreślili zapis o konieczności uzyskania na postawienie ogródka opinii sanitarnego, gdyż zdaniem niektórych radnych byłoby to utrudnienie i obciążający handlowców wydatek, nabijający tylko kieszeń służbom sanitarnym. Będzie za to potrzebna zgoda zarządu miasta. DW

PODKARPACIE

Róbmy coś

Podkarpacka Izba Rolnicza namawiała w ubiegłym tygodniu hodowców owiec do założenia Podkarpackiego Związku Hodowców Owiec. Powodem jest niezadowolenie hodowców z Podkarpacia z obsługi ich przez Regionalny Związek Hodowców Owiec i Kóz w Nowym Targu.

W tym roku hodowcy ostro protestowali przeciw ubiegłorocznej decyzji władz centralnych o przeniesieniu ich do związku w Nowym Targu. Dotychczas podkarpaccy hodowcy obsługiwani byli przez związek w Lublinie. Teraz rolnicy narzekają na obsługę w Nowym Targu, bo jak twierdzą interesy hodowców owiec z Podkarpacia są rozbieżne z interesami hodowców z Podhala. Na Podhalu hoduje się rasy górskie owiec, z których wykorzystuje się głównie wełnę, na Podkarpaciu są to owce hodowlane przeznaczone na rzeź. Niepokojące dla podkarpackich hodowców jest to, że do tej pory nie otrzymali dotacji do materiału hodowlanego, który ma im wyptacić związek w Nowym Targu. DW

PRZEMYSŁ

Stypendia integracyjne

Stowarzyszenie Wspierania Niestyszących w Przemysłu w ramach swojej działalności statutowej zakłada Przemyski Fundusz Stypendialny, który będzie wspomagał finansowo zarówno osoby pełno- jak i niepełnosprawne.

Przypomnijmy, że przemyskie Stowarzyszenie Wspierania Niestyszących, które tworzą nauczyciele-surdopedagodzy ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Przemysłu, powstało 16 listopada 1998 r. W skład zarządu, pracującego społecznie, wchodzi: prezes Zbigniew Berestecki oraz Jan Samoil, Elżbieta Sobolak-Jurczenia, Aleksandra Pela i Grażyna Korpecka. Głównym celem stowarzyszenia jest pomoc osobom z wadą słuchu w przystosowaniu do życia poprzez integrację środowisk niesłyszących ze słyszącymi czy niwelowanie barier komunikacyjnych. System oświatowy w Przemysłu wzbogacili o 85 tys. zł, a kwota przekazanych darowizn rzeczowych jest trudna do określenia.

Do okazałej listy darczyńców dołączyli kolejni: Zakłady Przemysłu Dziwiarskiego „Jarlan” SA w Jarosławiu, Krajowe Stowarzyszenie Przemysłu Tytoniowego, producent sprzętu rehabilitacyjnego „Piłat”, zakłady Zenith-Astra” SA, przemyska firma „Domus”.

Jednakowo młodzież

Członkowie stowarzyszenia wciąż powtarzają, że mamy jednakową młodzież. Kierując się tą myślą, zdecydowali się na kolejne w swojej działalności duże przedsięwzięcie: przystępują do ogólnopolskiego projektu Fundacji im. St. Batorego „Lokalne programy stypendialne”, zakładając Przemyski Fundusz Sty-

pendialny, który będzie przeznaczony dla wszystkich – słyszących i niesłyszących – uczących się w gimnazjach i szkołach średnich w przemyskich powiatach: grodzkim i ziemskim oraz dla osób niepełnosprawnych, podejmujących studia wyższe. Głównym zadaniem funduszu będzie materialne wspieranie w formie stypendiów naukowych uczniów oraz pełna integracja osób niesłyszących ze środowiskiem lokalnym. W ramach funduszu promowane będą również szkoły, które opracują atrakcyjne projekty, obejmujące koła zainteresowań i zajęcia pozalekcyjne. Pozwoli to na objęcie programem stypendialnym większej liczby uczniów. W zamysle pomysłodawców kapitał funduszu tworzony będzie z wpłat i darowizn wnoszonych przez osoby indywidualne, instytucje krajowe i zagraniczne, organy administracji państwowej i samorządowej, z oprocentowania depozytów bankowych, ze sprzedaży otrzymanych darów rzeczowych.

Stypendia przyznawane będą przez Kapitułę Funduszu, złożoną z 9 osób, a powołaną przez SWN w Przemysłu (3 osoby), przemyski powiat grodzki (2 osoby), przemyski powiat ziemski (2 osoby) i Kuratorium Oświaty i Wychowania w Rzeszowie (2 osoby). Kandydatów do stypendiów będą zgłaszać gimnazja i szkoły średnie. Każda z nich może złożyć maksymalnie cztery wnioski. Są już opracowane kryteria, według których kapituła podejmie decyzje o przyznaniu stypendium. – Prowadzimy rozmowy z różnymi instytucjami, aby stworzyć „żelazny” kapitał, z którego będą wypłacane pieniądze. Fundusz rusza 1 września 2001 roku – powiedział Z. Berestecki. MG

NIEPOTRZEBNA ŚMIERĆ NA PRZEMYSKIEJ KOLEI

Pozostali tylko w wątpliwości

18 czerwca w przemyskiej sekcji Zakładu Przewozów Pasażerskich w Rzeszowie odbyła się rutynowa kontrola przeprowadzona przez naczelnika odpowiedniego wydziału. W jej efekcie u pracownika kotłowni Z.G. stwierdzono ponad dwa promile alkoholu w krwi. Zgodnie z procedurą Z.G. odsunięto od pracy. 19 czerwca znaleziono go martwego na terenie parku w Żurawicy. Stwierdzono śmierć samobójczą przez powieszenie.

Tragedia ta wywołała wielkie poruszenie w miejscu pracy denata oraz w środowisku kolejarskim. Rodzina, współpracownicy i koledzy nie mogą zrozumieć motywów tragicznej decyzji Z.G. Prawdy nikt nigdy się nie dowie. Pozostali domysły i spekulacje. Wszyscy moi rozmówcy twierdzą, że była to śmierć niepotrzebna, że można jej było uniknąć.

Ani związkowcy, którzy powiadomili redakcję o tym zdarzeniu, ani koledzy z pracy nie kwestionują słuszności decyzji pracodawcy, zadają jedynie pytanie: czy zrobiono w tej sprawie wszystko, by uniknąć tak tragicznego finału? Wypowiadający się w tej kwestii zastrzegali sobie anonimowość. – Sytuacja w naszym zakładzie nie jest najlepsza – mówią – to co powiemy nie przywróci życia kole-dze, a nam może zaszkodzić. Nikt nie chce się narażać, ludziom zależy na pracy, po co ktoś ma podpaść. U nas to normalne, że są

kontrole, w tym przypadku jednak nie zrobiono wszystkiego.

Zabrakło wyobraźni?

Z relacji kolegów wynika, że kontrolerom zabrakło wyobraźni. Po stwierdzeniu nietrzeźwości pracownika, przy tak znacznym stężeniu alkoholu w krwi należało powiadomić policję i spowodować jego odwiezienie do izby wytrzeźwień. Dopóki pracownik był na terenie zakładu pracy, za jego bezpieczeństwo odpowiada pracodawca. Tymczasem stwierdzono fakt nietrzeźwości pracownika, sporządzono protokół i przestano przejmować się jego dalszym losem. Koledzy Z.G. twierdzą, że pozostawiony sam sobie, świadomy nieuchronnej kary w postaci utraty pracy, przeraził się. Wypity alkohol ograniczył zdrowy rozsądek, wywołał panikę i strach o przyszłość rodziny. I stało się.

W zakładzie pracował trzynaście lat. – To była złota ręczka – mówią o nim koledzy. – Na jakim stanowisku by go nie postawić, dawał sobie radę. Za dużo brał na siebie, ale taki już był. Po robocie dorabiał u ludzi na budowach. Miał do spłacenia kilka pożyczek, dom do wykończenia, więc potrzebował pieniędzy. Na pewno był przemęczony, ale nigdy nie odmówił, wykonywał każde polecenie. Szkoda go bardzo, był koleżeńsko i uczynny.

– Płakałem na pogrzebie jak dziecko – przyznał jeden z nich.

Jakoś z tym żyć

– Jakoś muszę z tym żyć – mówi żona zmarłego. – Gdybym go nie zobaczyła już po wszystkim, nigdy bym w to nie uwierzyła. Na kolei zarabiał marnie, więc musiał dorabiać. Nie-rz był zmęczony, bo nigdy nie brał urlopu, ale robił wszystko, by nas utrzymać. Nie chciał, żebym pracowała. Mówił: „zajmij się domem, ja zadbam o wszystko”. W tamtym roku wystawił dom i nawet się nim nie nacieszył. Owszem nieraz wypił, ale nie było z tym większych problemów. To okropne, że taką śmierć sobie wybrał. To zwolnienie go dobiło.

– Mogli go odwieźć do izby wytrzeźwień – mówi rozżalona. – Mogli go zatrzymać, zawiadomić bliskich, gdyby doszedł do siebie, nigdy by czegoś takiego nie zrobił. On tylu ludziom uratował życie, a jemu ręki nikt nie podał. Był honorowym krwiodawcą odznaczonym złotą i srebrną odznaką za oddanie około 35 litrów krwi.

Przeprowadzając kontrolę, jak również naczelnik przemyskiej sekcji ZPP w Rzeszowie odmówili komentarzy na ten temat, uzasadniając to brakiem upoważnienia ze strony dyrekcji do udzielania informacji. Telefoniczne próby nawiązania kontaktu z dyrektorem Zakładu Przewozów Pasażerskich w Rzeszowie nie dały rezultatu. Wysłany 29 czerwca faks do dyrektora z prośbą o wyrażenie stanowiska pozostał do 3 lipca bez odpowiedzi, pomimo potwierdzenia jego przyjęcia.

K.F.

ROKIETNICA

Od sześciu wieków

600-lecie założenia obchodzi w tym roku wieś i parafia Rokietnica. Z tej okazji przez cały rok trwają tam uroczystości jubileuszowe.

Uroczystość 600-lecia rozpoczęła się już w styczniu. 29. dnia każdego miesiąca, odprowadzane były uroczyste Msze św., z których każda symbolizowała jedno stulecie. – Ze środy na czwartek o godzinie dwunastej zakończyliśmy ten cykl uroczystą pasterką. Kończyła ona również jubileuszowe misje święte, które trwały przez cały ubiegły tydzień – mówi wójt gminy Rokietnica Bożena Gmyrek. – Poza tym w czwartek mieszkańcy gminy Rokietnica wzięli udział w festynie ludowej, podczas której koncertowała m.in. orkiestra dęta z Pruchnika i kapela podwórkowa z Lubaczowa. Swoją dorobek prezentowały natomiast poszczególne sołectwa gminy Rokietnica.

W tym roku organizatorzy przewidzieli jeszcze zawody strażackie w lipcu, odpust i dożynki parafialne w sierpniu i odpust parafialny w grudniu. Wówczas nastąpi zakończenie obchodów. – Na zakończenie chcielibyśmy wydać kronikę obchodów 600-lecia, w której udokumentujemy wszystkie wydarzenia związane z jubileuszem – mówi członek



Wójt gminy Rokietnica Bożena Gmyrek podczas uroczystości.

komitetu organizacyjnego Edward Jakubas.

W pierwszej połowie roku parafia z Rokietnicy obchodzili uroczystości 57. rocznicy pacyfikacji wsi. Odbyło się również sadzenie Dębowej Alei 600-lecia. Posadzenie sześciu dębów ma symbolizować sześć wieków istnienia parafii Rokietnica. W programie uroczystości znalazły się również imprezy sportowe – biegi przełajowe o puchar

wójta gminy oraz turniej piłkarski o puchar przewodniczącego rady gminy, a także uroczystości związane z nadaniem Szkole Podstawowej w Tapinie imienia Królowej Jadwigi. Ważnym wydarzeniem była sesja popularnonaukowa, a także wydanie pierwszej w historii Rokietnicy monografii o wsi i parafii, autorstwa Adama Grymuzy i Edwarda Jakubasa.

ekz

JESZCZE DZIŚ NA POLACH W JODŁÓWCE MOŻNA ZNALEĆ ŚLADY POWIETRZNEJ BITWY

Piekło nad Jodłówką

– Jeden leciał niziutko nad samymi dachami. Ciągnął za sobą ogień i dym i wyglądało to tak, jakby chałupy się paliły, a przecież wtedy prawie wszystkie były kryte strzechą. Duży był, cały srebrny. Pałac się leciał coraz niżej, aż spadł na pole Michała Puchacza – o dramatycznych wydarzeniach sprzed pięćdziesięciu sześciu lat opowiada Antoni Brzuchacz z Jodłówki.

Rok 1944. Front zbliża się do Sanu. Wojska niemieckie od czerwca gorączkowo przygotowują się do obrony. Od Cieszacina przez Czastkowice, Pełnatycze, Jodłówkę ciągną się linie okopów, do kopania których wojsko zapędziło okoliczną ludność. Od wschodu coraz częściej dobiega pomruk zbliżającego się frontu. 24 lipca nad Jodłówką (koło Pruchnika) rozegrała się krótka powietrzna bitwa. W wiosce żyją jeszcze ludzie, którzy oglądali zmagania niemieckich i sowieckich samolotów, widzieli spadające w płomieniach maszyny i rannego pilota.

Piekło nad Jodłówką

Genowefa Siciarz, z domu Kiwacka, ma 72 lata, ale doskonale pamięta tamten dzień: – W Jodłówce byli jeszcze Niemcy. Mojego ojca zabrali z końmi na forsżpan (przymusowe prace z udziałem zaprzęgów konnych – przyp. J.S.). Ludzie mówili, że krowy też będą zabierać, więc z bratem chcieliśmy je nad rzeką schować i wtedy nadleciały samoloty. Było ich kilkanaście. Ciągnęły w stronę Przemysła.

– To były bombowce – wyjaśnia mąż pani Genowefy – takie z podwójnymi ogonami. Leciwały bez osłony bombardować partyzancką dywizję, która wyprzedzała front.

– Wtedy nie wiadomo skąd pojawiły się ruskie maszyny i zaczęło się piekło. Ze wszystkich stron leciały serie pocisków, sypały się odłamki, ludzie kryli się, gdzie kto mógł. Schowaliśmy się z bratem w konopiach – wspomina Genowefa S. – Widziałam, jak z góry spadały samoloty. Jeden leciał nad kominami i palił się. Inny rozbił się dalej na polach. U sąsiadów na dach stołody spadł pilot, który wyskoczył ze spadochronem. Ludzie się zbiegli, a taki jeden, profesor Bączowski, który tu mieszkał i znał niemiecki, pytał: „Rus? Deutch?”. Tamten potwierdził że jest Niemcem. Miał przestreloną rękę i nogę. Ludzie zanieśli go i położyli na werandzie, a za chwilę Niemcy przyjechali i go zabrali.

Śczątki w burakach

Inny mieszkaniec Jodłówki, 77-letni Antoni Brzuchacz, również pamięta tamten dzień. Widziałem jak się tłukli w powietrzu i jak spadały samoloty. Jeden leciał niziutko nad samymi dachami. Ciągnął za sobą ogień i dym, wyglądało to tak, jakby chałupy się paliły, a przecież wtedy prawie wszystkie były kryte strzechą. Duży był, cały srebrny. Pałac się leciał coraz niżej, aż spadł na pole Michała Puchacza. Podobno jeden pilot się w nim spalił. Gdzieś tutaj to było, ale od tamtego czasu tyle się zmieniło – pan Antoni próbuje odnaleźć miejsce gdzie rozbił się i sponął niemiecki bombowiec.



Genowefa Siciarz i Antoni Brzuchacz pamiętają gdzie upadł bombowiec.

Korzystając z wykrywacza metalu próbujemy zlokalizować dokładnie to miejsce. Sonda przesuwana się powoli nad zagonem buraków, rozmytym przez ostatnią ulewę. Co chwilę w słuchawkach słychać charakterystyczny dźwięk sygnalizujący obecność metalu. Jeden i drugi zarzwały gwóźdź, wreszcie jest – kilkucentymetrowy, poskręcany kawałek aluminiowej blachy, z przynitowaną tabliczką

znamionową, na której po odczyszczeniu wyraźnie widać wybite cyfry. Za chwilę następny sygnał. Tym razem znajdujemy kawałek aluminiowej rurki paliwowej i kłamerę z resztkami parzianego pasa, tuż obok błyszczą okruchy grubego pancernego szkła.

Śczątków jest coraz więcej. Na aluminiowych strzępach widać resztki farby, niektóre kawałki są stopione. Wreszcie najcenniejsze



Śczątki, które udało się znaleźć na polu w Jodłówce.

znalezisko, rozerwana łuska typu mauzer. Z oznakowania wynika, że nabój wyprodukowano w 1943 roku w zakładach Dynamit AG vorm Alfred Nobel Co. Werk Empelde. To na razie wystarczy. Informacja o rozbitym samolocie została potwierdzona, miejsce zlokalizowane, a z dalszą eksploracją trzeba poczekać do jesieni, aż na polach będzie pusto.

Jacek SZWIC

Podobno w czasie powietrznej bitwy, która rozegrała się nad Jodłówką i Pruchnikiem strąconych zostało jeszcze kilka samolotów, które spadły w najbliższej okolicy. Być może żyją ludzie pamiętający tamte wydarzenia. Prosimy o kontakt, ponieważ wspomnienia i relacje, a także zlokalizowanie takich miejsc przyczyni się do wzbogacenia historii regionu.

KTO MA RACJĘ W SPORZE O JAROSŁAWSKI RELAKS?

To nie ja, to mieszkańcy

Właściciel Relaksu uważa, że burmistrz chce mu odebrać lokal. Burmistrz twierdzi, że broni mieszkańców. Mieszkańcy chcą mieć spokój.

Tadeusz Słowik, najemca lokalu, w którym mieści się restauracja Relaks w Jarosławiu, dostał kolejne wypowiedzenie najmu. W ciągu 10 lat użytkowania lokalu takich wypowiedzeń dostał kilkanaście.

Opowiada: – Nękanie mnie wypowiedzeniami wiąże z osobą obecnego burmistrza miasta, a byłego prezesa PSS Społem Jana Gilowskiego. Eskalacja roszczeń o usunięcie mnie z lokalu następuje, gdy w zarządzie miasta zasiada ten pan. Dziesięć lat temu pan Gilowski odstąpił mi lokal. Był własnością miasta, a użytkowało go PSS Społem. Spółdzielnia pozbyła się wtedy trupa, który przynosił straty. Po pięciu latach dostałem pierwsze wypowiedzenie od miasta. W tym czasie w zarządzie miasta zasiadał pan Gilowski, który chciał z powrotem przejąć lokal, tylko że ja mu stałem na drodze. W ciągu kolejnych dwóch lat otrzymałem ich dziewięć. Potem przez dwa lata miałem spokój. W ubiegłym roku jesienią pan Gilowski został burmistrzem miasta. Znowu zacząłem być nękanym dziwnymi pismami.

– W maju otrzymałem pismo od Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, że z działalności gospodarczej w tym lokalu wyklucza się imprezy z głośną muzyką i tańcami – kontynuuje T. Słowik. – W piśmie było zastrzeżenie, że jeżeli nie przyjmę stawianych warunków, zostanie rozwiązana ze mną umowa. Dziwne jest to, że prezes PGKiM powołuje się w nim na notoryczne skargi mieszkańców na zakłócanie ci-

szy po 22., gdy mnie już po 20. tutaj nie ma. Wesel też już nie robię. Przekazałem w tej sprawie swoje stanowisko do PGKiM. W odpowiedzi prezes poinformował mnie, że moje uwagi nie mają znaczenia, bo od pierwszego czerwca działa już wypowiedzenie najmu.

To nie ja

Jan Gilowski, burmistrz miasta Jarosławia, był prezes PSS Społem i był członkiem zarządu miasta, odpięra zarzuty. – Moja decyzja o oddaniu lokalu, gdy byłem prezesem PSS Społem była bardzo pochopna – przyznaje. – Nie wiedziałem wówczas, że pełne koszty jego budowy poniosła spółdzielnia. Gdy zostałem prezesem Społem, rada nadzorcza spółdzielni zobowiązała mnie do odzyskania lokalu, albo zwrotu poniesionych nakładów na jego remont i budowę. I o to toczył się spór z urzędem miasta, jako właścicielem lokalu a spółdzielnią, byłem użytkownikiem. Ale wyłączyłem się z niego, gdy zostałem członkiem zarządu miasta, bo byłem wówczas w niezręcznej sytuacji. W latach, w których pan Słowik otrzymywał wypowiedzenia nasiliły się w lokalu imprezy. Mieszkańcy zaczęli się skarżyć na uciążliwość, były nawet przeprowadzone pomiary hałasu. Posądzenie mnie o naciski w tym czasie to odwracanie sprawy. Wszystkie działania, jakie podejmował w tamtym czasie zarząd miasta wynikały tylko z interwencji mieszkańców.

– Panu Słowikowi żadna krzywda się nie dzieje – uważa J. Gilowski. – Problem w tym, że on nie chce się podporządkować zaleceniom zarządcy lokalu, chce być traktowany wyjątkowo. To zarząd PGKiM odpowiada za gospodarke lokala-

mi, a nie ja. W tej chwili bronie interesów miasta, a nie PSS Społem.

Mamy dosyć

Mieszkańcy bloku, w którym znajduje się restauracja na uciążliwość związane z sąsiedztwem lokalu skarżą się od wielu lat. – To niedopuszczalne – mówią – by w bloku odbywały się głośne imprezy, wesela i zabawy taneczne do godzin rannych. Mamy już tego dosyć. Mieszkamy nad tym lokalem i od lat ubiegamy się o jego zlikwidowanie. Tyle próśb, skarg i zażaleń, a nic nie możemy zafatwić. To co przeżywamy, to gehenna. Latem imprezy przenoszą się na zewnątrz, słychać krzyki, śmiechy, łomot orkiestry. Ile nocy nie przespałiśmy, to wiemy tylko my i pan Słowik. Na czas imprez wyносimy się do rodziny albo znajomych. W lokalu są takie lufty wentylacyjne, że słychać nawet rozmowy. Ostatnio trochę się uciszyło, ale sądzimy, że nie na długo. Ciągłe zastanawiamy się, dlaczego urzędnicy nie wierzą lokatorom. Wystarczy przyjsć do bloku, jak odbywa się impreza w lokalu. I jeszcze te smrody i opary, które dostają się do mieszkań, okna nie można otworzyć. Niech będzie tu kawiarnia, ale nie lokal rozrywki.

Musi zmienić profil

Jarosław Rzewuski, prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zarządca lokalu, na stanowisku prezesa od ubiegłego roku, wyjaśnia: – Ktoregoś dnia przyszli do mnie mieszkańcy, poskarżyli się na sąsiedztwo restauracji. Rozmawiałem wtedy z panem Słowikiem. Zobowiązał się, że w pierwszym kwartale 2000 roku

przedstawi swoje propozycje ograniczenia uciążliwości, albo zmieni profil działalności lokalu. Przede wszystkim zrezygnuje z imprez z głośną muzyką i tańcami. Potem pan Słowik powiedział mi, że zmieni profil działalności, ale wtedy, gdy to sąd zabroni mu dotychczasowej. W instytucie akustyki Politechniki Krakowskiej, gdzie zleciłem ekspertyzę i projektu ograniczenia emisji hałasu w tym lokalu, dowiedziałem się, że koszty wygłuszenia tego lokalu będą za wysokie dla nas i dla pana Słowika. Wystąpiłem więc do pana Słowika ofertę dotyczącą ograniczenia działalności rozrywkowej. Nie odpowiedział na nią w przyzwoitym czasie i dlatego posłałem do niego kuriera z wypowiedzeniem najmu lokalu, którego to on nie przyjął. Wypowiedzenie działa.

– W całej sprawie chodzi tylko o to, żeby w restauracji nie było głośnej muzyki, tupania i grania po dwudziestej drugiej – zapewnia J. Rzewuski. – Nie chcę się pozbyć pana Słowika, ale chcę żeby zrezygnował z wesel, studniówek i imprez okolicznościowych. Jeżeli to zrobi, może w tym lokalu dalej prowadzić działalność. DW

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
 ul. Katedralna 3a
 37-700 Przemyśl
 tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
 poligrafia
 pieczętki
 markizy

oferta tygodnia:
kalendaryki reklamowe

RADNY ZYGMUNT MAJGIER OSKARŻYŁ INICJATORA REFERENDUM O ODWOŁANIE RADY MIASTA O WSPÓŁPRACĘ ZE SŁUŻBĄ BEZPIECZEŃSTWA

Radny Majgier oskarża

Wbrew przewidywaniom, na ostatniej przed wakacjami (28 czerwca) sesji nie doszło do rozpadu rządzącej miastem koalicji. Nie oznacza to wcale, że koalicja SP i SLD ma się dobrze. Wyraźna rysa w koalicji pojawiła się w czasie głosowania nad uchwałą o wrześnieowej prohibicji.

Przeciwko zaproponowanej przez prezydenta uchwale byli obaj eseldowscy członkowie zarządu – Franciszek Siwarga i Ludwik Kaszuba. Nie przekonani do uchwały okazali się również klubowi koledzy pomysłodawcy prohibicji: wiceprezydenci Marian Majka i Jerzy Gruszecki. Ten ostatni, mimo formalnej przynależności do klubu Samorządny Przemysł, okazał się zresztą koniem trojańskim SLD, usiłując – najwyraźniej wbrew woli prezydenta – wprowadzić do porządku obrad popierany przez SLD projekt tajemnicznej uchwały, pozbawiony treści i listy podpisów wnioskodawców.

Pięciu tajemnicznych

Najbardziej zaintrygowany projektem był prezydent Sawicki: – Jaką mamy pewność, że pod projektem podpisanych jest tylu radnych, ilu powinno? Osobiście mam wątpliwości. Proszę je rozwiać. Proszę przeczytać nazwiska autorów!

Jerzy Gruszecki utrzymywał, że przeczytał, ale dopiero wtedy, kiedy projekt zostanie uwzględniony w porządku obrad. Jednak, ku nieskrywanej satysfakcji prezydenta, prowadząca obrady Zdzisława Ziemska wniosku o wprowadzenie „projektu pięciu radnych” w ogóle nie poddała pod głosowanie (tłumacząc, że nie może, bo nie otrzymała go na piśmie). Chwilę później tajemniczy projekt pojawił się w kuluarach. Jego treść nawiązuje do uchwalonych niedawno nowych zasad obrotu alkoholem, a konkretnie do kwestii toalet. W obowiązującej już od ponad miesiąca nowej uchwale, podobnie jak w poprzedniej, lokale z alkoholem muszą być obowiązkowo wyposażone w toalety wewnątrz lokalu. Przemyscy gastronomicy i handlowcy od dawna domagają się zgody, by w przypadku punktów sezonowych, sanitariaty mogły być usytuowane również na zewnątrz. I właśnie ten postulat spełniłaby poprawka, którą do uchwały alkoholowej chciało wprowadzić pięciu radnych”. Na krążącej w kuluarach kopii projektu ich nazwiska są zamazane, nie tak jednak, by – poza jednym – były nieczytelne. Czterej rozszyfrowani autorzy „poprawki w sprawie sławojek” to członkowie klubu SLD: Franciszek Siwarga, Zbigniew Bednarski, Andrzej Mizgała i Janusz Zapotocki.

Bezpieka robi referendum?

Komentując całą historię, niektórzy radni pokpiwali, że autorzy poprawki przestraszyli się grożącego radzie odwołania w wyniku referendum. – Pan, który zainicjował referendum, prowadzi lokal sezonowy z piwem. I to on najgłośniejszy domagał się tych toalet na zewnątrz. Kiedy się okazało, że zgodnie z nową uchwałą na zewnątrz nie można, grozi uchwałodawcom odwołaniem. No i ktoś najwidoczniej doszedł do wniosku, że trzeba mu na te ubikacje zezwolić, to się uspokoi... – mówili, komentując sprawę w kuluarach.



– Czy może mi pani pokazać, kto podpisał tę listę? – pytał prezydent przemysła Tadeusz Sawicki (Samorządny Przemysł).

Nawiązując do sprawy, radny Zygmunt Majgier, już podczas obrad powiedział: – Ten pan z departamentu czwartego, który teraz jako gastronomik robi referendum, w stanie wojennym przewracał mi mieszkanie do góry nogami! I teraz to on, wspólnie z SLD, przewraca do góry nogami nasze uchwały. Czy to znaczy, że departament czwarty dalej ma tutaj swoich ludzi?!

Prohibicja wrześnieowa

Jednym z ważniejszych punktów było uchwalenie czterodniowej prohibicji. Uroczystości religijne,

z którymi prohibicja jest związana, odbędą się 14-17 września. Zakaz sprzedaży alkoholu dotyczy całego miasta, z wyjątkiem osiedli: Krakowskie i Lipowica. Zanim go przegłosowano, wywiązała się dyskusja, w której po raz kolejny radni SLD, powołując się na interesy handlowców, posprzeczelali się z radnymi klubu Samorządny Przemysł: – Każdy katolik wie, jak ma się na takiej imprezie zachować. A uchwalanie odgórnym zakazów to nic innego, jak traktowanie mieszkańców miasta i uczestników uroczystości jak alkoholików! – przekony-

wał radny Janusz Grzejek. Uchwała przeszła 15 głosami radnych klubu Samorządny Przemysł i AWS. „Przeciw” opowiedziało się 9 radnych z SLD, a 3 (w tym wiceprezydenci Marian Majka i Jerzy Gruszecki z klubu SP) wstrzymało się od głosu.

Za masztem, a nawet przeciw

W trakcie rozpatrywania interpelacji najżywiej dyskutowano sprawę budowy masztu radiowego na Lipowicy. W imieniu protestujących mieszkańców osiedla wystąpił radny Zbigniew Duszyk (AWS): – Nie rozumiem, jak można było

wydać zgodę na maszt radiowy, nie mając pewności, czy nie będzie szkodził ludziom!

Przekonanie, że szkodził będzie na pewno, wyrazili wszyscy członkowie rady osiedla, którzy przybyli do magistratu specjalnie z powodu masztu: – Najgorsze jest to, że w całej procedurze wydawania opinii i zezwoleń, my, jako rada tego osiedla, zostaliśmy całkowicie pominięci! My nie mamy nic do Radia Maryja. Jakby to była inna stacja, też byśmy protestowali.

Radny Zbigniew Duszyk, adresując swoje uwagi do prezydenta, powiedział, że jest w posiadaniu ekspertyz, z których wynika, że maszt radiowy może negatywnie oddziaływać na zdrowie mieszkańców w pobliżu ludzi.

Prezydent Sawicki odparł, że ekspertów jest wielu, a każdy z nich twierdzi co innego: – Dlatego na razie można się koncentrować tylko na stronie formalno-prawnej. Na badania, czy i jaka jest faktyczna szkodliwość masztu, przyjdzie czas wtedy, kiedy maszt stanie. Bo czym innym jest postawienie masztu, czym innym – dopuszczenie go do eksploatacji. A pan radny Duszyk, choć mówi, że nie występuje przeciwko Radiu Maryja, to robi wszystko, żeby do powstania tego masztu nie doszło! To tak samo jak ze składowiskiem odpadów: wszyscy są za tym, żeby było, ale nie koło nich, tylko gdzie indziej!

Na koniec swoje obawy powtórzył nie przekonani przez prezydenta mieszkańcy Lipowicy: – Wiemy od ludzi, którzy mieszkają przy takich masztach, że chorują im dzieci, że pszenica kiepsko wschodzi, a kartofle gniją...! Nie chcemy tego masztu i już!

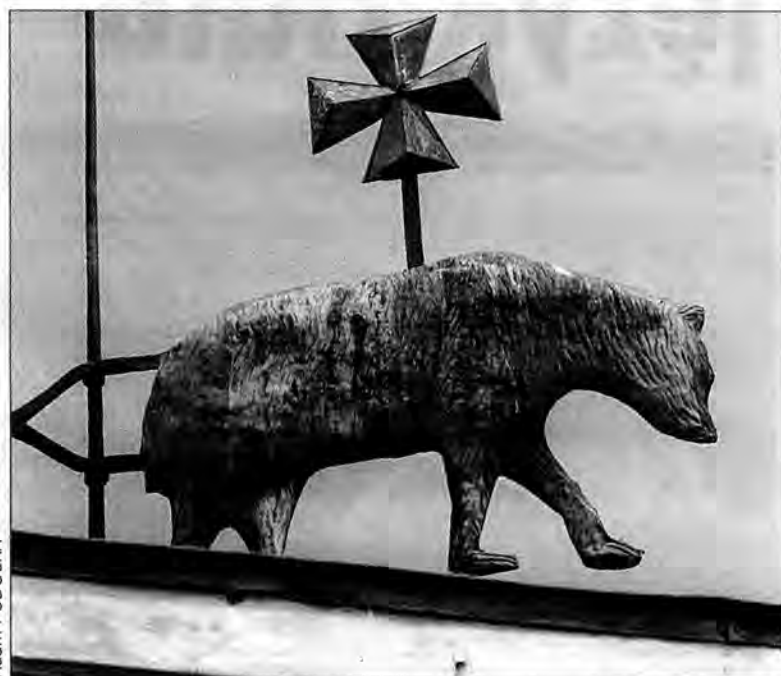
oh

KONFERENCJA PRASOWA ORGANIZATORÓW REFERENDUM W PRZEMYSŁU

4,5 tys. podpisów

W ciągu dwóch tygodni, pod wnioskiem dotyczącym przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania Zarządu i Rady Miasta Przemysła, zebranych zostało ponad cztery i pół tysiąca podpisów. Jak zapowiadają organizatorzy całej akcji podpisy zbierane będą przez pełne dwa miesiące.

Wbrew temu, co nam zarzucają niektórzy radni, nikogo do podpisywania wniosku nie zmuszamy, ani nawet nie namawiamy. Oni nie zdają sobie chyba sprawy, jak bardzo naród jest zdesperowany. W Przemysłu dzieje się źle i naszym celem jest, aby mieszkańcy mogli się w tej sprawie wypowiedzieć. Dlatego podpisy pod wnioskiem będziemy zbierać nawet po zebraniu wymaganej liczby – powiedzieli przedstawiciele organizatorów akcji w sprawie referendum, Bogusław Nowak i Wojciech Jop, podczas konferencji prasowej, zorganizowanej w poniedziałek, 3 lipca. Pytani o koszty związane z przeprowadzeniem referendum i o to, kto je pokryje, odpowiedzieli, że zgodnie z uzyskanymi informacjami od Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego wynoszą one ok. 50 tys. zł. – Za przeprowadzenie referendum



Adam PODULKA

zapłaci samorząd, czyli budżet miasta, ale są to koszty niewspółmiernie niskie w porównaniu do strat, jakie miasto i jego mieszkańcy ponieśli i nadal ponoszą w związku z błędnymi decyzjami Zarządu i Rady. Jeżeli taka będzie wola mieszkańców i Rada zostanie od-

wołana, to miasto szybko zyska na tym, że prezydenci nie będą pobierać pensji, a radni diet – uważają organizatorzy akcji. Jednocześnie podkreślają, że głosy szkalujące niektórych z nich, są nieprawdziwe, w związku z czym zamierzają złożyć formalne wnioski do proku-

ratury o wszczęcie postępowań wyjaśniających.

– Zarzucają nam, że nie znamy rzeczywistych problemów Przemysła, ale to przecież my i inni mieszkańcy od sześciu lat borykamy się z niegospodarnością i złymi decyzjami podejmowanymi przez Zarząd, pod kierunkiem prezydenta Sawickiego. Jeżeli Przemysł nie może być miastem przemysłowym, a może być turystycznym, to należy zrobić wszystko w tym kierunku. Zarząd i Rada nie robią natomiast nic, o czym świadczy chociażby stan ulic i chodników. Jesteśmy przekonani, że po raz trzeci przemysłanie nie dadzą się nabrać i Tadeusz Sawicki nie zostanie „kuchennymi drzwiami” wprowadzony na fotel prezydencki. Batem na władzę jest bat społeczny, którego zamierzamy użyć – mówią zwolennicy przeprowadzenia referendum.

Na konferencję przyszli także mieszkańcy osiedla na Lipowicy, którzy Zarząd Miasta Przemysła winią za nieliczenie się z nimi przy wydawaniu zgody na wybudowanie przekaźnika radiowego dla Radia Maryja. Powiedzieli, że nie dopuszczają, by ten przekaźnik powstał w pobliżu ich domów.

(R)

CZY OBRADY KOMISJI KULTURY POMOGĄ JAROSŁAWSKIEMU MUZEUM

Zapomniana perła

Kamienica Orsettich, siedziba jarosławskiego muzeum, wymaga remontu. W piwnicach jest wilgoć, pękają mury. Brakuje środków finansowych na zakup książek i nowych eksponatów. Pieniądzy brakuje jednak przede wszystkim na bieżące wydatki muzeum.

O problemach związanych z funkcjonowaniem jarosławskiego muzeum oraz z utrzymaniem jego siedziby, renesansowej kamienicy Orsettich, dyskutowano podczas posiedzenia komisji oświaty, kultury, sportu i turystyki rady powiatu jarosławskiego. – Tylko na bieżące utrzymanie muzeum na ten rok brakuje ponad 50 tysięcy złotych. Obecnie muzeum jest w gestii powiatu, a powiat nie ma środków na dotacje celowe – informuje zastępca przewodniczącego komisji Bogumiła Kokocka z PSL. Wiceprzewodnicząca komisji uważa, że chociaż nie ma pieniędzy, jednak trzeba pomóc muzeum, które jest perłą powiatu jarosławskiego.

Podczas sesji, poprzedzającej posiedzenie komisji kultury, jej członkowie głosowali jednak przeciw wnioskowi Jana Waltera (AWS) o dofinansowanie muzeum kwotą 30 tys. złotych z nadwyżki budżetowej za 1999 rok. Wicestarosta Janusz Kołakowski, odpowiedzialny za kulturę w powiecie, poproszony o ustosunkowanie się do tego wniosku, odpowiedział, że muzeum w Jarosławiu potrzebuje bardzo dużego wsparcia i kwota 30 tys. zł go nie uratuje. Wówczas Jan Walter zmienił swój wniosek i zaproponował radnym, by przeznaczyli na muzeum 50 tysięcy złotych. Członek zarządu Adam Międlar z RPO uciął dyskusję: – Pieniądzy, o które wnioskuję mój przedmówca, nie pomogą muzeum.

I tak 100 tysięcy z nadwyżki budżetowej trafiło do spółki Centrum Rolniczo-Handlowe „Wschodni Rynek Hurtowy”, 20 tys. uchwalono na



Kamienica Orsettich – siedziba jarosławskiego muzeum.

Ludowe Kluby Sportowe, a 180 tys. na remont budynku starostwa.

Utajnione problemy

Muzeum po reformie administracyjnej przeszło pod zarząd powiatu jarosławskiego. Powiat nie otrzymał jednak żadnych pieniędzy na jego utrzymanie. Dyrektor muzeum Joanna Kociuba nie chce wypowiadać się na temat problemów swojej instytucji. Po informacji odsyła do powiatu. W powiecie o informacje nie jest łatwo. Protokół z posiedzenia komisji okazuje się niedostępny dla prasy. Wicestarosta Janusz Kołakowski informuje, że po przekazaniu tej placówki, powiat musiał wygospodarować 480 tys. zł na jej przetrwanie. – Na bieżące wydatki muzeum pożycz-

liśmy 380 tys. ze środków na drogi. Później musieliśmy to oddać. W tym roku finansujemy muzeum z pieniędzy, które wpływają z opłat mieszkańców domów pomocy społecznej.

Wicestarosta wyjaśnia, że powiat zwracał się o pomoc finansową do wojewody i ministerstwa, ale nie uzyskał żadnych środków. Brak zainteresowania losem muzeum wicestarosta zarzuca również władzom miasta. Uważa, że mimo, iż przepisy prawne nie pozwalają na dofinansowanie muzeum z budżetu miasta, to jednak władze miasta mogą przeznaczyć pieniądze na utrzymanie kamienicy Attavanti, którą użytkuje muzeum. Poza tym twierdzi, że

miasto, mogłoby pomóc muzeum przez wyprowadzenie ruchu kołowego z Rynku.

Wiceburmistrz Zbigniew Piskorz tłumaczy, że miasto nie może dotować bieżącej działalności muzeum. Tłumaczy, że rada miasta pomogła muzeum, przekazując kamienicę Attavanti. Natomiast, gdyby dyrekcja muzeum zwróciła się do nich o pieniądze na remont kamienicy, wówczas rada musiałaby podjąć taką decyzję, by RIO nie zakwestionowało uchwały.

Na razie nikt nie zwraca się o pomoc i nikt nie chce tej pomocy udzielać. Władze miasta i powiatu odbijają piłeczkę, ale muzeum na tym na pewno nie skorzysta. Pieniądzy jak brakowało, tak nadal brakuje.

EKZ



Czasy się zmieniają*

Autor informacji zamieszczonej w ŻP z 14 czerwca o naszym – absolwentów Liceum Ogólnokształcącego im. Słowackiego z 1948 r. – spotkaniu po 52 latach, zabawnie wypunktował moją wypowiedź, iż w tamtych dawnych, powojennych latach szkolnych nie była nam jeszcze znana „telewizyjna zaraza”. Ten żartobliwy skrót myślowy miał oznaczać, że wtedy nie mieliśmy jeszcze pojęcia o telewizji, a zarażenie się nią przyszło znacznie później.

W naszych szkolnych czasach cały odległy od nas świat trzeba było wyobrazić sobie na podstawie książkowych i prasowych informacji o nim, wspomagając to oglądem czarno-białych fotografii i takich, że nielicznych filmów. Dziś, pomijając zalew szmirowanych filmów i reklam, mamy w licznych programach TV ogromną ilość wyrazistych, wszechstronnych informacji o otaczającym nas współczesnym świecie, jak i o minionym, sięgającym naszej galaktyki i wszechświata. Nasz dawny sposób zdobywania wiedzy odszedł w znacznym stopniu do lamusa także dzięki TV, a poznawany świat stał się nieporównanie bogatszy. Ale my w latach naszego dzieciństwa i młodości mogliśmy jeszcze zobaczyć na własne oczy pozostałości świata naszych przodków, ich sposobów życia, czego się dziś „na żywo” już nie zobaczy raczej nigdzie w naszym kraju, bo nawet jego resztki zebrane w muzeach i skansenach dać mogą tylko skromne wyobrażenie o nim, jak i o życiu w czasach nawet niezbyt dawnych, z pierwszych dziesięcioleci dwudziestego wieku. Zmienialiśmy się razem z całym naszym światem, przyczyniając się w jakiejś skromnej mierze do tego, że on się właśnie zmienia. Ale już dawni Rzymianie mieli świadomość takiej zmienności, wyrażając to słowami: tempora mutantur et nos mutamur in illis – czasy się zmieniają i my się zmieniamy wraz z nimi. Ale to my, ludzie, jesteśmy przede wszystkim sprawcami tych zmian i zmienności nas samych. Oby na dobre.

Z poważaniem i dobrymi życzeniami Edward PIETRASZEK
*Tytuł od redakcji

TRZEBA TYLKO MIEĆ ODWAGĘ

Giętki język ciała

Barbara Thieme co roku wyprawia się ze swoim teatrem na jakąś międzynarodową imprezę teatralną. Przez stworzony przez nią dziecięcy teatr form plastycznych Magapar przewinęło się kilka roczników młodych ludzi, którzy dzięki teatrowi i poznali smak obcowania ze sztuką i mieli okazję uczestniczenia w międzynarodowych spotkaniach teatralnych. Prezentacje Magaparu oklaskiwali widzowie w Szwajcarii, Francji, Danii, Szkocji, Włoszech i Austrii.

Z Lubaczowa – jak mawiają malkontenci – daleko jest do „wielkiego świata”. Z tą opinią nie zgadza się szefowa Magaparu Barbara Thieme. – Trzeba tylko mieć odwagę opowiedzenia czegoś o sobie, świecie i człowieku, czegoś naprawdę autentycznego i osobiście doświadczonego. Ten przekaz może mieć różną formę – osobiście uważam, że język ciała, ruchu, światła, który zaproponowałam w swoim teatrze, jest najbardziej uniwersalny i zrozumiały pod każdą szerokością geograficzną.



Z Lubaczowa – jak mawiają malkontenci – daleko jest do „wielkiego świata”. Z tą opinią nie zgadza się szefowa Magaparu Barbara Thieme.

Tej formy teatralnej, którą uprawia teatr Barbary Thieme, nie praktykuje zbyt wiele grup teatralnych na świecie. W tym roku Barbara Thieme wybrała się do Austrii na festiwal teatralny, zorganizowany w austriackim miastecz-

ku Holzhausen pod Salzburgiem, gdzie miała nadzieję znaleźć pokrewne teatralne „dusze”. Młody zespół z Lubaczowa zaprezentował swój ostatni spektakl *Sny*. Na festiwalu byli jedyną grupą dziecięcą. W austriackim festiwalu

uczestniczyło 15 zespołów teatralnych z Argentyny, Niemiec, Chorwacji, Łotwy, Litwy, Austrii, Hiszpanii, Belgii, Słowacji. Młodzi aktorzy z Lubaczowa mieszkali w przygranicznym niemieckim miasteczku Laufen i mieli okazję doświadczyć osobiście, czy jest „Europa bez granic”, przekraczając dwa razy dziennie austriacko-niemiecką granicę bez paszportowej kontroli.

Bisowali sześć razy

Po spektaklu lubaczowski zespół bisował sześć razy. – Ten zespół nie przeżył jeszcze takiej owacji – wspomina Barbara Thieme. – Po spektaklu wszyscy mówili o Magaparze. Dzieciaki były bardzo szczęśliwe, bo nagle znalazły się w centrum zainteresowania festiwalowej publiczności.

Naturalny wdzięk młodych artystów, odkrywczą świeżość teatralnego wyrazu, pozbawiona rutyny lekkość ciała – głównego środka komunikacji teatralnej Magaparu, sprawiły, że lubaczowski zespół nie musiał przełamywać barier języko-

wej komunikacji i potrafił dotrzeć do wrażliwości różnojęzycznej widowni. W zespole Magaparu występują dzieci w wieku 11-12 lat i dla nich doświadczenie kontaktu z „wielkim światem” pozostaje często najważniejszym przeżyciem dzieciństwa. W festiwalu w Holzhausen uczestniczyli: Izabela Kotlińska, Magdalena Bury, Krystyna Buman, Anna Szajowska, Joanna Potoczna, Gabriela Stupak, Martna Klimkiewicz, Krzysztof Kornaga, Przemysław Kotliński, Marcin Kryczko i Sylwia Wojtowicz. Wyjazd na festiwal był możliwy dzięki finansowemu wsparciu z budżetu miasta, które pokryło 80 procent kosztów przedsięwzięcia.

Wiesław BEK



NA EKRANIE

KINO I TELEWIZJA OD ŚRODY DO WTORKU 5-11 lipca

ŻYCIE

WARTO ZOBACZYĆ: TVP 2, 9.07, GODZ. 12.10



TEKSAŃSKA SERENADA

1958, francuski, reż. Richard Pottier, wyk.: Luis Mariano, Bourvil, Sonia Ziemann, Germaine Damart
Jerome Quillebouef, notariusz z Honfleur, odnajduje po długich poszukiwaniach skromnego paryskiego subiekta, Jacquesa i oznajmia mu, że oto został spadkobiercą ogromnej fortuny: pól naftowych w Teksasie należących niegdyś do jego indiańskiego przodka. Traktując z niedowierzaniem tę szczęśliwą wiadomość, Jacques wyrusza jednak wraz z mecenasem do Teksasu, aby przejąć zapisane mu dobra. Podróż okazuje się długa, męcząca i niebezpieczna. Gdy Francuzom kończą się oszczędności, piechotą przemierzają teksaskie pustkowia. Wyczerpanych podróżników przegrywa wędrowna trupa aktorska, złożona z ojca i dwóch córek: Sylvii i Rose.

KINA

To ja, złodziej

Sensacyjny. Jajo to zaniebdy chłopak z rozbitej rodziny. Wzorem życiowego sukcesu jest dla niego „profesja” złodzieja samochodów w elitarnym gangu Maksa. Przed złodziejską karierą przestrzega bohatera właściciel warsztatu samochodowego, w którym on pracuje. Jajo, chcąc zdobyć uznanie Maksa, kradnie wspierającego jaguara, czym jednak naraża się gangsterowi.

Polska, 2000. Reż.: Jacek Bromski, wyst.: Jan Urbański, Zbigniew Dunin-Kozicki, Janusz Gajos, Daniel Olbrychski. 100 minut.



Jarosław – Westerplatte, tel. (016) 6212389		
5-6.07	Iarzan (USA)	(bo) g. 16
5-6.07	Charlie cykor (USA)	(l. 15) g. 18
5-6.07	To ja złodziej (Pol.)	(l. 15) g. 20
7-11.07	Toy Story 2 (USA)	(bo) g. 16
7-11.07	W matni (USA)	(l. 15) g. 17.30
7-11.07	Zielona mila (USA)	(l. 15) g. 19.10
Przemysław – Kosmos, ul. Grodzka, tel. (016) 6782412		
5-6.07	Jesienna opowieść (Fr.)	(l. 12) g. 18
5-6.07	Dług (Pol.)	(l. 15) g. 20
7-9.07	Dług (Pol.)	(l. 15) g. 18
7-9.07	Prosta historia (USA)	(l. 15) g. 20
11.07	Chłopaki nie płaczą (Pol.)	(l. 12) g. 18
11.07	Erin Brockovich (USA)	(l. 15) g. 20
Przemysław – Centrum, ul. Konarskiego, tel. (016) 6783550		
5-6.07	Iarzan (USA)	(bo) g. 17
5-9.07	Zakochani (Pol.)	(l. 12) g. 19
5-9.07	Łowcy wampirów (USA)	(l. 15) g. 21
7-9.07	Niekończąca się opowieść II (Niemcy)	(bo) g. 17
11.07	Odlotowe wakacje (Pol.)	(bo) g. 17
11.07	Kolekcjoner kości (USA)	(l. 15) g. 19
11.07	Pan Tadeusz (Pol.)	(l. 15) g. 21
Przeworsk – Warszawa, ul. Jagiellońska, tel. (016) 6487737		
5-6.07	Podziemny krąg (USA)	(l. 18) g. 19
7, 9, 11.07	Człowiek z księżycą (USA)	(l. 15) g. 19
7, 9.07	Król sokółów (Czechy)	(bo) g. 17
Rzeszów – Iluzjon, ul. Rejtana 2, tel. (017) 8533959		
5-6.07	W matni (USA)	(l. 15) g. 20
5-6.07	Odlotowe wakacje (Pol.)	(bo) g. 11
5-10.07	Blair Witch Project (USA)	(l. 15) g. 18.30
5-7.07	Blair Witch Project (USA)	(l. 15) g. 13
7.07	Pinokio (USA)	(bo) g. 11
8-9.07	Tygrys i przyjaciele (USA)	(bo) g. 15.30, 17
7-11.07	American Beauty (USA)	(l. 15) g. 20

Środa

5 lipca

TVP 1	TVP 2	POLSAT	TVN	POLONIA	ZOBACZ
07.05 Zwierzyniec braci Kratt (8)	06.30 Telezakupy	06.00 Muzyka	06.40 Anna (139)	07.00 Dziennik krajowy	<p>TVP 2, G. 23.30</p> <p>SMUGA CIENIA Polsko-angielski, reż. Andrzej Wajda, wyk.: Marek Kondrat, Graham Lines Młody i niedoświadczony oficer marynarki handlowej, Conrad – Polak z pochodzenia obejmuje po raz pierwszy dowództwo statku handlowego. Ma przeprowadzić z Bangkoko do Singapuru, statek, którego kapitan nagle zmarł.</p>
07.30 Lato z Halabala	07.00 Dziennik krajowy	07.00 • Voltron	07.30 Telesklep	07.30 Dozwolone od lat 40 (p)	
08.00 Powrót Arabelli (8): Tatusiu, masz bliźniaki	07.20 Złotopolscy (31): Podpalacze (p)	07.25 • Karate kot (p)	07.45 • Przygody kapitana Simiana (9)	08.30 Wiadomości	
08.30 Wiadomości	07.50 Studio urody	07.50 Polityczne graffiti	08.10 • She-Ra, księżniczka mocy (3)	08.45 Bar Atlantic (2) (p)	
08.41 Pogoda	08.00 Program lokalny	08.00 • Allo, Allo	08.35 • Dennis rozrabia (54)	09.30 Big Bang; 1986, kom., pol., (p)	
08.45 Flipper (8): Najlepsza na plaży [stereo]	08.30 Złotopolscy (32): Kradzież	08.30 • Xena, wojownicza księżniczka (p)	09.00 • Łebski Harry (29)	11.00 Teresa i inne (p)	
09.30 Wakacyjny telefon z pomysłami [0-800-120-120]	09.00 • Stawka większa niż życie (6): Żelazny krzyż	09.30 • Zbuntowany anioł (p)	09.25 • Inspektor Gadget (22)	12.00 Wiadomości	
10.00 • Święty (8): Przygoda w Wenecji	10.05 Z archiwum Dwójki: • Zielona miłość (1): Bursztyn; 1978, TVP, reż. Stanisław Jędryka, wyk.: Joanna Pacula, Jan Frycz, Andrzej Pieczyński	10.30 • Luz Maria (p)	09.45 Telesklep	12.15 • Ziemia przemieniona w melodię: Jerzy Szczępka (p)	
10.50 Współcześni wojownicy	• Wyprawa z National Geographic: Tygrysy ludojady; USA	11.30 • Karolina w mieście	10.00 Zwirowana forsa	13.05 • Klan (361)	
11.00 • Skandynawska fiesta Floyd (1); norweski	11.35 Wyprawa z National Geographic: • Tygrysy ludojady; USA	12.00 • Oh, Baby	10.30 • Babilon V (3)	13.30 Magazyn olimpijski (p)	
11.30 Nasz wszechświat: Księżyc	12.00 Kino rodzinne: • Nastolatka; 1978, francuski, reż. Jeanne Moreau, wyk.: Laetitia Chauveau, Simone Signoret	12.30 • Graczykowie (p) Głową rodziny jest Wiesław Graczyk, pracujący jako sleepingowy. Jego żona Jadwiga kocha krzyżówki i dzieci. Zwłaszcza młodszego syna Lucusia, którego głównym zajęciem jest zbieranie kapsli i opakowań po słodyczach. Rafał Graczyk ma 17 lat i właśnie wchodzi w dorosłe życie. Jej dorosłość polega na umawianiu się z mężczyznami i balowaniu po nocach. Rafał Graczyk studiuje na IV roku fizyki. Rodzina patrzy na niego z politowaniem, ale go toleruje.	11.20 Telesklep	13.55 Magazyn żeglarski (p)	
11.40 Hallo aus Berlin (3) [stereo]	13.35 • Miłość i namiętność (5)	13.00 Macie co chcecie	12.00 • Nigdy cię nie zapomnę (68) (p)	14.10 • Spółka rodzinna (4)	
12.00 Wiadomości	14.20 • McGregorowie (1); 1997, australijski, reż. Marcus Cole, Colin Budds, wyk.: Andrew Clarke, Josh Lucas, Brett Climo	13.30 Sekrety rodzinne – teleturniej	12.50 • Angela (31) (p)	14.40 Studnia – magazyn folkowy (I) (p)	
12.10 Agrobiznes	15.10 Egzotyyczne Lato z Terceciem (I) [stereo]	14.00 Drożdża – dyżurny satyryk kraju	13.45 • Przygody kapitana Simiana (9) (p)	15.00 Studnia – magazyn folkowy (II) (p)	
12.20 • Klan (253) (p)	16.00 Panorama	14.30 Klub Stasia i Nel (p)	14.05 • She-Ra, księżniczka mocy (3) (p)	15.25 Wiadomości	
12.50 • Klan (254) (p)	16.10 • Złotopolscy (33): Egzotyyczne zapachy	15.00 • Batman	14.25 • Dennis rozrabia (54) (p)	15.35 Rozmowa dnia	
13.15 • Uwaga, dziecko!	16.35 • Złotopolscy (34): Miłosne niepokojki	15.30 Informacje	14.50 • Łebski Harry (29) (p)	16.00 Panorama	
13.40 Kino letnie: • Sierżant York (I); 1941, USA, reż. Howard Hawks, wyk.: Gary Cooper, Walter Brennan, Joan Leslie	17.05 Widziane z tamtej strony – spotkanie z Dmitrijem Rogozinem	15.55 • Legendy kung-fu	15.15 • Inspektor Gadget (22)	16.15 Ala i As: Chatka Baby Jagi	
14.55 Rozmowy na nowy wiek z Pawłem Łozińskim	17.30 Program lokalny	16.40 Super Express TV	15.40 • Szkoła złamanych serc (353)	16.40 Koszałek Opalek (p)	
15.25 Wiadomości	18.20 Panorama	18.55 Informacje	16.10 Bajer w Bel-Air (12)	17.00 Teleexpress	
15.35 Moda na sukces (1165)	18.45 Pogoda	19.05 • Zbuntowany anioł	16.40 • Esmeralda (5)	17.15 • Spółka rodzinna (4) (p)	
15.55 Frona: Serboluzycanie	18.55 Jeden z dziesięciu – teleturniej	20.00 Życiowa szansa – teleturniej	17.35 Maraton uśmiechu – liga dwojcow	17.45 Zaproszenie: Kraina pełna teatru (I) – program krajoznawczy	
16.20 Dokąd jedzie PKP – reportaż Wojciecha Worotyńskiego	19.20 Dwojkomania	21.00 • Pechowy dyrygent; USA, 1987, reż. Nessa Hyams, wyk.: Steve Landesberg, Mercedes Ruehl	18.05 • Nigdy cię nie zapomnę (69)	18.05 Galeria: Nadbuziańskie spotkania	
16.45 Do Sydney z Jedyneką – teleturniej olimpijski	19.30 Miniwykłady o maxi sprawach (2): O wybaczeniu	20.00 • Złotopolscy (34): Miłosne niepokojki	19.00 TVN Fakty	18.40 Gość Jedynek	
17.00 Teleexpress	20.00 Magazyn Ekspresu Reporterów	20.00 • Batman	19.35 • Angela (32)	18.50 • Klan (361) (p)	
17.25 Jaka to melodia? [stereo]	21.00 • Tilly Trotter (2)	21.00 • Pechowy dyrygent; USA, 1987, reż. Nessa Hyams, wyk.: Steve Landesberg, Mercedes Ruehl		19.15 Dobranocka: Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele	
17.50 Gość Jedynek	21.50 Dwojkomania	23.00 Informacje i biznesinformacje		19.30 Wiadomości	
18.05 • Tajemnicza kobieta (8)	22.00 Panorama	23.30 Różowa landrynka		20.00 • Ekstradycja (6)	
19.00 Wieczorynka: Baśniowa kraina braci Grimm; Simsala	22.21 Pogoda	23.55 Super Express TV (p)		20.55 Lista przebojów	
19.30 Wiadomości	22.25 Sport-telegram	00.10 • Zmężone śledztwo; francuski, 1987, reż. Jean-Pierre Mocky, wyk.: Catherine Deneuve, Tom Novembre		21.25 Skarbiec – magazyn historyczno-kulturalny	
19.56 Sport	22.35 Już tacy duzi chłopcy: Wakacyjny Festiwal Gwiazd Międzyzdroje 2000 [stereo]	00.15 • W upalną noc (3)		21.55 Fiziologia małżeństwa: Rozmyślanie (I)	
20.01 Pogoda	23.30 • Smuga cienia; 1976, polsko-angielski, reż. Andrzej Wajda, wyk.: Marek Kondrat, Graham Lines, Tom Wilkinson, Bernhard Archard	01.15 • W upalną noc (3)		22.10 W pałacu...	
20.10 Okrucy życia: • Ellen Foster; 1997, USA, wyk.: Julie Harris, Jena Malone, Ted Levine	03.00 • Na pełnym morzu (58)	02.05 Granie na zawołanie		22.30 Panorama	
21.45 Przed Narodową Pielgrzymką	03.45 Światowa piłka			23.00 Zabytki Kultury Ludowej: Ikona	
22.10 Kronika kryminalna [za zgodą rodziców]	04.10 Zakończenie programu			23.40 Sztuka codziennego życia: Medytacja lekkiego dotyku	
22.40 Monitor Wiadomości				23.45 Monitor Wiadomości	
23.05 Sportowy fiesz				00.20 Przeboje z filharmonii	
23.15 Gorąco polecam: • Węgorz; 1996, japoński, reż. Shohei Imamura, wyk.: Koji Wakusho, Misa Ahimizu, Fujio Tokita [tylko dla dorosłych]				00.55 • Klan (361) (p)	
01.15 Telezakupy				01.20 • Kocur Wawrzyniec i Przyjaciele (p)	
01.25 Zakończenie programu				01.30 Wiadomości (p)	
				02.00 • Ekstradycja (6) (p)	
				02.55 Lista przebojów (p)	
				03.25 Skarbiec (p)	
				03.55 Fiziologia małżeństwa (p)	
				04.10 W pałacu... (p)	
				04.30 Panorama (p)	
				04.50 Sport-telegram (p)	
				05.00 Zabytki Kultury Ludowej: Ikona (p)	
				05.40 Sztuka codziennego życia: Medytacja lekkiego dotyku (p)	
				05.45 Zaproszenie: Kraina pełna teatru (p)	
				06.05 Galeria: Nadbuziańskie spotkania (p)	
				06.35 • Klan (361) (p)	
				07.00 Zakończenie programu	

♦ film fabularny, • film animowany, ★ serial, ■ film dokumentalny, (p) powtórka

Zdjęcia z archiwum: PAT, POLSAT i TVN.

26 programów po polsku

Przemysław, ul. Wodna 10, tel. (016) 678-34-46
Rzeszów, Al. T. Rejtana 51, tel. (017) 862-22-18

ZOBACZ

TVP 1, G. 23.20



ZŁOTE LWY: MATKA KRÓLÓW
Polski, reż. Janusz Zaorski, wyk.: Magda Teresa Wójcik, Zbigniew Zapasiewicz, Franciszek Pieczka [za zgodą rodziców]

Czwartek

TVP 1

07.00 Zwierzyniec braci Kratt (9)
07.30 Żabie lato
Kulfon i Monika zdradzają kolejne pomysły, jak spędzić wolny czas nie nudząc się.

6 lipca

TVP 2

06.30 Telezakupy
07.00 Dziennik krajowy
07.20 Złotopolscy (35): Odnowiony ślub

POLSAT

06.00 Muzyka
07.00 • Volttron
07.25 • Batman (p)
07.35 Polityczne graffiti

TVN

06.40 ★ Anna (140)
07.30 Telesklep
07.45 • Przygody kapitana Simiana (10)

POLONIA

07.00 Gość Jedyńki (p), 07.10 Egzotyczne Lato z Tercetem (I) (p), 08.00 Transmisja Mszy Świętej podczas Narodowej Pielgrzymki Polaków

ZOBACZ

TVN, G. 20.30



TOŻSAMOŚĆ BOURNEA (I)
Sensacyjny, USA, 1988, reż. Roger Young, wyk.: Richard Chamberlain, Jaclyn Smith, Anthony Quayle, Denholm Elliott [za zgodą rodziców]

Piątek

TVP 1

07.00 Zwierzyniec braci Kratt (10)
07.30 Lato z Misiem i Margolcią
08.00 • Powrót Arabelli (9): Rokszana w pułapce

7 lipca

TVP 2

06.30 Telezakupy
07.00 Dziennik krajowy
07.20 ★ Złotopolscy (39): Dzieci

POLSAT

06.00 Muzyka
07.00 • Volttron
07.25 • Karate kot (p)
07.35 Polityczne graffiti

TVN

06.40 ★ Anna (141)
07.30 Telesklep
07.45 • Przygody kapitana Simiana (11)

POLONIA

07.00 Dziennik krajowy, 07.20 Gość Jedyńki (I) (p), 07.30 Kabaret a sprawa polska (I) (p)

♦ film fabularny, • film animowany, ★ serial, ■ film dokumentalny, (p) powtórka

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

V ZLOT ROWEROWY – PRUCHNIK 2000

Wspaniała zabawa

V Zlot Rowerowy do Pruchnika, zorganizowany jak wszystkie poprzednie w pierwszą niedzielę lipca, był największym z dotychczasowych. Choć przewalające się na niebie chmury przesyłały deszczem i burzą, na pruchnicki stadion nie tylko przyjechało z różnych stron kilkuset rowerzystów, ale przyszło też co najmniej drugie tyle mieszkańców miasteczka.

Atrakcji nie brakowało dla nikogo. Kto nie mógł lub nie chciał wziąć udziału w rozlicznych konkursach i konkurencjach rowerowych, mógł posłuchać występów orkiestry dętej miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, gry i śpiewów zespołu ludowego, a przede wszystkim aktywnie kibicować temu wszystkiemu, co działo się na bieżni i wokół stadionu, a także dalej, ponieważ trasy wyścigów kolarskich poprowadzone zostały przez piękne okolice Pruchnika.

Zanim jednak do wyścigów doszło, większość uczestników zlotu wzięła udział we wspólnym przejeździe ulicami miasteczka oraz w złożeniu kwiatów na grobie patrona imprezy, tragicznie zmarłego gen. Marka Papaya.

W zlocie wzięli udział poseł ziemi przemyskiej, najbardziej znany rowerzysta wśród parlamentarzystów, były minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, który podziwiał szczególnie najmłodszych uczestników rowerowych zawodów, fundując dla nich kilka nagród. O pozostałe postarali się organizatorzy i sponsorzy zlotu, a potrzeba było ich niemało, bowiem konkurencji nie brakowało dla nikogo. Na rowerkach

ścigały się już czterolatki, licznie obsadzone były kategorie młodszych, czyli weteranów, przeważali chłopcy i mężczyźni, ale nie brakowało też dziewczyn i kobiet. W sumie była to wspaniała zabawa i promocja, nie tylko aktywnego wypoczynku, ale także Pruchnika i okolic.

Do organizacji zlotu aktywnie włączyły się miejscowe władze samorządowe z wójtem Pruchnika Wacławem Szkołą i wicestarostą

jarosławskim Januszem Kołakowskim na czele, obaj wzięli też udział w rowerowym wyścigu „osobliwości”, wygranym przez rowerowego podróżnika z Jarosławia Jacka Czarnieckiego.

Podczas zlotu odbyło się także rozstrzygnięcie konkursu plastycznego o tematyce sportowo-rekreacyjnej, natomiast policjanci z Komendy Powiatowej w Jarosławiu przeprowadzili konkurs znajomości przepisów o ruchu drogowym. (R)

Oto wyniki zawodów sportowych towarzyszących zlotowi:

dziewczynki 3-7 lat: 1. Karolina Zaława (Przemyśl), 2. Karolina Rakoczy, 3. Katarzyna Wrzuszczak (obie Pruchnik); **chłopcy 3-7 lat:** 1. Kacper Halejcio, 2. Marcin Wańkowicz, 3. Jakub Wańkowicz (wszyscy Pruchnik); **dziewczynki 8-9 lat:** 1. Paulina Zaława (Przemyśl), 2. Paulina Kamińska, 3. Olga Kamińska (obie Pruchnik); **chłopcy 8-9 lat:** 1. Arkadiusz Bury, 2. Wojciech Gardziel, 3. Jakub Jarosz (wszyscy Pruchnik); **dziewczynki 10-11 lat:** 1. Małgosia Winiarska, 2. Justyna Ryszko (obie Jarosław), 3. Agata Wróbel (Przeworsk); **chłopcy 10-11 lat:** 1. Paweł Wojdyło (Jodłówka), 2. Adam Morawski (Przemyśl), 3. Krzysztof Korytko (Czudowice).

Wyścigi „górali”:

młodziczki: 1. Monika Franczak, 2. Diana Przytułska (obie Lesko), 3. Alina Wańkowicz (Pruchnik); **młodzicy:** 1. Paweł Lenart (Kolbuszowa), 2. Arkadiusz Mach (Rzeszów), 3. Łukasz Olejarsz (Pruchnik); **juniorzy młodszy:** 1. Krzysztof Biernat, 2. Maksymilian Bieniasz (obaj Czarna), 3. Michał Przytułski (Lesko); **juniorzy:** 1. Katarzyna Szymdt (Przemyśl), 2. Aleksandra Macierzanka, 3. Anna Łuków (obie Pruchnik); **seniorzy:** 1. Tomasz Gas (Przemyśl), 2. Rafał Szumiec (Jasło), 3. Daniel Kosowski (Podgórze); **seniorki:** 1. Iwona Szymdt (Jasło), 2. Ewa Mach (Rzeszów), 3. Danuta Damicka (Jarosław); **seniorzy:** 1. Marcin Kosterkiewicz (Przemyśl), 2. Mirosław Bieniasz (Czarna), 3. Mateusz Glusko (Ustrzyki Dolne); **mastersi:** 1. Krzysztof Gierczak (Przemyśl), 2. Krzysztof Skotnicki (Jarosław), 3. Wiktor Wiśniewicz (Jasło).

Wyścigi szosowe:

juniorzy: 1. Marek Bomba, 2. Tomasz Gas (obaj Przemyśl), 3. Jakub Sobień (Radymno); **seniorzy:** 1. Mirosław Bieniasz (Czarna), 2. Jacek Pinas (Tarnów), 3. Artur Tymczyszyn (Przemyśl); **mastersi:** 1. Serban Buznean, 2. Krzysztof Gierczak (obaj Przemyśl), 3. Fryderyk Trybulec (Mielec).



Alicja Brząkała wśród wywalczonych przez siebie trofeów.

ALICJA BRZĄKAŁA NA MISTRZOSTWACH EUROPY W KARATE TRADYCYJNYM

Zapłaciła frycowe

Przez dwa dni – 1-2 lipca – w stolicy Ukrainy Kijowie trwały Mistrzostwa Europy w karate tradycyjnym.

Reprezentacja Polski po raz kolejny spisała się znakomicie, przywożąc do kraju aż 11 medali, w tym dwa złote i dwa srebrne. Po raz pierwszy w reprezentacyjnym składzie znalazła się karateczka Lubaczowskiego Klubu Karate Alicja Brząkała.

tęgo typu imprezach. Ze stolicy Ukrainy wróciła bez medalu, ale jej występ można uznać za w miarę udany. W eliminacjach stoczyła dwa pojedynki. W pierwszym pokonała Austriaczkę Daniełę Kante, w drugim musiała uznać wyższość doświadczonej Rosjanki Tamary Samuradian i, niestety, pożegnała się z zawodami.

Nominacja dla Ali była wynikiem jej świetnych występów na matkach całej Polski. W Kijowie wystąpiła jako debiutantka w reprezentacyjnym stroju i jak to zwykle bywa, musiała zapłacić tradycyjne frycove. Bezspornie musiał ujawnić się brak doświadczenia w

Powołanie do reprezentacji Polski było dla Ali sporym zaskoczeniem, ale i wielką motywacją. W sposób szczególny pomogli jej w przygotowaniach działacze Miejskiego Ośrodka Kultury w Lubaczowie. Więcej szczegółów ze startu A. Brząkały w Kijowie w następnym numerze. MG



W finale debła para Przegaliński-Kawecki (na pierwszym planie) pokonała parę Dubiel-Piwowar.

TENIS ZIEMNY

Księża na korce

W piątek i sobotę, 30 czerwca i 1 lipca, na kortach przemyskiego Czuwaju odbyły się V Mistrzostwa Polski Księży w Tenisie Ziennym. W Przemyślu odbyły się one już po raz drugi z rzędu.

wowar – Jajeśniak 6:3, 6:3. W finale Przegaliński, który bronił tytułu zdobytego przed dwoma laty, wygrał z Piwowarem 5:7, 6:2, 6:3. W meczu o III miejsce Dubiel pokonał Jajeśniaka 6:0, 6:0.

W imprezie zorganizowanej przez Wyższe Seminarium Duchowne w Przemyślu, przy współudziale sekcji tenisowej KS Czujaw, udział wzięło 18 duchownych z całej Polski.

W indywidualnym turnieju pocieszenia zwyciężył o. Józef Witowski reprezentujący diecezję toruńską. W finale debła, po zaciętej i wyrównanej grze para Kawecki-Przegaliński zwyciężyła parę Piwowar-Dubiel 5:7, 6:3, 6:3.

Mistrzostwa otworzył fundator pucharu dla zwycięzcy w turnieju indywidualnym, prezydent Przemyśla Tadeusz Sawicki. W grach indywidualnych do półfinału awansowali: ks. Bogdan Przegaliński (diecezja warszawska), ks. Kazimierz Jajeśniak (przyjechał z Kanady) oraz dwaj księża z diecezji przemyskiej: ks. Andrzej Dubiel z Jarosławia i ks. Kazimierz Piwowar z Krosna. Wyniki półfinałów: Przegaliński – Dubiel 6:3, 7:5, Pi-

Zawody sponsorowane były przez: Kredyt Bank PBI O/Przemyśl, prezydenta Przemyśla, dostawcę wody – Capri s.c. oraz PBO Szówsko. (R)

W dzisiejszym numerze SPORT również na str. 28-30. Zapraszamy do lektury.



Jak zwykle najwięcej emocji dostarczyły konkurencje z udziałem najmłodszych uczestników zlotu.

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Powtórzyli sukces

2 lipca na plaży miejskiej w Przemyślu rozegrano drugi z serii turniejów siatkówki plażowej mężczyzn, którego organizatorem był wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM w Przemyślu.

W pierwszym finałowym pojedynku para W. Bajorski-M. Samek pokonała parę P. Pająk-R. Kupecki 15:10. W drugim spotkaniu P. Pająk-R. Kupecki pokonali duet J. Buć-W. Myśliwiec 15:7, zaś w trzecim: J. Buć-W. Myśliwiec ulegli parze W. Bajorski-M. Samek 7:15.

Pierwsze miejsce w turnieju, powtarzając sukces z pierwszego turnieju, zajęli Witold Bajorski i Marek Samek, drugie – Piotr Pająk i Rafał Kupecki, trzecie – Jan Buć i Wojciech

Myśliwiec, natomiast czwarte – Maciej Błahuciak i Piotr Świderek. Najlepsze zespoły otrzymały nagrody rzeczowe, ufundowane przez WKSIT UM i sklep Alpinus z Przemyśla.

Kolejny turniej siatkówki plażowej, organizowany tym razem przez Stowarzyszenie Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka, odbędzie się 8 lipca na plaży miejskiej w Przemyślu. Zapisy przyjmowane będą przed turniejem, od godz. 8.30 do 9. Początek zawodów o 9.15. MG

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH



Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe
„FAHO” ZPCh.
Sp. z o.o.

- ▶ Stolarka drewniana jednoramowa (Stolbud Grybów)
- ▶ Stolarka drewniana (Stolbud Sokółka)
- ▶ Drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ Docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ oraz wiele innych materiałów budowlanych
- ▶ Masy betonowe i zaprawy cementowe z transportem na plac budowy
- ▶ Pompa do betonu Stetter 24 m

PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04
ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02
BIRCZA 122, tel. 672-52-23

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.



PUNKT LEGALIZACJI TACHOGRAFÓW

sprzedaż • montaż • naprawa
profesjonalnie

Przemyśl, ul. Lwowska 52, tel./fax (016) 6751742, 0602501371

50469

ZAKŁAD PROJEKTOWO-REALIZACYJNY „Miśniakiewicz” S.C.
ul. Słowackiego 44, 37-700 Przemyśl, tel. (016) 675 01 20-21

Zapraszamy od 8.00 do 17.00

TECHNIKA GRZEWCA I WODNA

Autoryzowany Serwis

STALA EKSPOZYCJA PROMOCJA DO 20%

ekologicznych urządzeń grzewczych, palników i stacji uzdatniania wody
Viessmann, Radan, ACV, Ekomet, Rapido, Riello, Golling, Unical, Jubam-Gaz,
Weishaupt, Giersch, Schütz, BWT, Richmond



48446

P.H. „JUVENA”

informuje szanownych Klientów,
że sklep monopolowy został przeniesiony
z Rynku 6 na ul. K. Wielkiego 2
(były zakład szklarski).
Serdecznie zapraszamy w godz. 8.00-1.00,
w weekendy 9.00-2.00

50809



OKNA URZĘDOWSKI

Drewniane okna z mahoniem i sosną

**Promocja!!! Okna mahoniowe w cenie
okien sosnowych!!!**

Autoryzowany dealer PH BOGUSZ
Przemyśl, ul. Dworskiego 57
tel. (016) 678-54-65

50771

Przemyska Spółdzielnia Mleczarska w Przemyślu
ogłasza przetarg nieograniczony
na sprzedaż następujących nieruchomości:

- 1) Budynek murowany, wolno stojący, wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan., przyłącz gazowy po b. Zlewni Mleka w Krównikach, o kubaturze 486,68 m sześć. wraz z prawem użytkowania wieczystego działki o pow. 0,09 ha, cena wywoławcza 45.000 zł.
 - 2) Budynek murowany, wolno stojący, wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan., po b. Zlewni Mleka w Hermanowicach o łącznej kubaturze 315,50 m sześć. wraz z prawem użytkowania wieczystego działki o pow. 0,11 ha, cena wywoławcza 30.000 zł.
 - 3) Budynek murowany, wolno stojący, wyposażony w instalację elektryczną, wod.-kan., po byłej Zlewni Mleka w Huwnikach, o kubaturze 494,07 m sześć. wraz z prawem użytkowania wieczystego działki o pow. 0,07 ha, cena wywoławcza 50.000 zł.
- Przetarg odbędzie się w dniu 11 lipca 2000 r. o godz. 9.00 w biurze Spółdzielni w Przemyślu, przy ul. Słowackiego 82. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12.00.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wys. 5 proc. ceny nieruchomości na godzinę przed jego rozpoczęciem.
- Ww. nieruchomości można oglądać wewnątrz budynku w dniu 7.07.2000 r. w Krównikach od godz. 9.00 do 11.00, w Hermanowicach w tym samym dniu od godz. 12.00 do 14.00 oraz budynek w Huwnikach w dniu 10.07.2000 r. od godz. 9.00 do 11.00.
- Informację na temat przetargu można otrzymać pod numerem telefonu: 678-60-54.
- Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Zarząd Przemyskiej Spółdzielni Mleczarskiej w Przemyślu.

50760



Przedsiębiorstwo Budowlane
BUDO-MONT
Przemyśl, ul. Nestora 2, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

NOWOCZESNE I TANIE OKNA

Z DREWNA, PCV I ALUMINIUM
- ARGON + MIKROWENTYLACJA
- BEZPŁATNE POMIARY I TRANSPORT
- FACHOWY MONTAŻ
- DORADZTWO TECHNICZNE

- PRACE BUDOWLANE: SUFITY, ŚCIANKI I SUCHE POSADZKI W SYSTEMIE RIGIPS, SZPACHLOWANIE, MAŁOWANIE, INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE, C.O., DOCIEPLENIA, TYNKI GIPSOWE.
- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE, ŻALUZJE PIONOWE
- TYNKOWANIE BUDYNKÓW AGREGATEM
- SPRZEDAŻ NA RATY BEZ PORĘCZYCIELI



50734

DH Centrum II „Szpak” w Przemyślu, ul. 3 Maja 19

informuje, że posiada do wynajęcia lokale biurowe o łącznej powierzchni 400 m² wraz z zapleczem socjalnym i sanitarnym oraz powierzchnie handlowe, umiarkowane opłaty czynszowe, możliwość negocjacji.

Centralna lokalizacja obiektu, przystanek MZK, parking i winda – to niektóre z posiadanych zalet.

Zapraszamy do współpracy, wszelkich informacji udzielamy w biurze administracji DH Centrum II „Szpak” przy ul. 3 Maja 19, II piętro, codziennie w godzinach 8.00-15.00 lub telefonicznie, nr (016) 670-31-97.

50526

Szkoła Podstawowa Nr 1
im. Jana Pawła II w Przeworsku,
ul. Konopnickiej 5,
zatrudni
od 1 września 2000 r.
nauczyciela
języka angielskiego.
Tel. (0-16) 6487286.

50840



PRZEMYŚL
Herbertów 35
tel/fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe – sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe – blacha, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane.
DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

50859

ZARZĄD MIASTA PRZEMYŚLA
ogłasza konkurs na stanowisko
dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego w Przemyślu
powstającego z dniem 1.09.2000 r.

Centrum Kształcenia Praktycznego będzie placówką oświatowo-wychowawczą prowadzącą kształcenie w branży mechanicznej i drzewnej.
Do udziału w konkursie dopuszcza się kandydatów, którzy spełniają warunki określone w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby zajmujące stanowiska dyrektorów oraz inne stanowiska kierownicze w przedszkolach oraz w poszczególnych typach szkół i placówek (Dz.U. Nr 14, poz. 126).

1. Kandydaci przystępujący do konkursu powinni posiadać:
 - a) kwalifikacje pedagogiczne,
 - b) co najmniej 5-letni staż pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub 5-letni staż pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego.
2. Oferty konkursowe powinny zawierać:
 - a) koncepcję pracy dyrektora i plan rozwoju placówki z uwzględnieniem założeń reformy szkolnictwa ponadgimnazjalnego,
 - b) kwestionariusz osobowy,
 - c) dokumenty potwierdzające kwalifikacje pedagogiczne (potwierdzone kserokopie),
 - d) zaświadczenie o stażu pracy pedagogicznej na stanowisku nauczyciela lub stażu pracy dydaktycznej na stanowisku nauczyciela akademickiego,
 - e) aktualną ocenę pracy (potwierdzoną kserokopie),
 - f) aktualne zaświadczenie lekarskie potwierdzające warunki zdrowotne, niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela.
3. Kandydat, który:
 - a) nie spełnia wymagań określonych w pkt. 1,
 - b) złożył ofertę nie zawierającą któregośkolwiek z wymienionych w pkt. 2 dokumentów, nie zostanie dopuszczony do konkursu.
 Oferty wraz z dokumentami prosimy składać w zamkniętych kopertach, z dopiskiem: „Konkurs na stanowisko dyrektora Centrum Kształcenia Praktycznego w Przemyślu” w terminie do 13.07.2000 r. do godz. 15.30 (decyduje data wpływu), pod adresem:
Urząd Miejski, Wydział Edukacji,
ul. Waygarta 1, 37-700 Przemyśl.
Postępowanie kwalifikacyjne odbędzie się 14.07.2000 r. o godz. 9.00 w sali nr 19 Urzędu Miejskiego w Przemyślu, Rynek 1, natomiast rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 21.07.2000 r. o godz. 9.00 w tym samym miejscu.
Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Edukacji Urzędu Miejskiego w Przemyślu, tel. (016) 6786226.

50814

„STALPROFIL”

ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE
wapno, cement, papa, styropian,
lepik, masa AJ, kostka brukowa
TEL. (0-16) 672-30-01, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

50780

43999

PHU „KONSROL” s.c. oferuje:
TANI WĘGIEL
wysokiej jakości 30 tys. kJ,
bezpłatny transport

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Przemyśl, „Rampa Burak”, ul. Nestora, tel. (0-16) 678-68-11,
ul. Jasińskiego 58, tel./fax: 678 55 81,
Kroszczyń, tel. (0-16) 671 81 20,
Fredropol baza GS, tel. kom. 0604 325 923

50747

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWE

ORYNNOWANIE

- blachodachówki
- blachy trapezowe
- blachy płaskie
- obróbki blacharskie

BRAMY GARAŻOWE PRZESUWANE,
AUTOMATYKA

• **SPRZEDAŻ RATALNA**
DEALER FIRMY „BRATEX”
F.H.P.U. EW – BLACH

37-700 Przemyśl, ul. Szańcowa 85
(dojazd od ul. Zyblikiewicza – w prawo 400 m)
tel. (016) 678-59-59

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
NAJNIŻSZE CENY**

49999

DACHBUD

**CENTRUM SPRZEDAŻY
POKRYĆ DACHOWYCH**

OFERUJE:

blachodachówkę
szwedzką
trapez szwedzki
rynny
okna PCV

ZAPRASZAMY
pon.-pt. 9-16, sobota 9-13
**POMIARY, WYCENA,
TRANSPORT – GRATIS,
SPRZEDAŻ RATALNA,
USŁUGI, MONTAŻ**
Przemyśl, ul. Jasińskiego 24
tel. (0-16) 678 68 54

50742

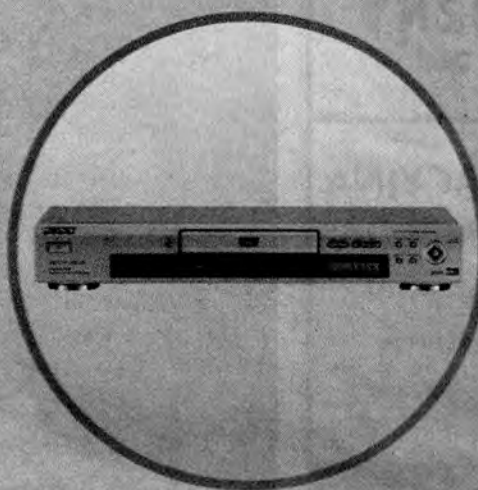
Dopiero teraz naprawdę je zobaczysz...

...kiedy dostaniesz je w prezencie.



Przy zakupie dowolnego odtwarzacza DVD Sony otrzymasz w prezencie 3 płyty z przebojami kinowymi od Warner Bros. Gdy zdecydujesz się od razu na zestaw – odtwarzacz DVD Sony wraz z wybranymi elementami kina domowego Sony, otrzymasz aż 5 znakomitych filmów. Zobaczysz, jakie naprawdę są. Promocja obejmuje odtwarzacze zakupione do 23.07.2000 roku.

www.sony.com.pl



go create
SONY

SONY
Sklep
z Konstelacji
Sony

Arlech
s.c.
Salon Audio Video

37-700 Przemyśl, ul. św. Jana 13, tel. (0-16) 670 43 11

OKNA DRZWI



MATERIAŁY BUDOWLANE

Przemyśl, ul. Mickiewicza 28
tel. (0-16) 6786562, 6760650
Raty do 30.000 bez poręczycieli. Szeroki wybór.

AGRO-SAN Sp. z o.o.
w Przemyślu, ul. Boh. Getta 63

**ZATRUDNI
OSOBĘ NA STANOWISKU:
KIEROWNIK DZIAŁU HANDLU
I MARKETINGU**

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe
- znajomość języka obcego (niemiecki, angielski)
- obsługa komputera
- dobra znajomość organizacji pracy
- umiejętność w nawiązywaniu kontaktów z kontrahentami
- dobra prezencja
- prawo jazdy (własny samochód)
- referencje
- wiek do 40 lat

Podanie wraz z aktualną fotografią, kserokopią dokumentów potwierdzających wykształcenie oraz przebieg pracy proszę kierować na adres siedziby firmy z dopiskiem DZIAŁ KADR, dodatkowe informacje pod telefonem: (016) 675-01-67 wew. 113. Oferty można składać do 17.07.2000 r.

SZWEDZKIE POKRYCIA DACHOWE

Dachówki cementowe

Jedyna samonośna blachodachówka





CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001

OKNA

- PCV
- DREWNIANE

DRZWI PARAPETY

FIRMA **RAK**

PRZEMYŚL
Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70
Tel. 670 20 80

REKLAMA

tylko z nami zawsze na fali

**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA
JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA
W KRÓTKICH TERMINACH
ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

Aqua Plus s.c.
Wyciągmy przedmiotami Aqua Light Sp. z o.o.

**DYSTRYBUCJA
WODY MINERALNEJ**

oligocenska niskomineralizowana woda źródłowa w butlach 19 l bezpłatnie dostawny na telefon do biur, zakładow i mieszkań estetyczne dystrybutory schładzające i podgrzewające wodę w ofercie: pompy, lawalki, misy porcelanowe na stojaki

PRZEMYŚL
ul. Grodzka 1, tel. 678 73 30

MARMUR GRANIT AGGLOMERMUR

w 70 kolorach

JABO MARMUR

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE

OPOCZNO PARADYŻ

SEOWACKIEJ FIRMY „HOVOKER”

Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.

• Niskie ceny – transport do klienta
• Bloczki Stalowa Wola, Max
• Porotherm, Siporex Głogów
• Cegła
• Farby, emulsje, panele, płytki ceramiczne
• Środki do produkcji rolnej



GABINET OKULISTYCZNY

PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25
TEL. (016) 678-86-10

UV

Próba komfortu soczewek kontaktowych

GRATIS

WAKACYJNA PROMOCJA
Upominek od firmy
Johnson & Johnson

SKLEP OPTYCZNY

PRZEMYŚL, UL. MICKIEWICZA 25
CZYNNY OD 9 DO 18, W SOBOTY OD 9 DO 13



Firnel
SALON FIRMOWY FURNEL SA
Przemyśl, ul. Bakończańska 7, tel. (016) 6788213

Wakacyjna promocja
RABAT od 5 do 50%

czynne codziennie od 9.00 do 17.00
sobota od 9.00 do 15.00
Sprzedaż prototypów

ADAM Rok zał. 1990 r.

**HURTOWNIA
POLECA**

MATERIAŁY WYKOŃCZENIOWE

dla budownictwa
w szerokim asortymencie

Transport gratis, sprzedaż ratalna.
WYSOKIE RABATY

Jarosław Widna Góra 98a tel./fax (0-16) 621-23-26
Przemyśl ul. Batorego 5 tel./fax (0-16) 678-94-15

ZAPRASZAMY

SKLEP **Petit** MODA DZIECIĘCA I MŁODZIEŻOWA

Zapraszamy na zakupy:

- bogata oferta odzieży dla dzieci i młodzieży znanych polskich i zagranicznych firm
- Okazja! Duża przecena kurtek

Przemyśl, ul. Dworskiego 2, tel. (016) 675 16 39

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON




SYSTEM DOCIEPLEŃ GREINPLAST

INFOLINIA:
678-92-72 wew. 210

SI
TECHNICZNY PRZYJEDZIE
KONA BEZPŁATNIE
BIERZE OPTYMALNĄ
PLENIA

O NASZE WYROBY PYTAJ W DOBRYCH SKŁADACH BUDOWLANYCH



HURTOWNIA
Henkel
Ceresit

OCIEPLENIA BUDYNKÓW
CHEMIA BUDOWLANA
KLEJE DO PŁYTEK

5% KUPON RABATOWY

THERMOPLAST **ATLAS** **TYNKI MINERALNE GREINPLAST**

TEL./FAX (016) 621 50 92
JAROSŁAW, UL. ZBOŻOWA 8

OPEL

RES-TOP
Jarosław, 3 Maja 94B
tel. (0-16) 621-80-01
Rzeszów, Rejtana 67
tel. (0-17) 852-42-30

ASTRA CLASSIC SUPER
32 950 CENA!

P.H. „MIRON”
Przemysł, ul. Mickiewicza 29
(rampa towarowa PKP)
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- korek naturalny
- farby
- cement, wapno
- systemy dociepleń ATLAS, CERESIT

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •

Zapraszamy
w godz. 8.00-16.00
sobota 8.00-13.30

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery kasy fiskalne oprogramowanie internet serwisy reklama
37-700 Przemysł ul. Grunwaldzka 97
http://www.apex.com.pl e-mail: apex@apex.com.pl

PROMOCJA WAKACYJNA

NOWE ZESTAWY NEXT INTERNET

Przy zakupie powyżej 500 KUPON RABATOWY na telefon komórkowy za 1 zł

NEXT AMD K6-3D 450 - płyta gł. VIA AT 100 MHz AGP - procesor AMD K6-3D 450 MHz - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twarde dyski 8.4 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna S3 Trio AMB AGP x 2 - karta dźwięk + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI	NEXT AMD K6-3D 500 - płyta gł. VIA AT 100 MHz AGP - procesor AMD K6-3D 500 MHz - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 8.4 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna Voodoo Banshee 16MB - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&NI	NEXT INTERNET PII 466 Pentium III Ready - płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 466A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 8.4 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 16MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbp - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
2290,- (z VAT)	2899,- (z VAT)	3120,- (z VAT)
NEXT INTERNET PII 500 Pentium III Ready - płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 500A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 10.8 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbp - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT INTERNET PII 533 Pentium III Ready - płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 533A c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 13 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbp - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI	NEXT INTERNET PII 600 Pentium III Ready - płyta gł. VIA MVP4 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 600 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 17 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna RIVA TNT2 32MB vanta - karta dźwięk + głośniki aktywne 120 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbp - monitor kolorowy cyfrowy 15" LRNI
3299,- (z VAT)	3479,- (z VAT)	4299,- (z VAT)

NA TELEFON – 10% TANIEJ

Nagrodę ufundowaną przez firmę MABO w konkursie Super Radio Taxi wylosowała pani Alicja Łocha

Super RADIO TAXI 24h

96-23 lub **(0-16) 670-40-44**

FIAT

Specjalne ceny na lato



SEICENTO
już od 23.300 PLN
19.900 PLN



MALUCH
już od 13.500 PLN
11.500 PLN

Ponadto oferujemy:
- kredyt „od ręki” bez poręczycieli – pierwsza wpłata tylko 10% wartości nowego samochodu,
- maks. 72 raty,
- możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki.

ZUH SANEAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

Oświadczenie
My, członkowie Rodziny Radia Maryja przy Parafii Św. Trójcy w Przemysłu oświadczamy, że nie mamy nic wspólnego z osobami, które zbierają podpisy pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej w Przemysłu, a często podającymi się za reprezentantów Radia Maryja.

Członkowie Rodziny

RADIO TAXI >>EXPRESS<<

96-26
6-787-787

Centrala całodobowa
POSTOJE: Krasińskiego, Mickiewicza

W KONKURSIE RADIO-TAXI EXPRESS W CZERWCU WYLOSOWANO NUMERY KUPONÓW:
017762, 012656, 015307

HURTOWNIA SZKŁA

- Lustra cięte na wymiar
- Szkło kolorowe
- Szkło wzorzyste
- Szkło okienne

Zapraszamy! Przemysł, ul. Zana 5
Niskie ceny
Świadczymy usługi

OGŁOSZENIE
Miejski Zakład Komunikacji Sp. z o.o.
ul. Lwowska 9, 37-700 Przemysł
ogłasza przetarg nieograniczony

na modernizację istniejącej kotłowni węglowej na gazową wraz z wymianą ciepłociągu na terenie Miejskiego Zakładu Komunikacji Sp. z o.o. przy ul. Lwowskiej 9 w Przemysłu.

Oferty winny zawierać cenę netto wykonania robót wewnętrznych i zewnętrznych.
Oferty w zalakowanych kopertach należy złożyć w sekretariacie MZK Sp. z o.o. do dnia 12.07.2000 r. do godz. 10.00. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 12.07.2000 r. o godz. 11.00. Wadium w wysokości 20.000 zł należy wpłacić w kasie MZK Sp. z o.o. w dniu 12.07.2000 r. do godz. 10.00. Szczegółowe informacje wraz z możliwością wglądu do dokumentacji oraz kosztorysu można uzyskać w Dziale Technicznym: tel. (016) 678-30-44 wew. 325. Spółka zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn.

Auto-moto

Absolutnie każdy powypadkowy kupię, tel. 0602 599678.

Auta powypadkowe – gotówka, tel. 0604 520669

Kupię powypadkowe, osobowe, dostawcze, terenowe, tel. 0601 624184

Powypadkowe, rozbite, spalone – kupię, tel. 0602 222709



I sprzedam fiat 126p, 1986, w bardzo dobrym stanie, po remoncie. (016)-6780640, 0606-281952. 0604-228214. Auto powypadkowe kupię.

126 el, 1996. (016)-6709695.

126p el, 1996. 0604-380647.

126p, 1990. (016)-6783536.

126p, 1993, 1995. (016)-6788031.

126p, cena 950 zł. Tel. (016)-6283842.

AAAA BAGAŻNIKI SAMOCHODOWE. (016)-6700561.

AAAA HAKI HOLOWNICZE. (016)-6700561.

AAAA UKŁADY WYDECHOWE. (016)-6700561.

Audi 100, 1987, 2.0 diesel, zadbane, 13.900. (016)-6710544.

Auto-gaz, Jarosław. (016)-6214808.

Autoszyby, klejenia pęknięć, polerowanie. (016)-6704869, 0604-311103.

BMW 512, 1993 rok, bogate wyposażenie. Tel. 0602-650163.

BMW 316, 1988. (016)-6703328.

CC 700, 1994, zielony metalik. 0604-506877.

Corsa, 1996, tania. (016)-6223864.

Do sprzedania honda civic, 1.4, 16V, (hatchback), 1988. 0605-131520.

Fiat 126p, 1987, w dobrym stanie, garażowany. (016)-6283031.

Fiat 126p, 1987. (016)-6788608.

Fiat 126p, 1992 rok. Żurawica 616.

Fiat 126p, 1993. Żurawica 659.

Fiat 126p, 1999, czerwony, 7.300 km. (016)-6703856.

Fiat 126p, wersja FL, 1985 rok. (016)-6716439.

Ford escort 1300, 1990 rok. Fiat 126p, 1990 rok. (016)-6705952.

Ford transit 2,5 D, Max, 1992 rok. Tel. (016)-6712112.

FSO 1500, 1994, 1995, tania sprzedam. (016)-6283045.

Golf III, 1.9, turbo diesel, combi, 1994/95. (016)-6281789.

Jawa 350. (016)-6786746.

Łada 2105, 1985, silnik poloneza lub zamienię. Tel. 016-6231964.

Łada 2107, 1087, stan dobry. (016)-6788962.

Łada samara 1300, rok 1986. 0604-324507.

Mercedes 123 200 D, 1984. 0607-131608.

Mercedes 123 D, 240, 1981. (016)-6712156.

Mercedes 190 D, 1988, 260000 km. (016)-6705318.

Mercedes 407 furgon, BMW 111, tania sprzedam, ewentualna zamiana na osobowego diesla. (016)-6315178.

Mercedes bus, 207 D, 1982, 8.000 – cena. (016)-6703445.

Motorynkę sprzedam. (016)-6712796.

Okazyjnie ford fiesta, 1.2, garażowany, 1985. Tel. (016)-6401730.

Okazyjnie sprzedam 126p, 1997 rok. (016)-6714058.

Opel astra 1.4, 1993 rok. (016)-6751521.

Passat 1984 TD, stan bdb. 0502-051912.

Polonez 1997. (016)-6786736.

Polonez ATU, 1997; robur skrzyniowy. (016)-6719756, 090-392053.

Polonez caro 1.4, gaz. (016)-6706899.

Polonez caro rover 16V, MPI, 1.4, 1996, 51000 km, zielony metalik, autoalarm, bezwypadkowy, instalacja gazowa. Tel. (016)-6213399.

Polonez truck, 1996, gaz. Cinquecento, 1994. 0605-459457.

Renault 19, 1.7, 1990, 121.000 km., wersja wzbogacona, 14.500. (016)-6712094.

Skoda favorit 1991, tania. (016)-6799338 po 18.

Skoda felicia, 1996. (016)-6713480.

Sprzedam BMW 525, 1988, stan bdb, atrakcyjna cena. 0604-439055, 0608-332342.

Sprzedam cinquecento 700, 1993. (016)-6789978.

Sprzedam dacie. 1990. (016)-6217291.

Sprzedam ETZ-250. Matusz Grzegorz, ul. Wołodyjowskiego 56, Przemysł.

Sprzedam fiat 126p, 1991, cena 3.200. 0604-551071.

Sprzedam fiat 126p, 1993. Tel. 0602-263516.

Sprzedam fiat 126p, 1989. Wiad: św. Jana 22/3.

Sprzedam FSM 1984 i 1988. (016)-6703181 po 19.

Sprzedam ladę 2107, 1988, stan idealny. (016)-6750570.

Sprzedam mercedesa busa 207, 1983, kolor pomarańczowy, krótki, niski, blaszak. (016)-6780485.

Sprzedam mercedesa 124, 300E, 1986, cena 21.000 do uzgodnienia. 0601-093460.

Sprzedam mercedesa 240 D, kolor biały, silnik po kapitalnym remoncie. (016)-6719767.

Sprzedam mercedesa vito, 1997, biały, kupiony w salonie, 1 właściciel, stan idealny, 5-osobowy, możliwość otrzymania faktury VAT. 0601-514120, (016)-6713299 po 20.

Sprzedam opel kadett combi, 1988. 0604322370.

Sprzedam opel kadett, 1.6, 1989, grafit metalik. 0604-121936.

Sprzedam opla astrę 1994. Tel. (016)-6782945.

Sprzedam poloneza caro, 1996. (016)-6705810, 0601-516811.

Sprzedam skodę favorit, 1991, 60000 km. (016)-6701703.

Sprzedam skodę favorit, 1990. (016)-6771445.

Sprzedam syrenię 105. (016)-6719385.

Sprzedam tania żuka skrzyniowego. (016)-6788131, 6700270.

Sprzedam VW passata 1,6 TD, 1987. 0602-807424.

Szyberdachy, Jarosław. (016)-6214808.

Tanio sprzedam VW polo, 1996. Niziny 30.

Tanio sprzedam żuka. Tel. (016)-6322854 po 21.

Toyota carina E95, 1.6, 27000 zł. (016)-6712545.

Uno, 1300 D, 1986. (016)-6783536.

Volkswagen passat 1,8 combi GL, 1992. Tel. (016)-6712244.

VW passat – do sprzedania dużo części: silnik, skrzynia biegów itd., rok od 1983-88. Tel. 0502-141644.

VW passat combi, 1,6 TD, 1987. 0502-678983.

Volvo 340, 1,6 diesel, sprzedam lub zamienię na combi. (016)-6787989.

Volvo 460, 1721 poj., 1993, pełne wyposażenie. (016)-6706828.

WW garbus, 1300, 1986, kolor granat ciemny. (016)-6229393.

VW golf, 1991. (016)-6712770.

WW passat, 1992, 1 właściciel. (016)-6787417.

Żuk A-11, 1985 rok, po remoncie kapitalnym. (016)-6720197. Cena do uzgodnienia.

Handel

Atrakcyjne ceny, Eurobike, rowery górskie już za 299 zł, naprawy rowerów, centrowanie kół. Węgierska 34.

POKROWCE SAMOCHODOWE – PRODUCENT POSZUKUJE NABYWCÓW HURTOWYCH. TEL. (013)-4354101, 0602-660827.

Kupno

Antyki: obrazy, meble, srebro, porcelanę i inne biżuterię kupię. (016)-6704884.

Kupię pompy głębinowe do remontu. (016)-6700164.

Kupię regały magazynowe. (016)-6750463, (016)-6750220.

Kupię wagę, 300-1000 kg. 0604-533908.

TELEFONY KOMÓRKOWE, SKUP, ZDEJMOWANIE BLOKAD. (016)-6706366.

Lokale

WESELA
P.W. „FAHO”
WYNAJMUJE
• SAŁĘ BANKIETOWĄ
• NA WESELA I IMPREZY
OKOLICZNOŚCIOWE
• PEŁNE ZAPLECZE KUCHENNE
• PARKING
• MIEJSCA NOCLEGOWE
BANKIETY
TEL. 678-89-37, 678-80-58

DO WYNAJĘCIA
lokal użytkowy o powierzchni 231 m²
wraz przyległym parkingiem
przy ul. Szymanowskiego 1
Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOMGAZ”
w Przemyslu, nr tel. (016) 678-57-85

90 i 50 m na hurtownię lub magazyn przy Lelewela. (016)-6704605, 0605-088395.

Do wynajęcia komfortowy lokal 25 m kw., przystosowany na biuro, gabinet, handel, inne. 0602-322331.

Do wynajęcia lokale na biura, gabinet, inne. (016)-6701713, (016)-6704847.

Do wynajęcia magazyn 400 m, Wapowce. Informacja: (016)-6784799.

Do wynajęcia pomieszczenie na handel, usługi. (016)-6706540.

Lokal 90 m kw., do wynajęcia. (016)-6704246.

Lokale do wynajęcia Radymno, trasa Korcowa, ul. Budowlanych 3. Tel. (016)-6281666.

Lokale użytkowe do wynajęcia. 0604-258640.

Magazyn do wynajęcia 180 m kw. Informacja: (016)-6784799.

Nowo otwarta restauracja Fenix, Przemysł, ul. Mickiewicza 35, organizuje imprezy rozrywkowe i okolicznościowe, bankiety, przyjęcia weselne, spotkania, dancingi. Zapraszamy od 12-24. (016)-6788575.

Odstąpię pomieszczenie o pow. 35 m kw., przy ul. W. Pola. (016)-6750577, 9-22.

Plac Konstytucji, 110 m, I piętro. (016)-6712258.

Pomieszczenie magazynowo-handlowe do wynajęcia, pow. 400 m kw., ul. Zielńskiego 14. Informacja: (016)-6784799.

Poszukuję lokalu handlowego 150-300 m kw., w Przeworsku. 0601-434282.

Przemysł – lokale biurowe, handlowe do wynajęcia. Supercena. (016)-6785227, 6799395.

Sprzedam garaż przy Lwowskiej. Tel. (012)-8540457.

Sprzedam pawilon handlowy w Medyce, pow. 81 m kw., niska cena. 0601-514120, (016)-6713299 po 20.

Sprzedam stoisko handlowe w DH „Szpak”, I piętro. (016)-6799511 po 20.

Wynajmę lokal handlowy przy ul. Zana w Przemyslu. (016)-6787789.

Mieszkania

MIESZKANIA Z ULGĄ BUDOWLANĄ

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe SAGRA sp. z o.o. w Przemyslu oferuje mieszkania dwupokojowe do zasiedlenia w I kwartale 2001.

Ponadto posiadamy gotowe do zasiedlenia mieszkania 4-pokojowe – 72 m kw. i 83 m kw. oraz pom. użytkowe 62,90 m kw.
INFORMACJE W BIURZE PW „SAGRA” ul. Zielńskiego 12/1 w Przemyslu, tel. (0-16) 678 61 66

DO SPREDANIA MIESZKANIE o powierzchni użytkowej 33,00 m² (parter) przy ul. Kraszewskiego 14 (przetarg) Spółdzielnia Mieszkaniowa „DOMGAZ” w Przemyslu, nr tel. (016) 678-57-85

Do wynajęcia 50 m kw., centrum, komfortowe. (016)-6799742.

Do wynajęcia mieszkanie. (016)-6708359.

Do wynajęcia mieszkanie. (016)-6703428.

Do wynajęcia mieszkanie. Tel. (016)-6219759 wieczorem.

Do wynajęcia mieszkanie. (016)-6703428.

Do wynajęcia mieszkanie M-3, z telefonem, na Zասaniu. Tel. (016)-6713026.

Kupię M-1 (kawalerkę). Tel. wieczorem (016)-6709857.

Kupię pokój z kuchnią, (kawalerka). Tel. (016)-6703826, wieczorem.

Mieszkanie 73 m kw., komfortowe, zdecydowanie sprzedam. (016)-6787600.

Mieszkanie do wynajęcia 38 m kw., pilnie. Tel. (016)-6789916 po 21.

Mieszkanie do wynajęcia. (016)-6703147.

Mieszkanie własnościowe, 110 m kw., centrum, sprzedam lub zamienię na 2 mniejsze. (016)-6788624.

Młode, bezdzietne małżeństwo poszukuje małego mieszkania do wynajęcia. (016)-6751342.

Okazyjnie sprzedam mieszkanie 48 m kw., os. Kmiec. (016)-6785705.

Pokoje. (016)-6718372.

Poszukuję dziewczyny do studenckiego mieszkania w Krakowie. (016)-6706958.

Sprzedam atrakcyjne M-4, 63 m kw., na osiedlu Rycerskim z garażem. (016)-6799138.

Sprzedam M-4, I p, Przeworsk. (016)-6485989.

Sprzedam M-3, os. Kmiec. (016)-6702672 po 17.

Sprzedam mieszkanie, 64 m kw. Wiad.: (016)-6787982.

Sprzedam mieszkanie, 62 m kw., w trakcie remontu. 0604-475838.

Sprzedam mieszkanie w Korytnikach, 61 m kw., parter, garaż. (016)-6718276 po 17.

Sprzedam mieszkanie w Przemyslu, 33 m kw., na ul. Wieniawskiego. 0603-613293.

Sprzedam mieszkanie 74 m kw., beczynszowe, atrakcyjna cena. (016)-6782769, (016)-6750623.

Sprzedam mieszkanie M-4, 61 m kw., I p, os. Rycerskie. (016)-6799328 wieczorem.

Sprzedam mieszkanie 71 m kw., Wielkie Oczy. 0602-116445.

Sprzedam mieszkanie 44 m, w bloku, osiedle Wieniawskiego, (2 pokoje, loggia). (016)-6709036.

Sprzedam mieszkanie 38 m kw. (016)-6786964, (016)-6720159.

Sprzedam mieszkanie własnościowe 49 m kw., osiedle Warneńczyka. (016)-6700240 po 15, (016)-6709530.

Sprzedam mieszkanie 56 m kw., stare budownictwo, Zasanie. 0605-281807.

Sprzedam mieszkanie 71 m, Jarosław. (016)-6212969.

Sprzedam mieszkanie 60 m kw., Przeworsk, Miśkiewicz. (016)-6216990.

Sprzedam nowe mieszkania, Jarosław. (016)-6212094

Sprzedam, wynajmę mieszkanie 64-metrowe. (016)-6712258.

SPRZEDAŻ I WYNAJEM MIESZKAŃ W CENTRUM JAROSŁAWIA. (016)-6213279.

Szukam mieszkania 2-, 3-pokojowego do wynajęcia w okolicach Radymna (Przemysł, Jarosław, Piaski, Żurawica inne). (016)-6282923.

Szukam pokoju do wynajęcia (Radymno, Jarosław, Przemysł). 0604-932349.

Tanio sprzedam mieszkanie, 36 m w Żurawicy, kolo szpitala. (016)-6787377.

Wynajmę mieszkanie 34 m kw. (016)-6709770.

Wynajmę mieszkanie, Kazanów, 48 m kw. (016)-6790370.

Wynajmę pokój parienne. (016)-6784618.

Zamienię 4-pokojowe mieszkanie na dom do remontu. 0602-454741.

Zamienię lub sprzedam mieszkanie 78,40 m kw., na pokój z kuchnią lub na 2-pokojowe, mniejsze, I piętro, śródmieście, własnościowe. (016)-6281183.

Zamienię M-2 spółdzielcze, Otwock k. Warszawy na Przemyslu. Tel. (016)-6703623.

Zamienię mieszkanie kwaterekowe 65 m kw., na mniejsze. (016)-6799845.

Nauka

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH
Teresa Kotek
PRZEMYSŁ, ul. Śniągińskiego 9
tel. (0-16) 678-43-10
KURSY KOMPUTEROWE
Bezpłatnie – na kursach ramachy zniżka.
Kursy:
– Norton, DOS, podstawy Windows '98
– Windows '98, Aplikacje
– prog. biurowy – Excel 7, Word 7
• Kurs Mała Firma: Subiekt4 + Rachmistrz
Nowość: CorelDraw – grafika komputerowa

Zespół Szkół Ekonomiczno-Rolniczych w So

oferta * oferta

Dynamicznie rozwijająca się firma branży spożywczej –
poszukuje osób do pracy w Przemysłu na stanowisko:

**Pracownik Działu Sprzedaży
Pracownik Działu Magazynu
Przedstawiciel handlowy**

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku lub predyspozycji,
- silnej motywacji do pracy,
- łatwości w nawiązywaniu kontaktów,
- pełnej dyspozycyjności.

W zamian oferujemy:

- interesującą, dającą duże możliwości rozwoju pracę,
- stabilność zatrudnienia,
- rynkowe standardy warunków zatrudnienia,
- w tym samochód służbowy na stanowisku przedstawiciela.

Uwaga: Kandydat zamieszkały w Przemysłu

Oferty pisemne zawierające C.V. oraz list motywacyjny
prosimy przesyłać do dnia 12.07.2000 na adres firmy:
Marspol Grupa O/Przemysłu, ul. Monte Cassino 18
tel. (016) 6706853, 54

Przemysłu, etat, 1310 netto miesięcznie. (016)-6750928, 0606-341802.

Przyjmę kierowcę na samochód ciężarowy, z doświadczeniem w przewozach międzynarodowych. Tel. (016)-6713374, 0606-391370.

Przyjmę opiekunkę do dziecka. (016)-6704197, (016)-6715254.

Przyjmujemy do pracy emeryta lub rencistę. Prosimy o kontakt w Schronisku dla Zwierząt w Orzechowcach, od 9-13.

Studentka szuka pracy. (016)-6320112.

Zaopiekuję się dzieckiem lub starszą osobą. (016)-6708962, po 15.

Zaopiekuję się dzieckiem. (016)-6710180 po 18.

Zatrudnię ekspedientkę w sklepie spożywczym m&m, ul. 3 Maja 71, wiek do 28 lat. (016)-6703148, (016)-6701543.

ZATRUDNIĘ UCZCIWA BARMANKĘ DO KAWIARNI KAMERALNEJ. (016)-6785659.

Sprzedż

Huber MEBLE

to jest Cię wyjątkowo

- kuchnie
- zestawy kuchenne
- szafy SENATOR
- inne meble również

Zadzwoń lub przyjeźdź
w godz. 8.00-18.00, sobota: 9.00-14.00
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 17
Dojazd autobusami: 11, 17, 20, 21, 22, 29, 38
Tel./fax: (0-16) 678-41-91, 678-95-79

Blacha ocynk., powlekania i dachówkowa fińska – dachy pod wymiar. Najtańszej. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaj na raty.

Bouvier des Flandres (owczarek flandryjski). (016)-6786746.

Cement 1 tona (Ożarów), cena 225,00 zł. Doświadczamy na plac budowy bezpłatnie. Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Harasiukach sp. z o.o. Filia Szósko 240 (Wola) Przedstawiciel: Pisarczyk Bronisław. Tel. (016)-6223257, 090-310983.

Cement, wapno, gipsy, papy, lepki na zimno i gorąco. Najtańszej. Hurt, detal i upoważnienia na cement. Sprzedaj na raty. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853.

Deski jodłowe różne. 0601-146546.

Kiosk drewniany, wolno stojący, 3x4 m. (016)-6705318.

Kolarka peugeot 600 zł. 0608-187112.

Koparka „Ostrówek” 1999, stan bdb. Tel. (016)-6786166.

Maszyna do skręcania prętów, płaskowników, do bram, segmentów, krat i balustrad ozdobnych. (016)-6485371.

Nowy keyboard CASIO CTK-601. (016)-6799449.

Obiektyw Minolta. (016)-6702125.

Organy Estrada, wzmocniacz, 2 kolumny. (016)-6706762.

Pekiniocyki. Tel. (016)-6217471.

Pistolety Hilli, 600 zł. 0608-187112.

Pustaki Max-Uria, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinkowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowę, rozładunek – ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaj na raty.

Radioodtwarzacz samochodowy wysokiej klasy Kenwood 777R. (016)-6701815.

Siatka ogrodzeniowa, Kochanowskiego 22. Tel. (016)-6707395.

Sprzedam 2-osobową wycieczkę do Tunezji. (016)-6709102.

Sprzedam ciągnik SAM, do skończenia, tania. (016)-6713274.

Sprzedam działki budowlane uzbrojone. (016)-6751127.

Sprzedam grę telewizyjną Playstation. (016)-6787377.

Sprzedam krowę mleczną. (016)-6725062.

Sprzedam lady i regały sklepowe. (016)-6700240 po 15, (016)-6709530.

Sprzedam magnetofon ze zmieniarką (Sony). 0602-807424.

Sprzedam meble – antyki. (016)-6710118.

Sprzedam mieszkanie i lokal sklepowy. 0605-281807.

Sprzedam niedrogo, wieloczynnościową, walzkową maszynę do szyja „Luznik”. (016)-6703273.

Sprzedam płyty stropowe, kanałowe 480 x 150. (016)-6285891.

Sprzedam sklep spożywczy. (016)-6787736.

Sprzedam syntezator Yamaha PSR-340. Wiad.: po 20, tel. (016)-6750203.

Sprzedam szafę do przedpokojów, lustro, wieszak. (016)-6701872.

Sprzedam tania piec elektryczny na 12 blach. (016)-6320137.

Sprzedam zamrażarkę Whirlpool, stan dobry. (016)-6701595 po 16.

Stół wibracyjny do kostki, pustaków. (016)-6485371.

Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gulfiber, styrosuprema. Najtańszej. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaj na raty.

Wózki widłowe, szlifarka narzędziowa, kombajn bu-raczary, osie do przyczep i nacze. (016)-6701217.

Wypoczynki holenderskie. 0608-187112.

Zetor K25, Żuk, WSK, tania. Tuczemy 21.

Turystyka

Biuro Podróży „Chortycia”, plac Na Bramie 8. Tel. (016)-6786585. Wynajem autokarów, wczasy, wycieczki, bilety, imprezy na zamówienie.

Usługi autokarowe. (016)-6712503.

Usługi

ALMA

**MEBLE KUCHENNE
NA ZAMÓWIENIE
do każdej kuchni**

MDF lakowany i lakierowany, postforming, softforming, lite drewno

Wykonamy projekt, który spełni twoje marzenia

SPRZEDAŻ RATALNA – CENY KONKURENCYJNE
Przemysłu, ul. Łowicka 17 (torax Fazio), tel. (0-16) 675-16-41

BUDOMEX s.c. PPHU

Przemysłu, ul. Batorego 5, tel. 678-47-02

**szybkie i tanie uszczelnianie
i ocieplenie gazowych przewodów
kominowych rękawem „Alufol”**

Kostka brukowa, układanie. Tel. (016)-6285282 po 18, 0602-425208.

Atrakcyjne zlecenia małym firmom remontowo-budowlanym, bez prowizji. 0502-066420.

Cyklinowanie. (016)-6281786, 6218243.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej. (016)-6704977, 0605-328304.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. (016)-6704889, 0604-311103.

Dachy – konstrukcje. 0603-887410.

Docieplenie budynków – faktury VAT. Tel. (016)-6718391, 0601-065480.

Docieplenia budynków. 0602-738655, (016)-6233195.

Docieplenia budynków. 0604-957717.

Instalacje elektryczne – najnowsze technologie – wykonawstwo. Instalacje odgromowe. Raty. (016)-6782750, 0502-106309.

Komputerowe przepisywanie prac. (016)-6704423.

Komputerowe przepisywanie prac. (016)-6706035.

Koszenie trawników, nieużytków. (016)-6780679, 0606-713917.

Malowanie ścian, układanie płytek, parkietów, cyklonowanie. (016)-6720570.

MALOWANIE TRADYCYJNE I STRUKTURALNE
HISZPAŃSKĄ METODĄ NATRYSKOWĄ – KOMPLEKSOWE REMONTY POMIESZCZEN. (016)-6702757, 0602-556438.

Malowanie, tapetowanie, panele boazerijne i podłogowe, gipsy. Renowacja nagrobków. Szybko, tania. (016)-6707917, 0603-926852.

Murowanie, tynkowanie, tania. 0603-850408.

Naprawa telewizorów. (016)-6750059.

Okna, panele, siding. (016)-6223360.

PARKIETY, MOZAIKI, BOAZERIE, SCHODY, SPRZEDAŻ, MONTAZ, CYKLINOWANIE, RATA. FHU PARKIETEX, ZURAWICA-KRZYŻÓWKA. 0604-197226.

Pokazy sztucznych ognii. (016)-6790194, 0605-421112.

PROWADZENIE RACHUNKOWOŚCI, KSIĄŻKI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW, VAT, ZUS. 0604-051796.

Przepisywanie. 0603-184597.

Rigips – usługi remontowe, wykończeniowe. (016)-6709003.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego, mgr Ewa Grodzień, ul. Lelewela 7, Przemysłu. (016)-6706828.

Usługi wod., kan. (016)-6709360 po 15.

Videofilmy (fotografowanie gratis). (016)-6705534, (016)-6784522, (016)-6722397.

Videofilmy, foto. (016)-6700924.

Videofilmy, Foto Video Studio, Jarosław, Kraszewskiego 13.

Videofilmy, tania, solidnie. (016)-6715407, 0606-503282.

Videofotofilmy, samochód. (016)-6707788.

Wszystkie zamków, poprawki. Julia, ul. Franciszkańska 6.

Wykonuję remonty mieszkań. (016)-6750641.

Żaluzje pionowe, poziome, rolety – producent Jarosław, Grodzka 15. (016)-6214267; Rzeszów, Grottera 6. (017)-8628400.

Zdrowie

„OTEMED” s.c., Przemysłu, ul. Szańcowa 80,
(016) 678-66-89, otemed@pobox.com

DYSTRYBUTOR SPRZĘTU MEDYCZNEGO:
EKG – ASPEL, FARUM, unity, autoklawy – CHIRANA,
OMS, EKODENT, TOP-DENTAL, MAKROMED,
aparaty słuchowe, spektrofotometry,
ciężniomierze automatyczne.

„Alergia”, Gabinet Specjalistyczny, Wiesław Niemieć, alergolog, specjalista chorób płuc, pediatra. Przemysłu, Wyb. Jana Pawła II 4, poniedziałek, wtorek, środa, piątek 16-18, tel. (016)-6770370.

Choroby tarczycy, cukrzyca. Włodzimierz Ziemiński, specjalista endokrynolog. Jarosław, ul. Lisińskiego 6, codziennie od 7.30, rejestracja (016)-6213660.

Naprawa protez zębowych. (016)-6799762.

Pracownia USG, kolorowy doppler. Pełny zakres badań. Gabinet ginekologiczny. Lek. med. Witold Gilar. Jarosław, Słowackiego 17. Tel. (016)-6218473, 090-346424. Przeniesione z ul. Ogrodowej 1.

Wypredż

Fotel dwuosobowy, rozkładany 140 zł. Lodówka Miński 120 zł. (016)-6799665.

Kosiarki żyłkowe, 300 zł. 0608-187112.

Namioty czwórki, 250 zł. 0608-187112.

Sprzedam kredensy 100-300 zł, tapczan 70 zł, wersalik 100 zł, wirokę 200 zł, pralkę wimikową i pralkę automatyczną 200 zł, wannę 100 zł, piecyk gazowy 300 zł + butla 80 zł. Tel. (016)-6785808.

Sprzedam meble kuchenne, 450 zł. Tel. (016)-6799424.

Sprzedam wózek dla bliźniaków, 500 zł + dwa śpiwo-ry, parasolka za dodatkową dopłatą. Tel. (016)-6790797.

Zamrażarka 400 l, mało używana, 400 zł. (016)-6710697.

Zguby

Zagubiono legitymację WSAiZ w Przemysłu nr: 3474.

Zgubiono dokumenty na nazwisko Wieczorek Grzegorz. Uczciwego znalazcę proszę o kontakt za wynagrodzeniem. (016)-6763499, (016)-6707864.

Różne

Odnaleziono 100000 USD, Tomasz Trzebiński.

Zima Ma-Pol s.c.
ul. Jasińskiego 25
tel. (016) 678-79-92,
0604 552673

**MAKULATURA 5 gr/kg · FOLIA
STŁUCZKA SZKLANA**

**Zadzwoń, a pozbedziesz się problemu.
Zapewniamy transport**

GROSZ DO GROSZA

Rekonosans po biurach maklerskich



Dla osób przejawiających większą aktywność od biernego deponowania środków pieniężnych w bankach istnieje możliwość inwestycji na rynku kapitałowym. W tym celu należy skorzystać z usług świadczonych przez biura maklerskie.

Na terenie Przemysłu działają dwa biura maklerskie, w których po otwarciu rachunku inwestycyjnego można rozpocząć inwestowanie na giełdzie. Są to: Centralny Dom Maklerski Grupy PEKAO SA, którego Punkt Obsługi Klientów (POK) mieści się przy ul. Jagiellońskiej 7 oraz Biuro Maklerskie Banku Gospodarki Żywnościowej SA, którego POK znajduje się w siedzibie banku przy ul. Kamienny Most 6, II p. Oba biura maklerskie dysponując doświadczeniem zdobytym w czasie długoletniej działalności świadczą szeroki wachlarz usług dostosowanych do potrzeb inwestorów. Wysokie kwalifikacje pracowników, solidność i profesjonalizm działania pozwalają stale poszerzać ofertę świadczonych usług o nowe atrakcyjne produkty spełniające oczekiwania klientów. Im też pracownicy biur chętnie i uprzejmie udzielają informacji.

W POK można nabywać obligacje Skarbu Państwa, o których obszerniej pisałem w poprzednim artykule z cyklu „Grosz do grosza” (ŻP z 7 czerwca br.). Biura maklerskie pośredniczą również w zawieraniu transakcji (kupna i sprzedaży) obligacjami na rynku wtórnym tj. w obrocie giełdowym.

POK-i prowadzą też dystrybucję jednostek uczestnictwa funduszy inwestycyjnych zarządzanych przez różnorodne Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych (TFI). Obecnie na polskim rynku kapitałowym działa kilkanaście TFI i zarządzają one kilkudziesięcioma funduszami inwestycyjnymi. Istniejące fundusze różnią się stopniem ryzyka inwestycyjnego, począwszy od funduszy obligacji, poprzez fundusze zrównoważone aż do funduszy agresywnego inwestowania. W POK-ach dostępne są prospekty informacyjne oraz inne wydawnictwa przedstawiające zasady inwestowania za pośrednictwem TFI.

Klienci biur maklerskich zdecydowani na samodzielne inwestycje giełdowe i gotowi ponieść zwiększone ryzyko związane z koniunkturalnymi wahaniem kursów spółek giełdowych mają do wyboru akcje ponad dwustu spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych (GPW) w Warszawie oraz na Centralnej Tabeli Ofert SA (CTO). Z naszego regionu na GPW są notowane następujące spółki akcyjne: SANWIL, POLNA, Zakłady Mięsne „JAROSŁAW”, Krośnieńskie Huty Szkła „KROSNO”, STOMIL SANOK oraz BEEFSAN. Na CTO notowany jest rzeszowski RESBUD.

Biura maklerskie przyjmują także zapisy na akcje spółek sprzedawanych w drodze oferty publicznej. W dniach od 16 do 29 czerwca br. miała miejsce druga publiczna oferta sprzedaży akcji Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN SA Biuro Maklerskie BGŻ SA w dniach od 10 do 14 lipca br. przyjmować będzie zapisy na akcje serii H krakowskiej spółki KRAK-BROKERS SA, której podstawową działalnością jest handel towarami rolnymi i spożywczymi oraz zawodowe pośrednictwo w zakresie kontraktów terminowych futures na Warszawskiej Giełdzie Towarowej SA.

Bardziej zaawansowani inwestorzy, skłonni do ryzyka, mogą uczestniczyć w obrocie instrumentami pochodnymi, których wraz z rozwojem rynku kapitałowego przybywa coraz więcej. W okresie trwającego od października ubiegłego roku trendu wzrostowego na GPW na popularności zaczęły zyskiwać zwłaszcza kontrakty terminowe – WIG20 Futures. Prawdopodobnie w drugiej połowie lipca br. zadebiutują na giełdzie kontrakty terminowe na indeks TechWIG, który tworzy obecnie 14 spółek z segmentu innowacyjnych technologii (SiTech).

Biura maklerskie świadczą również usługi w zakresie doradztwa inwestycyjnego. Działalność ta jest skierowana na zaspokajanie potrzeb informacyjnych, przede wszystkim inwestorów indywidualnych samodzielnie i aktywnie inwestujących na rynku papierów wartościowych, którzy przy podejmowaniu decyzji inwestycyjnych oczekują wsparcia analitycznego ze strony wyspecjalizowanych podmiotów. W ramach oferowanego serwisu usług, biura proponują swoim klientom zestawienie opinii analityków dotyczące inwestycji w akcje wybranych spółek. Opracowują też noty informacyjne jako opinie dotyczące bieżących wydarzeń rynkowych oraz raporty zawierające analizę spółki bądź grupy spółek wraz z rekomendacją inwestycyjną. W formie publikacji wydawane są kwartalne biuletyny zawierające m.in. omówienie wyników finansowych spółek za ostatnie okresy, ewentualne prognozy na kolejne okresy, komentarze techniczne i fundamentalne oraz rankingi branżowe i poszczególnych spółek.

Bardziej zasobni klienci mogą skorzystać z usługi zarządzania portfelem papierów wartościowych na zlecenie. Usługa ta polega na lokowaniu powierzonych przez klienta aktywów w różnorodne instrumenty finansowe. Istnieje możliwość wyboru strategii inwestycyjnej od portfela bezpiecznego do skrajnie agresywnego. Minimalna wartość aktywów powierzona w zarządzanie wynosi w BM BGŻ SA 100 000 zł, a w CDM PEKAO SA 50 000 zł lub 100 000 zł, zależnie od typu portfela wybranego przez klienta.

Banki współpracujące z poszczególnymi biurami maklerskimi udzielają klientom posiadającym rachunek inwestycyjny w danym biurze, atrakcyjne kredyty na zakup papierów wartościowych. CDM PEKAO SA umożliwia zaciągnięcie kredytu: „Hossa” już od 20 000 zł w Banku PEKAO SA Bank Gospodarki Żywnościowej SA oferuje klientom BM BGŻ SA kredyt w wysokości do 300% wartości posiadanego portfela w dniu złożenia wniosku o kredyt.

AM

Sobota

8 lipca

TVP 1

- 07.00 Wszystko o działce i ogrodzie
- 07.25 Agrolinia
- 08.05 Kulisy wojska
- 08.30 Wiadomości
- 08.41 Pogoda
- 08.45 Wakacje z Ziarnem
- 09.10 5-10-15
- 09.35 Walt Disney przedstawia: Timon i Pumba [emisja z teletekstem]
- 10.00 Walt Disney przedstawia: Zorro (49, 50) [emisja z teletekstem]
- 10.55 Dr Quinn (22)
- 11.40 Sekrety zdrowia: Elektromagnetyczny smog
- 12.00 Zwierzęta świata: Wydry z Yellowstone (1); angielski [stereo, za zgodą rodziców]
- Park Narodowy Yellowstone w Górach Skalistych rozpościera się na obszarze dziewięćdziesięciu tysięcy kilometrów kwadratowych. To ogromna i zarazem cudowna kraina.
- 12.30 Miliard w rozumie
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Zima wojna (9): Mur berliński; USA
- 14.00 Jan Serce (3); Mgielka
- 15.00 Bocznymi drogami: Jałowierz
- 15.20 Dom (3): Warkocze naszych dziewcząt będą białe
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Publ. kult.
- 17.55 Zwiastun sponsorowany
- 18.00 Studio sport: Liga Europejska w LA
- 19.00 Wieczorynka: Mapeciątka
- 19.30 Wiadomości
- 19.56 Prognoza pogody
- 20.05 Kochanie, powiększyłem dzieciaki; angielski
- 21.40 Studio Narodowej Pielgrzymki Polaków
- 22.00 Budka Suffera w Nowym Jorku
- 22.55 Sportowa sobota
- 23.15 Niebezpieczna strefa; USA
- 00.45 Po tamtej stronie (11): Egzamin
- 01.25 Po tamtej stronie (12): Prawda
- 02.10 Szewc; 1996, kanadyjski, reż. Colleen Murphy; wyk.: Randy Hughson, Alberta Watson, Carl Marotte [tylko dla dorosłych]
- 03.30 Kanał – historia pewnej kariery (3)
- 05.05 Zakończenie programu

TVP 2

- 07.00 Echa tygodnia [dla niesłyszących]
- 07.30 Tacy sami
- 08.00 Program lokalny
- 09.00 M.A.S.H. (8)
- 09.25 Przygoda z wojskiem
- 09.55 Auto
- 10.15 Wyprawa z National Geographic: Arktyczne królestwo na krawędzi życia
- 11.05 EXPO 2000 – Hannover
- 11.15 Festiwal Kultury Żydowskiej
- 11.35 Kino bez rodziców: Augie i Doggie
- 11.40 Pixie i Dixie
- 11.50 Pies Huckelberry
- 11.55 Goryl Magilla
- 12.05 Kino bez rodziców: Parker Lewis nigdy nie przegrywa (18)
- 12.30 W poszukiwaniu Wyspy Skarbów (4): Uwężeni
- 13.00 Z Dwojki dookoła świata: Tel Awiw-Jaffa
- 13.30 Zgadula – teleturniej
- 14.00 Arka Noego
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy (43): Choroba (p)
- 15.30 Wielka gra
- 16.30 Na dobre i na złe (5): Chorobliwa miłość
- 17.30 Wakacyjna jazda kulturalna
- 18.00 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.45 Pogoda
- 18.55 Jaś Fasola (7): Zrób to sam
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Sydney 2000 (1)
- 19.55 Kaszubska Zabawa Dwójki w Helu
- 20.55 Kabaret z mundurem w tle
- 21.50 Słowo na niedzielę
- 22.00 Panorama
- 22.21 Pogoda
- 22.25 Sport-telegram
- 22.35 Czyste szaleństwo; 1980, USA, reż. Sidney Poitiers; wyk.: Gene Wilder, Richard Pryor
- 00.30 Koncert Finałowy Festiwalu Kultury Żydowskiej
- 01.20 Mistrzostwa Europy w kajakarstwie – Poznań 2000
- 01.30 Malarek; 1989, kanadyjski, reż. Roger Cardinal; wyk.: Elias Koteas, Michael Sarrazin, Kerrie Keane
- 03.10 Na pełnym morzu (61)
- 03.50 Agent 86 (17)
- 04.15 Zakończenie programu

POLSAT

- 06.00 Disco Relax (p)
- 07.00 Piramida – teleturniej
- 07.30 W drodze – magazyn katolicki
- 08.00 Rupert
- 08.30 Kalambury dla dzieci
- 09.00 Power Rangers
- 09.30 4x4 – program motoryzacyjny
- 10.00 Stan wyjątkowy (p)
- 11.00 Delta Fever; dramat, USA, 1987, reż. William Webb; wyk.: Katherine Kelly Lang, William Bledsoe
- Na rozległych w północnej Kalifornii rywalizują fanatycy nart wodnych. Zajęci sobą, pozwalają, żeby życie przepływało obok nich. Skrajny egoizm i pogarda dla „normalnych” wywołuje katastrofę.
- 12.45 Klasyka filmowa: Porwana przez Komanczów; western, USA, 1960, reż. Bud Boettcher; wyk.: Randolph Scott, Nancy Gates, Skip Homeier, Richard Rust
- Jefferson Cody, typowy jeździec znikąd, rusza na ratunek porwanej przez Komanczów żony farmera, pomaganej jedynie przez trzech łowców nagród.
- 14.00 Półfinal Wybórów Miss Polski
- 14.30 Gospodarz – teleturniej
- 15.00 Disco Polo Live
- 16.00 Informacje
- 16.15 Macie co chcecie
- 16.45 Spytajcie Harriet
- 17.15 Przeciwna plec
- 18.10 Ostry dyżur
- 19.05 Tom Clancy: Centrum; USA
- 20.00 Świat według Klepskich
- 20.30 Graczykowie
- 21.00 Niewiarygodne ale prawdziwe
- 21.30 Kurier sensacji
- 22.00 Kino nocne: Ciężkie czasy; USA, 1975, reż. Walter Hill; wyk.: Charles Bronson, James Coburn, Jill Ireland
- Film akcji osnuty na wątku porachunków między twardym zawodnikiem ulicznym i wiarołomnym organizatorem walk na pięści w zaułkach Nowego Orleanu w latach 30.
- 23.45 Opowieści z krypty
- 00.15 Playboy
- 01.15 Kino Playboya: Playback; erotyczny, USA, 1998, reż. Kelly Cauthen; wyk.: Kevin Spirtas, Madison Clark
- 03.00 Muzyka

TVN

- 06.45 Telesklep
- 07.45 Bosco (2)
- 08.10 Guziczek (20)
- 08.30 Mama, tata i ja
- 09.00 Twój problem nasza głowa
- 09.30 Mowgli – nowe przygody (19)
- 10.00 Pepsi chart – program muzyczny
- 10.30 Automania
- 11.00 Gwiezdne wrota (3)
- 12.00 Daniela i przyjaciele (37)
- 12.50 Serial przyrodniczy
- 13.50 Marty; obyczajowy, USA, 1955, reż. Delbert Mann; wyk.: Ernest Borgnine, Betsy Blair, Esther Minciotti, Joe Mantell, Karen Steele
- Marty Piletti (Ernest Borgnine) jest miłym, lecz bardzo nieśmiałym facetem z Bronxu. Pracuje jako rzeźnik. Przekroczył już trzydziestkę, a wciąż mieszka z matką. Mama bardzo by chciała, żeby syn znalazł sobie jakąś miłą włoską dziewczynę i ożenił się wreszcie, ale Martyemu w ogóle jakoś nie wychodzi z dziewczynami...
- 15.30 Jack i Jill (9)
- 16.30 Esmeralda (8)
- 17.25 Working (2)
- 17.50 To było grane
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 Tożsamość Bournea (II)
- 21.20 Program rozrywkowy
- 21.50 Doczekać zmkroku; sensacyjny, USA, 1967, reż. Terence Young; wyk.: Audrey Hepburn, Alan Arkin, Richard Crenna, Efrem Zimbalist Jr.
- Lalka naszpikowana heroiną w wyniku zbiegu okoliczności trafia do domu Bogu ducha winnej, niewidomej kobiety. Przedmiot ten jest obiektem pożądania trzech bezwzględnych bandytów, którzy pragną odzyskać drogiej zabawkę za wszelką cenę. Niewidoma Susy (Audrey Hepburn) postanawia stanąć do nierównego pojedynku z przestępcami. Walka steryoryzowanej, niepełnosprawnej kobiety z bezitroskimi mordercami trzyma widzów w napięciu.
- 23.50 Cienie przeszłości (2)
- 00.40 Jankesi; obyczajowy, USA, 1979, reż. John Schlesinger; wyk.: Vanessa Redgrave, Richard Gere, William Devane, Lisa Eichhorn
- 03.10 Granie na zawołanie

POLONIA

- 07.00 Echa tygodnia
- 07.30 Klan (359, 360, 361) (p)
- 08.45 Wakacje z Ziarnem
- 09.10 Babar (23): Malpie żarty
- 09.35 Male musicale
- 10.05 Hity satelity(p)
- 10.20 Bravo! Hit! IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cerkowej Warszawa '99 – Wieczór Galowy (I) (p)
- 11.05 Bravo! Hit! Big Bang (p)
- 12.35 Bravo! Hit! Czerwone Gitary
- 13.00 Wiadomości
- 13.15 Klasyka w animacji: Porwany
- 14.05 Czarna chmura (7)
- 15.00 Portrety: Wojownik sztuki
- 15.30 Replay, czyli Powtórka: „Szuja”
- 16.00 Sensacje XX wieku
- 16.30 Pogranicze Krzysztofa Appelta – reportaż Zofii Jaremko i Mariana T. Kutliaka
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Mówi się... – program poradnikowy
- 17.35 Extra Formacja Górali Beskidzkich – reportaż
- 18.20 Alternatywy 4 (7): Spisek
- 19.15 Dobranocka: Bolek i Lolek na wakacjach (3)
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Festiwale, festiwale: Wrony; 1994, polski, reż. Dorota Kędzierzawska; wyk.: Karolina Ostrożna, Kasia Szczepaniak
- 21.00 Czas bez skarg
- 21.30 Liga europejska w lekkiej atletyce
- 22.30 Panorama
- 22.50 Studio Narodowej Pielgrzymki Polaków
- 23.15 Zwierzenia kontrolowane: Jolanta Kwaśniewska
- 00.00 Sportowa sobota
- 00.25 Alternatywy 4 (7) (p)
- 01.20 Bolek i Lolek na wakacjach (3) (p)
- 01.30 Wiadomości (p)
- 02.00 Festiwale, festiwale: Wrony (p)
- 03.00 Pogranicze Krzysztofa Appelta (p)
- 03.30 Spotkanie z balladą: Odlotowa wyściczka (II)
- 04.30 Panorama (p)
- 04.50 Sport-telegram (p)
- 04.55 Wojna domowa (4): Pierwszy dzień
- 05.00 Zwierzenia kontrolowane: Jolanta Kwaśniewska (p)
- 06.10 Capital City (13): Narkotyki i ślimaki
- 07.00 Zakończenie programu



ZOBACZ

KANAŁ – HISTORIA PEWNEJ KARIERY

Berlin początku lat 90. Stefan Stolze zdobył już pieniądze i władzę. Teraz zależy mu głównie na publicznym uznaniu. Zjednoczenie Niemiec staje się dla niego doskonałą okazją do przejścia upadających zakładów petrochemicznych we wschodnich Niemczech. Dodatkowym bodźcem do działania są milionowe dotacje rządu federalnego dla prywatyzowanych wschodnich przedsiębiorstw. Stefan znajduje sojusznika w asystentce dyrektora zakładów, Wandzie Weisenfeld, byłej agentce Stasi. Wanda dostarcza mu ważnych informacji, dzięki którym Stolze zmusza do ustąpienia dotychczasowego szefa Pruskiej Chemii, Deterdinga. Przekupuje również przedstawiciela Urzędu Powierniczego. Ukoronowaniem jego sukcesów jest małżeństwo z Sybillą Curtius.

Niedziela

9 lipca

TVP 1

- 07.00 Proszę o odpowiedź
- 07.15 Nasza gmina
- 08.00 Brzydkie kaczątko (13): Samotny w blasku księżycy
- 08.25 Teleranek na (r)opie...
- 08.55 Maszyna zmian (3): Sobowót
- 09.25 Do góry nogami
- 10.00 Gwiazdy, które nie gasną: Ojciec Wirgiliusz; 1964, USA, reż. Ralph Nelson; wyk.: Cary Grant, Leslie Caron, Trevor Howard
- Gdy wybucha II wojna światowa, australijska marynarka wojenna umieszcza na małych wyspach Oceanii obserwatorów, którzy mają informować przez radio o ruchach japońskich okrętów. Komandor Frank Houghton wciąga do współpracy swego starego przyjaciela, Waltera Ecklanda, który w tamtym regionie wiodł dotąd swobodny żywot włóczęgi i awanturnika.
- 12.00 Aniol Pański
- 12.15 Czasy
- 12.30 Ludzki świat
- 13.00 Wiadomości
- 13.10 Tydzień
- 13.50 Jeśli nie Oxford, to co?
- 14.15 Słoneczny patrol (42)
- 15.00 Z malowanej skrzyni
- 15.40 Śmiechu warte
- 16.05 Lokatorzy (2): Wszyscy to robią
- 16.35 Reportaż
- 16.45 Anekdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
- 17.00 Teleexpress
- 17.20 Randka w ciemno
- 18.00 Studio sport: Liga Europejska w LA
- 19.00 Wieczorynka: Gumisie
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Zaginiona pozytywa; 1994, kanadyjsko-węgierski, reż. Michael Kennedy; wyk.: Mel Harris, Rob Stewart, Francis Hyland
- 21.40 Magazyn motoryzacyjny MOC
- 22.00 Sportowa niedziela
- 22.25 Morderstwo pierwszego stopnia; 1995, USA, reż. Marc Rocco; wyk.: Christian Slater, Kevin Bacon
- 00.25 Britney Spears
- 01.00 Mały świątek Sammy Lee; 1962, angielski, reż. Ken Hughes; wyk.: Anthony Newlwy, Julia Foster
- 02.40 Zakończenie programu

TVP 2

- 07.00 Czarna chmura (1); 1973, TVP, reż. Andrzej Konic; wyk.: Leonard Pietraszak, Ryszard Pietruski, Stanisław Niwiński [dla niesłyszących]
- 07.55 Słowo na niedzielę
- 08.00 Program lokalny
- 09.00 M.A.S.H. (182)
- 09.25 Zagadki natury: Kalamarnica olbrzymia; USA
- 09.55 Podróże kulinarne Roberta Makłowicza: Tatarski smak
- 10.20 Wakacje z 2
- 10.50 Ulica Sezamkowa
- 11.15 Song Of Songs Festival – Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej [stereo]
- 12.00 Bezpieczne wakacje
- 12.10 Teksaska serenada; 1958, francuski, reż. Richard Pottier; wyk.: Luis Mariano Bourvil, Sonia Ziemann, Germaine Damart
- 14.00 30 ton! Lista, lista – lista przebojów [stereo]
- 14.30 Familiada – teleturniej
- 15.00 Złotopolscy (44): Porwanie
- 15.30 Szansa na sukces: No To Co
- 16.30 Na dobre i na złe (5): Osieroczone szczęście
- 17.30 7 dni świat
- 18.00 Program lokalny
- 18.20 Panorama
- 18.45 Pogoda
- 18.55 Święta wojna (23): Komórka
- 19.20 Dwójkomania
- 19.30 Magazyn piłkarski „Gol”
- 20.00 Song Of Songs Festival – Międzynarodowy Ekumeniczny Festiwal Muzyki Chrześcijańskiej [stereo]
- 21.00 Nowojorscy gliniarze (134)
- 21.50 Dwójkomania
- 22.00 Panorama
- 22.25 Sport – telegram
- 22.30 Audiotele – rozwiązanie konkursu
- 22.35 Zwierzenia kontrolowane: Grażyna Szapolska
- 23.10 Kryminal na wakacje: Impuls; reż. Maciej Dutkiewicz; wyk.: Tomasz Dedek, Kazimierz Kaczor, Ewa Dalkowska
- 00.05 Miłość po polsku: Medium
- 01.35 Mistrzostwa Europy w kajakarstwie – Poznań 2000
- 01.45 Eleanor i Franklin (II)
- 03.25 Motocyklowe Mistrzostwa Świata o Grand Prix Wielkiej Brytanii
- 03.55 Zakończenie programu

POLSAT

- 06.00 Disco Polo Live (p)
- 07.00 Jęsti lekarz (p)
- 07.30 Jesteśmy – magazyn katolicki
- 08.00 Rupert
- 08.30 Talent za talent
- 09.00 Power Rangers
- 09.30 Klub Stasia i Nel
- Na program składają się: gawędy Michała Sumińskiego i jego doświadczenia ze zwierzętami ilustrowane filmami, opowieści o zwierzętach i podróżach, relacje i anegdoty z planu zdjęciowego filmu *W pustyni i w puszczy*, szkoła przetrwania kaskadera Krzysztofa Fusa oraz konkursy.
- 10.00 Disco Relax
- 11.00 Diabli nadali
- 11.30 Ja się zastrzelę
- 12.00 Jesse – jej cały świat
- 12.30 Kino familijne: Zaczarowany pierścień; fantasy, USA, 1997, wyk.: Emily Hamilton, Christian Anholt, Emma Cunniffe
- 15-letnia Lucy (Hamilton) musi opuścić dom. Czarodziejski pierścień ofiarowany przez babkę pozwala zrealizować dwa marzenia. Lucy przenosi się w XIX wiek do wymarzonego Zamku. Zapomniała jednak dodać, że ma tam być panią, a nie służącą.
- 14.30 Pan i pani Smith
- 15.30 Drozda – dyżurny satyryk kraju
- 16.00 Informacje
- 16.15 Spytajcie Harriet
- 16.45 Macie co chcecie
- 17.15 Jezioro marzeń
- 18.10 Ostry dyżur
- 19.05 Tequila i Bonetti
- 20.00 Strażnik Teksasu
- 21.00 Kino satelitarne: Nowojorski walc; dramat obyczajowy, USA, 1995, reż. Ernest Thompson; wyk.: Shirley MacLaine, Liza Minnelli, Jennifer Grey
- Slawna pianistka Margaret Elderdice (MacLaine) żyje samotnie do czasu, gdy zaprzyjaźnia się z sąsiadką skrzypaczką (Minnelli). Prawdziwa rewolucja w jej życiu będzie pojawienie się nowej pokojówki (Grey).
- 23.00 Talk-show na bis
- 23.30 Na każdy temat – talk-show
- 00.00 FIFA Magazyn
- 00.30 Sport (lub program rozrywkowy)

TVN

- 06.45 Telesklep
- 07.45 Hutch miodowe serce (56)
- 08.10 Biblia dla najmłodszych (3)
- 08.30 Mama, tata i ja – teleturniej
- 09.00 Twój problem nasza głowa
- 09.30 Cyberkidz (3)
- 10.20 Mali uciekinierzy; dla dzieci, USA, 1972, reż. Fielder Cook; wyk.: Ingrid Bergman, Sally Prager, Johnny Doran, George Rose, Claudia
- mała dziewczynka o nieprzeciętnej wyobraźni i dociekliwości. Pewnego dnia postanowiła uciec z bratem z domu. Wszystko starannie zaplanowała i dzięki temu nie tylko spędziła noc w muzeum, ale i poznała tajemnicę bardzo bogatej damy, która być może podzieli się kiedys ze światem.
- 12.00 Daniela i przyjaciele (38)
- 12.50 Porwanie; sensacyjny, USA, 1984, reż. Clive Donner; wyk.: Robert Wagner, Teri Garr, Horst Janson, John Standing
- 14.40 Wszystko aby przeżyć; przygodowy, USA, 1990, reż. Zale Dalen; wyk.: Robert Conrad, Matthew Le Blanc, Ocean Hellman
- Alaska. Pewnego dnia ojciec z trójki dzieci wybrał się lodzią do odległego miasta. Przy normalnych warunkach atmosferycznych żegluga z domu do miasta zajmowała im trzydzieści sześć godzin. W drodze powrotnej zaskoczył ich sztorm. Łódź uderzyła o skały i zatonała. Cudem ocaleli i dopłynęli do najbliższego brzegu. Jednakże czas próby dopiero się dla nich zaczął.
- 16.30 Esmeralda (9)
- 17.25 Z archiwum Nie do wiary
- 17.50 Zostań gwiazdą
- 19.00 TVN Fakty
- 19.30 W obronie męża; sensacyjny, USA, 1990, reż. Joel Oliansky; wyk.: Judith Light, Michael Ontkean
- 21.20 Fenomen Milionerów
- 21.50 Woźąc Panią Daisy; obyczajowy, USA, 1989, reż. Bruce Beresford; wyk.: Jessica Tandy, Morgan Freeman, Dan Aykroyd, Patti LuPone
- 23.45 Cady ten zgiełk; obyczajowy, USA, 1979, reż. Bob Fosse; wyk.: Roy Scheider, Jessica Lange, Ann Reinking, Leland Palmer, Ben Vereen
- 02.00 Granie na zawołanie

POLONIA

- 07.05 Słowo na niedzielę
- 07.10 Madonny polskie: Matka Boża Leśniowska
- 07.40 Złotopolscy (190, 191) (p)
- 08.30 Zwierzątka ze sklepu (3): Podróże z mamą (I); Najlepszymi stworzeniami na świecie są pchły (II)
- 08.50 Ala i As: Chatka Baby Jagi (p)
- 09.15 Niedzielne muzykowanie: Muzyczny Festiwal w Łańcucie
- 10.00 Pamięć z celulozy; polski, reż. Jerzy Kawalerowicz
- 12.00 Aniol Pański
- 12.15 Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyńcu
- 12.20 Wieści polonijne
- 12.35 Gościnnie przez Polskę
- 13.00 Transmisja Niedzielnej Mszy Świętej z kościoła św. Krzyża w Rzeszowie
- 14.00 Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyńcu się kiedys ze światem
- 14.15 Dozwolone od lat 40
- 15.05 Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyńcu
- 15.30 Lista przebojów Hulaj „duszy”
- 16.00 Spotkanie z Polonią
- 16.15 Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyńcu
- 17.00 Teleexpress
- 17.15 Lalka (7): Ciąg dalszy pamiętnika starego subiekta
- 18.30 Turniej Rycerski w Golubiu-Dobrzyńcu
- 18.45 Dziennik telewizyjny
- 18.55 Zaproszenie: Kraina pełna teatru (II) – program krajoznawczy Wojciecha Nowakowskiego
- 19.15 Dobranocka: Wielka podróż Bolka i Lolka (8)
- 19.30 Wiadomości
- 19.55 Alfabet Gwiazd: Miłość ci wszystko wybaczy; 1981, polski, reż. Janusz Rzeszewski; wyk. Dorota Stalińska
- 21.45 Liga europejska w lekkiej atletyce
- 22.40 Panorama
- 23.10 Kabaret a sprawa polska (II)
- 00.00 Sportowa niedziela
- 00.30 Replay, czyli Powtórka: „Szuja” (p)
- 00.50 Spotkanie z Polonią (p)
- 01.15 Wielka podróż Bolka i Lolka (8) (p)
- 01.30 Wiadomości (p)
- 02.05 Alfabet Gwiazd: Miłość ci wszystko wybaczy (p)
- 03.45 Egzotyczne lato z Terceciem (II)
- 04.40 Panorama (p)
- 05.10 Lalka (7) (p)
- 06.25 Gościnnie przez Polskę (p)
- 06.50 Teledyski na zyczenie (p)
- 07.00 Zakończenie programu



ZOBACZ

WOŻĄC PANIĄ DAISY

Obyczajowy, USA, 1989, reż. Bruce Beresford, wyk.: Jessica Tandy, Morgan Freeman, Dan Aykroyd, Patti LuPone

Akcja filmu toczy się w latach 1948-1973. W tym czasie Ameryka doświadcza wielu istotnych przemian obyczajowych. Niezwykły, skomplikowany i wielopłaszczyznowy związek między kapryśną, upartą i bynajmniej nie zawsze serdeczną arystokratką z Południa, panią Daisy, a jej oddanym szoferem, Hokeiem Colburnem, którego niejednokrotnie przed wybuchem zniecierpliwienia ratowało nie tyle opanowanie, co... poczucie humoru, także ewoluuje w swoim własnym rytmie; by w końcu stać się czującą, ciepłą więzią między dwójgim starych ludzi, dla których różnice społeczne, rasowe czy osobowościowe nie mają najmniejszego znaczenia.

♦ film fabularny, ● film animowany, ★ serial, ■ film dokumentalny, (p) powtórka Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada.

ZOBACZ

TVP 1, G. 20.10



ŻYCIE PTAKÓW (3)

Spacer mniej męczy od biegu, podróż kolejną jest tańsza od lotniczej. Za prędkość trzeba płacić gotówką lub wzmocnionym wysiłkiem. Także ptaki muszą podporządkować się tej regule. Opatują umiejętność szybkiego przemieszczania się na znaczący dystans bez wydatkiem energii, wymagającej częstego uzupełniania. Nie mniej ważna jest jakość „paliwa”. Ptaszki pokarm winien zawierać maksimum substancji odżywczych przy minimum ciężaru i objętości. Wysokokaloryczną strawę kryją twarde łupiny żołądki, dostarczające energię kielkom dębów, by wystrzelały w potężne drzewa. Warto dobrać się do takiej konserwy. Sójki bez trudu, niby kilofem przebijają osłonę swymi ostrymi dziobami. Także owadożerne dziecięły chętnie zjadają żołądki.

Poniedziałek 10 lipca

TVP 1

07.05 Zwierzyniec braci Kratt (11)
07.30 Lato z Wiercipiętkiem
08.00 Powrót Arabeli (10): Wyprawa do królestwa bajek
08.30 Wiadomości
08.45 Flipper (10): Odpływ
09.30 Wakacyjny telefon z pomysłami [0-800-120-120]
10.00 Święty (9): Ruchomy cel
11.00 Opowieści siostry Wendy o marlarstwie (3): Epoka geniuszy
11.30 Nasz wszechświat: Mars
11.40 Hallo aus Berlin [stereo]
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.25 Klan (259)
12.50 Klan (260)
13.15 Uwaga, dziecko!
13.40 Kino letnie:
Król Masek; 1996, Hongkong, reż. Wu Tian Ming, wyk.: Chu Yuk, Chao Yim Yin
15.25 Wiadomości
15.35 Moda na sukces (1168)
16.00 Euroexpress
16.15 Auto-mix
16.25 Alfa: Ad astra
16.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie – suplement
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? [stereo]
17.50 Gość Jedynek
18.05 Tajemnicza kobieta (11)
19.00 Wieczorynka: Madeline
19.30 Wiadomości
20.10 Życie ptaków (3): Nienasycony apetyt [stereo]
21.05 Teatr TV: Rodzinne sekrety: Głośna sprawa; autor Jerzy Niemczuk, reż. Sylwester Chęciński, wyk.: Ryszard Kotys, Bożena Dykiel
21.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
22.25 Monitor Wiadomości
22.50 Sportowy flesz
23.00 Miłość niejedno ma imię:
Buntownik z Eberton; 1984, USA, reż. James Foley, wyk.: Aidan Quinn, Daryl Hannah, Kenneth McMillan [tylko dla dorosłych]
00.30 Cmentarnicy
00.45 Mój kosmos
01.05 Podróżnik (4): Cypr oraz wycieczki do Egiptu i Izraela (p)
01.30 Tajemnice armii (p)
01.50 Telezakupy
02.05 Zakończenie programu

TVP 2

06.30 Telezakupy
07.00 Dziennik krajowy
07.20 Złotopolscy (45): Sieć (p)
07.50 Studio urody
08.00 Program lokalny
08.30 Złotopolscy (46): Pulapka (p)
09.00 Stawka większa niż życie (9): Genialny plan pułkownika Krafta
10.00 Familiada – teleturniej (p)
10.30 Wojna domowa (5): Dwojga z azy-mutu
11.00 Zezem (4): Krakanie
11.15 Arka Noego (p)
11.45 Kino familijne:
Niezwykły przyjaciel; 1993, USA, reż. William Clark, wyk.: Christopher Pettiet, Cindy Pickett
13.20 Miłość i namiętność (8)
14.05 McGregorowie (4)
14.55 Przejrzyjmy to jeszcze raz: Karnawał gwiazd [stereo]
16.00 Panorama
16.10 Złotopolscy (47): Tajlandia (p)
16.35 Złotopolscy (48): Rocznicca (p)
17.05 Male ojczyzny: Za Niemen
17.30 Program lokalny
18.20 Panorama
18.45 Pogoda
18.55 Tele Milenium – teleturniej [stereo]
19.20 Dwójkomania
19.30 Dlaczego to my
20.00 Hallo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasarzy; 1978 komedia muzyczna, polski, reż. Janusz Rzeszewski i Mieczysław Jahoda, wyk.: Gabriela Kownacka, Piotr Fronczewski, Ewa Wiśniewska, Irena Kwiatkowska, Wiesław Michnikowski, Jan Kobuszewski
21.30 Spotkanie ze Stasiem Drzewieckim
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama
22.25 Pogoda
22.30 Sport-telegram
22.35 Wieczór z filmem wojennym: Hubal; 1973, polski, reż. Bohdan Poreba, wyk.: Ryszard Filipiński, Małgorzata Potocka, Tadeusz Janczar Szalona na Szerokiej 2000 – Koncert finałowy X Festiwalu Kultury Żydowskiej
01.35 Guwernantka; 1940, USA, reż. Anatol Litvak, wyk.: Jeffrey Lynn, Barbara O'Neil, Virginia Weidler
03.50 Agent 86 (18)
04.20 Zakończenie programu

POLSAT

06.00 Muzyka
07.00 Voltron
07.25 Batman (p)
07.50 Polityczne graffiti
08.00 Allo, Allo
08.30 Xena, wojownicza księżniczka (p)
09.30 Świat według Kiepskich (p)
10.00 Jesse – jej cały świat (p)
10.30 Luz Maria (p)
11.30 Karolina w mieście
12.00 Oh, Baby
12.30 Disco Relax (p)
13.30 Sekrety rodzinne – teleturniej
14.00 Piramida (p)
14.30 Twój lekarz – magazyn medyczny
15.00 Batman
15.30 Informacje
15.55 Herkules
16.45 Z głową w chmurach
17.45 Luz Maria
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.05 Świat według Kiepskich
20.00 Rodzina zastępcza
20.30 Megahit:
Bliźniacy; komedia, USA, 1988, reż. Ivan Reitman, wyk.: Arnold Schwarzenegger, Danny De Vito, Kelly Preston, Chloe Webb
Zabawna opowieść o dwóch braciach bliźniakach – oddzielonych w dniu narodzin – którzy dowiadują się o swoim istnieniu w wieku 35 lat. Komiczny jest już sam fakt, że rośli i barczysty Julius (Arnold Schwarzenegger) może być bratem (bliźniakiem) niskiego i przebiegłego słabeusza, Vincenta (Danny De Vito). Bracia różnią się pod każdym względem. Julius mówi sześcioma językami i jest wybitnym naukowcem, podczas gdy Vincent to utrzymujący się głównie z kradzieży samochodów pechowiec, prawdziwe „dziecko natury”. Spotykają się w doświadczeniach. Julius, dowiedziawszy się o istnieniu swojego brata, przybywa do Ameryki, aby go odnaleźć. Okazuje się, że Vincent właśnie siedzi w więzieniu za niespłacone długi.
22.30 Świat według Kiepskich
23.00 Informacje i biznesinformacje
23.30 Bumerang
00.00 Super Express TV (p)
00.15 Prawnik z Manhattanu

TVN

06.40 Anna (142)
07.30 Telesklep
07.45 Przygody kapitana Simiana (12)
08.10 She-Ra, księżniczka mocy (6)
08.35 Dennis rozrabia (57)
09.00 Lebski Harry (32)
09.25 Inspektor Gadget (25)
09.45 Telesklep
10.00 Zwirowana forsa – program rozrywkowy
10.30 Babilon V (6)
11.20 Telesklep
12.00 Nigdy cię nie zapomnę (71) (p)
12.50 Angela (34) (p)
13.45 Przygody kapitana Simiana (12) (p)
14.05 She-Ra, księżniczka mocy (6) (p)
14.25 Dennis rozrabia (57) (p)
14.50 Lebski Harry (32) (p)
15.15 Inspektor Gadget (25) (p)
15.40 Szkoła złamanych serc (356)
16.10 Bajer w Bel-Air (15)
16.40 Esmeralda (10)
17.35 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
18.05 Nigdy cię nie zapomnę (72)
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.30 Pogoda
19.35 Angela (35)
20.30 Klub Paradise; komedia, USA, 1986, reż. Harold Ramis, wyk.: Robin Williams, Peter O'Toole, Rick Moranis, Jimmy Cliff, Twiggy, Joanna Cassidy
Zwirowana komedia w rytmie reggae, satyra na Amerykanów na wakacjach. Robin Williams jako strażak z Chicago, który mając dość swojego zawodu zbiera wszystkie oszczędności i przenosi się na karaibską wyspę Saint Nicolas. Tam wchodzi w spółkę z właścicielem nędznego hoteliku o nazwie Raj, który chce przerobić na pensjonat przyciągający tury bogatych turystów. Przyszłość Raju jest niepewna, ponieważ pewien szef chce przejąć wysepkę i wprowadzić tam własne porządki.
22.20 TVN Fakty
22.25 Pogoda
22.30 Melrose Place (163)
23.20 Prawo i miłość (5)
00.10 W upalną noc (5)
01.00 Granie na zawołanie – program rozrywkowy

POLONIA

07.00 Dziennik krajowy
07.20 Gość Jedynek (p)
07.30 Spotkanie z balladą: Odlotowa wycieczka (II) (p)
08.30 Wiadomości
08.45 Baśnie Misia i Margolci: Kopciuszek
09.05 Ciuchcia
09.30 Alfabeta Gwiazd: Miłość ci wszystko wybaczy (p)
11.30 Do grającej szafy grosik wrzuc (p)
12.00 Wiadomości
12.15 Ginące tradycje: Zabawka ludowa (p)
12.35 Czas bez skarg – widowisko artystyczne: (p)
13.00 Klan (362)
13.25 Galeria: Nadbużańskie spotkania (p)
14.05 Spółka rodzinna (5)
14.40 Sensacje XX wieku
15.10 Ojczyzna-polszczyzna
15.25 Wiadomości
15.35 Rozmowa dnia
16.00 Panorama
16.15 XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca – KONIN 2000
17.00 Teleexpress
17.15 Spółka rodzinna (5) (p)
17.45 Polskie Podium
18.40 Gość Jedynek
18.50 Klan (362) (p)
19.15 Dobranocka: Przypód kilka wróbla Ćwirka
19.30 Wiadomości
20.00 Przedostatni etap PRL-u: Wielki układ
21.40 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej (II)
22.30 Panorama
22.50 Sport-telegram
23.00 Ze sztuką na ty
23.45 Monitor Wiadomości
00.20 Przeboje z filharmonii
00.55 Klan (362) (p)
01.20 Przygodę kilka wróbla Ćwirka (p)
01.30 Wiadomości (p)
02.00 Przedostatni etap PRL-u: Wielki układ (p)
03.40 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej (II) (p)
04.30 Panorama (p)
04.50 Sport-telegram (p)
05.00 Ze sztuką na ty (p)
05.45 Polskie Podium (p)
06.35 Klan (362) (p)
07.00 Zakończenie programu

ZOBACZ

TVP 2, G. 22.35



WIECZÓR FILMOWY KOCHAM KINO:

LILI MARLEEN

Niemiecki, reż. Rainer Werner Fassbinder, wyk.: Hanna Schygula, Giancarlo Giannini
Akcja *Lili Marleen* rozpoczyna się w Zurychu w 1938 roku w atmosferze narastających przygotowań do wojny. Willie Bunterberg zakochuje się w szwajcarską Żydzie Robercie Mendelssohnie. Gdy on wyjeżdża do Monachium, by działać w organizacji ojca pomagającej Żydom w ucieczkach z Rzeszy, ona podąża za nim. Willie występuje w jednym z monachijskich kabaretów jako piosenkarka. Zadzurzony w niej niemiecki oficer Hans Henkel pomaga artystce w zrobieniu kariery. To także on ułatwił jej płytonowe nagranie starego utworu *Lili Marleen*.

Wtorek 11 lipca

TVP 1

07.00 Zwierzyniec braci Kratt (12)
07.30 Wszystko gra
07.45 Teatrzyki Kulfona i Moniki: O królu smutnie i błaznie, który miał wyobraźnię
08.00 Powrót Arabeli (11): Marzenka i wielokół
08.30 Wiadomości
08.45 Flipper (11): Długi weekend
09.30 Cybermania
09.50 Komputerowa magia kina
10.00 Święty (10): Człowiek, który lubił lwy
10.55 Wydry z Yellowstone (1) [stereo, za zgodą rodziców] (p)
11.30 Nasz wszechświat: Jowisz
11.40 Hallo aus Berlin (5) [stereo]
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.20 Klan (261, 262)
13.15 Uwaga, dziecko! (7)
13.40 Kino letnie:
O, Boże! (II); 1980, USA, reż. Gilbert Cates, wyk.: George Burns, Suzanne Pleshette, David Birney
15.10 Tak jest świat
15.25 Wiadomości
15.35 Moda na sukces (1169)
16.00 Raj
16.20 Alfa: W 90 minut dookoła świata
16.45 Do Sydney z Jedyneką – teleturniej
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? [stereo]
18.05 Tajemnicza kobieta (12)
19.00 Wieczorynka: Witaj, Franklin
19.30 Wiadomości
20.10 J.A.G. Wojskowe Biuro Śledcze (4)
21.00 Dziennik telewizyjny
21.10 Z Jedyneką bezpiecznie (2)
21.35 Forum – program publicystyczny [audiotele: 0-70025011 – opcja 1, 0-70025012 – opcja 2]
22.25 Monitor Wiadomości
22.50 Sportowy flesz
23.00 Trzecia część nocy; 1971, polski, reż. Andrzej Żuławski, wyk.: Małgorzata Braunek, Leszek Teleszyński [tylko dla dorosłych]
00.45 Menu (3): Biesiada w kraju Calvadosu (p)
01.25 Miniatury włoskie: W sercu Toskanii (p)
01.35 Tło, które mówi (p)
01.55 Telezakupy
02.10 Zakończenie programu

TVP 2

06.30 Telezakupy
07.00 Dziennik krajowy
07.20 Złotopolscy (49): Towarzystwo nieporozumienia
07.50 Studio urody
08.00 Program lokalny
08.30 Złotopolscy (50): Kłopoty z dziećmi (p)
09.00 Stawka większa niż życie (10): W imieniu Rzeczypospolitej
10.00 Familiada – teleturniej (p)
10.30 Wojna domowa (6): Trójka klasowa
11.00 Zezem (5): Paraliż postępowy
11.35 30 ton! Lista, lista – lista przebojów [stereo] (p)
12.05 Kino familijne:
Ku niebiosom; 1997, czeski, reż. K. Hanzlik, wyk.: P. Hapka, A. Karlikowa; D. Matasek
13.30 Miłość i namiętność (9)
14.15 McGregorowie (5)
15.05 Turniej z blondynką w tle
16.00 Panorama
16.10 Złotopolscy (51): Rozterki (p)
16.35 Złotopolscy (52): Wizyty (p)
17.05 Program redakcji katolickiej
17.30 Program lokalny
18.20 Panorama
18.45 Pogoda
18.55 Va banque – teleturniej
19.20 Dwójkomania
19.30 Brytyjskie nagrody w muzyce klasycznej (I)
20.00 Wieczór z Jagielskim: Daniel Olbrychski, Marcin Urbaś [za zgodą rodziców]
21.00 Biały wizytówka (3): Pojednanie
22.00 Panorama
22.21 Pogoda
22.25 Sport-telegram
22.35 Wieczór filmowy Kocham Kino:
Lili Marleen; 1981, niemiecki, reż. Rainer Werner Fassbinder, wyk.: Hanna Schygula, Giancarlo Giannini
00.35 Mieszane uczucia [tylko dla dorosłych]
01.25 Anna i wampir; 1981, polski, reż. Janusz Kidawa, wyk.: Wiriłusz Gryń, Jerzy Trela, Henryk Stanek, Edward Skarga
02.55 Na pełnym morzu (62)
03.40 Agent 86 (19)
04.05 Zakończenie programu

POLSAT

06.00 Muzyka
07.00 Voltron
07.25 Batman (p)
07.50 Polityczne graffiti
08.00 Allo, Allo
08.30 Herkules (p)
09.30 Zbuntowany anioł (p)
10.00 Rodzina zastępcza (p)
10.30 Luz Maria (p)
11.30 Karolina w mieście
12.00 Wspólna chata
12.30 Disco Polo Live (p)
13.30 Sekrety rodzinne – teleturniej
14.00 Drodza – dyżurny satyryk kraju
14.30 Gospodarz (p)
15.00 Karate kot
15.30 Informacje
15.55 Xena, wojownicza księżniczka
16.45 Z głową w chmurach
17.45 Luz Maria
18.40 Super Express TV
18.55 Informacje
19.05 Zbuntowany anioł
20.00 Rodzina zastępcza
20.30 Film tygodnia:
Ulice w ogniu; USA, 1984, reż. Walter Hill, wyk.: Michael Pare, Diane Lane, Rick Moranis, Willem Dafoe
Kino akcji w scenerii fantasy – kolejna realizacja twórców filmu *48 godzin*. Popularna piosenkarka (Lane) zostaje porwana przez gang motocyklowy, dowodzony przez Williama Dafoe. Jej były chłopak, były żołnierz, wyrusza na jej poszukiwanie...
22.30 Świat według Kiepskich
23.00 Różowa landrynka
00.00 Super Express TV (p)
00.15 Lekarze z Los Angeles
01.05 Wschodząca burza; USA, 1990, reż. Francis Schaeffer, wyk.: Zach Galligan, Wayne Crawford, June Chadwick
Rok 2099. W USA rządzi walebnym Jimmy Joe za pomocą krwiożerczych najemników. Dwa złodziejczakowie, bracia Gage, wciągają się w nielegalny handel antykami z XX w., będący w istocie przykrywką rewolucyjnej konspiracji.
02.40 Muzyka

TVN

06.40 Anna (143)
07.30 Telesklep
07.45 Przygody kapitana Simiana (13)
08.10 She-Ra, księżniczka mocy (7)
08.35 Dennis rozrabia (58)
09.00 Lebski Harry (33)
09.25 Inspektor Gadget (26)
09.45 Telesklep
10.00 Zwirowana forsa
10.30 Babilon V (7)
11.20 Telesklep
12.00 Nigdy cię nie zapomnę (72) (p)
12.50 Angela (35) (p)
13.45 Przygody kapitana Simiana (13) (p)
14.05 She-Ra, księżniczka mocy (7) (p)
14.25 Dennis rozrabia (58) (p)
14.50 Lebski Harry (33) (p)
15.15 Inspektor Gadget (26) (p)
15.40 Szkoła złamanych serc (357)
16.10 Bajer w Bel-Air (16)
16.40 Esmeralda (11)
17.35 Maraton uśmiechu – liga dowcipów
18.05 Nigdy cię nie zapomnę (73)
19.00 TVN Fakty
19.25 Sport
19.35 Angela (36)
20.30 Powrót człowieka zwanego ko-ni-nem; western, USA, 1976, reż. Irvin Kershner, wyk.: Richard Harris, Gale Sondergaard, Geoffrey Lewis [za zgodą rodziców]
W 1825 John Morgan, angielski lord podróżujący po Zachodzie Ameryki, zostaje schwytyany przez Indian ze szczepu Żółtych Dłoni. Ci czynią Morgana swoim niewolnikiem i poddają różnym, bardzo okrutnym próbom. Lord John znosi zadziwiająco dzielnie fizyczne i psychiczne tortury; w końcu odbywa przerażającą okrutny rytuał inicjacyjny Słoneczne Zasiłubiny i staje się pełnoprawnym członkiem plemienia. Po pewnym czasie wraca do Anglii, jednak nie potrafi już żyć swoim dawnym, wygodnym, doskonale zorganizowanym życiem, tęskni za Indianami. Po sześciu latach postanawia znów odwiedzić Żółte Dłonie...
22.50 TVN Fakty
22.55 Pogoda
23.00 Melrose Place (164)
23.50 Prawo i miłość (6)
00.40 W upalną noc (6)
01.30 Granie na zawołanie

POLONIA

07.00 Dziennik krajowy, 07.20 Gość Jedynek (p), 07.30 Zwierzyniec kontrolowane (p), 08.00 Pogranicze Krzysztofa Appelta (p), 08.30 Wiadomości, 08.45 Tęczowa bajeczka: Bajeczka o przyjęciu, 08.55 Wierszowisko – program dla dzieci, 09.30 Przedostatni etap PRL-u: Wielki układ (p), 11.10 IV Międzynarodowy Festiwal Sztuki Cyrkowej (II) (p), 12.00 Wiadomości, 12.15 Ze sztuką na ty (p), 13.00 Klan (363), 13.25 Polskie Podium (p), 14.15 Dwa światy (26), 14.45 Madonny polskie: Matka Boża Leśniewska (p), 15.15 Teledyski na życzenie (p), 15.25 Wiadomości, 15.35 Rozmowa dnia, 16.00 Panorama, 16.15 Bar Atlantic (3), 16.40 Piosenki na temat
17.00 Teleexpress
17.15 Dwa światy (26) (p)
17.45 Zespół Parków Krajoobrazowych Podnizia
18.10 Magazyn żeglarski
18.25 My som doma – reportaż
18.40 Gość Jedynek
18.50 Klan (363) (p)
19.15 Dobranocka: Kasztaniaki
19.30 Wiadomości
20.00 Wakacje w Amsterdamie; 1985, polski, reż. Krzysztof Sowiński, wyk. Zbigniew Bielski, Grażyna Długłęcka, Dariusz Cutarziński
Nigdy już nie zaśpiawam: Ordonów-na, wyk. Gabriela Kownacka
22.30 Panorama
22.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (p)
23.25 Przed potopem
23.45 Monitor Wiadomości
00.20 Przeboje z filharmonii
00.55 Klan (363) (p)
01.20 Kasztaniaki: Skarb jaszczurki (p)
01.30 Wiadomości (p)
01.55 Sport (p)
01.59 Pogoda (p)
02.00 Wakacje w Amsterdamie (p)
03.30 Nigdy już nie zaśpiawam: Ordonów-na, wyk.: Gabriela Kownacka (p)
04.30 Panorama (p)
04.55 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie (p)
05.25 Przed potopem
05.45 Zespół Parków Krajoobrazowych Podnizia – reportaż (p)
06.10 Magazyn żeglarski (p)
06.25 My som doma (p)
06.35 Klan (363) (p)
07.00 Zakończenie programu

JESZCZE DALEKO DO FINAŁU SPRAWY TRAGICZNEGO WYPADKU W HORYŃCU

Chciałabym, żeby mnie ktoś potrącił...

Izabela K. usiadła za kierownicą ojcowskiego poloneza, żeby przywieźć ojcu z kiosku papierosy klubowe. Był wieczór, 30 października ubiegłego roku. Ten moment, gdy prowadzony przez nią samochód uderzył w jakąś leżącą na jezdni przeszkodę, zapamięta pewnie do końca życia. Pod kołami poloneza znalazł się jej sąsiad, 34-letni Andrzej R.

Na ławie oskarżonych lubaczowskiego sądu rejonowego obok Izabeli K. zasiadł jeszcze Daniel H., który wraz z siostrą i koleżanką oskarżonej uczestniczył w zdarzeniach tragicznej nocy. Izabela K. nie podnosi oczu znad stolika, przy którym siedzi. Niedawno zdała maturę. Wie, że będzie żyła z ciężarem zadanej nieumyślnie śmierci. Matkę, żonę i dzieci ofiary wypadku trudno będzie omijać na ulicach Horyńca.

Bez pomocy

Wieczorem, 30 października, Izabela K. wraz z siostrą, koleżanką i Danielem H. udali się do centrum Horyńca po papierosy dla ojca. „Spryskałam szybę auta płynem do usuwania szronu, zeszkrobałam resztki lodu, ale w samochodzie okna zaparowały od wewnątrz i była ograniczona widoczność” – tłumaczyła Izabela K. podczas przesłuchania. Około 250 metrów od domu – jak wyjaśniała oskarżona w śledztwie – samochód gwałtownie podskoczył na jakiejś przeszkodzie. Izabela K. zatrzymała auto kilkadziesiąt metrów dalej, a potem cofnęła do miejsca zdarzenia. Z samochodu jednak nie wysiadła. Wsiadł za to siedzący obok Daniel H. Na środku jezdni leżał mężczyzna, w którym Daniel H. rozpoznał sąsiada Andrzeja R. Próbował – jak twierdzi – nawiązać z ofiarą kontakt słowny, ale wobec braku reakcji uznał, że Andrzej R. nie żyje. Nie potrafi dziś wytłumaczyć, dlaczego zamiast wezwać pomoc – zaczął uprzątać z miejsca zdarzenia



nia plastikowe części samochodu. Odrzucił je za płot pobliskiej posesji. W rowie znaleziono też późniejszą torbę z zakupami, którą miała przy sobie ofiara. Daniel H. powrócił do poloneza i cała czwórka udala się do centrum miasta, gdzie siostra Izabeli K. kupiła w kiosku papierosy. Postanowili, że nie będą zawiadamiać policji ani pogotowia. Izabela K. takie zachowanie tłumaczyła, podczas przesłuchania, sżokiem. Nie wie, dlaczego nie próbowali ratować Andrzeja R.

Cztery razy w miejscu wypadku

Podczas powrotu do domu Izabela K. zatrzymała poloneza w pobliżu

miejsca wypadku. Stały tam już dwa inne samochody. Oskarżona zapytała stojących nad zwłokami ludzi, co się stało i czy wezwano policję i pogotowie. Następnie cała czwórka pojechała do domu. Potem spotkali się raz jeszcze i postanowili pójść do pobliskiej restauracji, żeby omówić sposób postępowania. „W domu nie mogłam sobie znaleźć miejsca, nie potrafiłam przełknąć kolacji” – zeznała Izabela K. Po drodze do restauracji raz jeszcze musieli przejść obok miejsca, gdzie zginął Andrzej K. Na miejscu był już policyjny radiowóz i karetka pogotowia, kręciło się sporo gapiów. „Przeszliśmy szybko, nie oglądając się za siebie” – zanotował protokolant słowa Izabeli K. W restauracji ktoś zaproponował przyznanie się do winy. Ktoś odpowiedział: „Będziemy siedzieć”. Wizja celi ostatecznie zdecydowała o przysiędze milczenia. W drodze powrotnej do domu raz jeszcze musieli minąć miejsce tragedii. Na asfaltowej jezdni nie wyschła jeszcze kałuża ciemnej krwi.

Żeby mnie ktoś przejechał...

Izabela K. nie spała tej nocy. Poszła na poranną mszę do kościoła. Wracając zobaczyła, że na podwórku posterunku policji stoi samochód ojca. Tylko czekać, jak w domu zjawią się umundurowani policjanci. Przyznała się w domu, że to ona przejechała Andrzeja R. Policjanci przyszli po południu. Przesłuchania trwały do 2 listopada. Izabela K. tłumaczyła swoją ucieczkę z miejsca wypadku sżokiem: „Obecnie czuję się jeszcze gorzej i uważam, że najlepiej byłoby, gdyby ktoś teraz mnie potrącił”. Przyznała się też do przejechania Andrzeja R. Osiem miesięcy później na sali sądowej zasiadła na ławie oskarżonych, a prokurator zarzuca jej nieumyślne spowodowanie wypadku i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Razem z nią oskarżony został o zacieranie śladów

zdarzenia Daniel H. Oboje skorzystali z prawa odmowy zeznań przed sądem.

Szedł, czy leżał na jezdni

Istotne dla określenia winy Izabeli K. w spowodowaniu wypadku było ustalenie faktu, czy Andrzej R. w czasie zdarzenia szedł jezdnią prowadząc rower (jak twierdzi rodzina ofiary), czy leżał pijany na środku jezdni. Przesłuchany przez sąd ekspert wykluczył, aby samochód Izabeli K. uderzył w idącego człowieka, ponieważ ofiara miała zmiażdżone nogi. – Ofiara musiała leżeć na jezdni, a w takim wypadku kierowca może zidentyfikować, że ma przed sobą człowieka zaledwie 4-12 metrów przed przeszkodą. Nie ma więc szans na wyhamowanie lub ominięcie leżącego – oświadczył biegły.

Badanie krwi ofiary wykazało obecność alkoholu we krwi w stężeniu 2,9 promila. Gdyby Izabela K. nie odjechała z miejsca wypadku, sąd nie miałby wątpliwości, co do winy ofiary. Uznanie Izabeli K. za winną nieumyślnego spowodowania wypadku ma znaczenie przy staraniu się żony po Andrzeju R. wysokiego odszkodowania z ubezpieczenia kierowcy i starania o rentę rodzinną na nieletnie dzieci. Jeśliby zaś sąd podzielił opinię biegłego, że winę ponosi sama ofiara – to rodzina zmarłego nie mogłaby dochodzić świadczeń ze strony PZU. „W przeszłości widziałam, jak Andrzej R. leżał pijany na jezdni lub szedł pijany środkiem drogi. Był nawet przypadek, że z kimś podniosłam Andrzeja R. z jezdni i położyłam na poboczu, aby go ktoś nie przejechał” – zeznawała w śledztwie Izabela K. Wobec rozbieżności w zeznaniach i opiniach dwóch biegłych – sąd postanowił odłożyć rozstrzygnięcie sprawy do czasu przeprowadzenia wizji lokalnej i symulacji wypadku na miejscu zdarzenia.

Wiesław BEK

PARAGRAF I ŻYCIE

Piłka w grze

To, że Przemysł jest na swój sposób sławny, i że jest to ostatnio raczej zła sława nie jest żadną tajemnicą. Począwszy od pamiętnego boju o Karmel, kiedy znaleźliśmy się na ustach całej Polski, Przemysł zaczął powolny, ale konsekwentny marsz w górę w rankingu na stolicę ciemnogrodu. Tak nas widzą. Chociaż wszędzie zdarzają się jakieś nieudane uchwały, akurat głośno było o naszych radcach, a to za sprawą uchwały parkingowej, która nawet miała otrzeć się o NSA. Kiedy nie wpuśczone do Przemysła Owsia i jego orkiestry, mieliśmy już całkiem niezły dorobek na koncie – jak się to teraz modnie określa – „bęć”. Teraz Przemysłowi przyszywa się już wszystko: gdzie zamurowano ptaki w gniazdach? – w Przemysłu!, gdzie bociany pożerają ptactwo domowe (a może było !)? – w Przemysłu!, gdzie miał być zbudowany pomnik, ale go nie będzie i zmarowano tony gipsu na odlew figury żołnierza polskiego? – w Przemysłu! Tak się wszyscy rozpędzili z tym Przemysłem, że w jednym z czerwcowych numerów *Rzeczpospolitej* debiutujący tam Jerzy Morawski napisał na całą szpalnę opowieść o bufeczkarczy z Przemysła – jak wiadomo jest to historia sprzed około 15 lat. Materiał awizowano aż na pierwszej stronie wypowiedzią bohatera, że woli diabła zobaczyć, niż przemyski sąd – a dziwnym trafem ukazał się w momencie, kiedy podjęto starania o restytucję sądu okręgowego. Przypadek. Tak więc, jak niedawno w dobrym tonie był wyjazd na safari do Kenii, tak obecnie modne stać się może ośmieszanie Przemysła. Jest takie swojskie powiedzenie, które zawiera w pytaniu niecenzuralny zwrot, a odpowiedź wskazująca winowajcę brzmi: „niewidka!”. Tak jest i tutaj. Jak wiadomo strzelać do bramki jest o wiele łatwiej kiedy nie stoi tam bramkarz, a na drodze nie stają nam obrońcy. Przemysła nikt specjalnie nie broni. Mamy swych przedstawicieli w parlamencie, z Przemysła wywodzą się ważni urzędnicy wojewódzcy, mamy nawet swych ludzi w ministerstwach i co z tego? Kiedy trzeba się ująć za miastem jest albo milczenie, albo spolegliwy ton, jakby ludzie ci pochodzili z Warszawy, a nie stąd. Ładnie napisał o tym w liście do ŻP pan Apoloniusz Czyński i chwala mu za to. Jak bowiem wygląda poseł tej ziemi, który w sprawie likwidacji sądu przemyskiego broni stanowiska ministra i tłumaczy jego słuszność, a potem – wbrew temu (i chyba wbrew sobie) – pisze w tej samej sprawie protest, czy nawet interpelację. Wygląda to nieciekawie. Mamy jednak takich przedstawicieli jakich wybraliśmy i jest to dobra lekcja. Oby elektorat wyciągnął z tego wnioski przy następnych okazjach, bo jak nie to przegramy ten mecz o Przemysł wynikiem 2000:0, tak jak w pamiętnym skeczu Marcina Dańca o walce Andrew Gołoty w poznańskim klubie „Giselle”. Przegramy do pustej bramki. Na razie jednak o Przemysłu znowu będzie głośno, a to za sprawą zapowiedzianego referendum o odwołanie władz miasta. Tak więc, choć mistrzostwa Euro 2000 właśnie się skończyły, u nas piłka dalej w grze. Janusz CZARNIECKI

KRYMINALEK

Groźba karalna

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że mówiąc bliźniemu np.: „jak wypadniesz w moje ręce to żywy nie wyjdiesz”, albo wprost: „jak cię dorwę, to cię zabiję” – popełnia przestępstwo z artykułu 190 k.k., zwane „groźbą karną”. Za taką rzecz można dostać grzywnę, a w najgorszym razie nawet dwa lata do ośmiadki. Tu trzeba zaznaczyć, że ściganie następuje na wniosek pokrzywdzonego i nie ma znaczenia czy istnieją obiektywne warunki zrealizowania groźby oraz czy groźby miał w ogóle zamiar ją urzeczywistnić, wystarczy, by pokrzywdzony naprawdę się bał i przekonał o tym sąd. Mieczysław O. bał się, ale jakoś nie do końca skutecznie przekonywał sędziów, bo Stefan R. dostał tylko jeden rok i to w zawieszaniu. Historia ta zaczęła się przed kilkoma latami, kiedy Mieczysław i Stefan razem służyli w jednej jed-

nostce wojskowej. Odcinając po kawalku krawiecki metr służący „dziadkom” (starym żołnierzom – przyp. J.) za kalendarz, snuli wspólne plany. Po wyjściu do cywila, tak jak zaplanowali, kupili auto i zarejestrowali je jako taksówkę. Przez rok jeździli w świętek, piątek, uczciwie dzieląc po równo to, co zarobili. Pewnie długo jeszcze stanowiliby zgodną parę, gdyby nie dziewczyna. Klasyczna historia – ona jedna, ich dwóch. Wybrała Mieczysława, z czym Stefan za nic nie mógł się pogodzić. To był koniec ich przyjaźni i wspólnych interesów, a początek kłopotów. Któregoś dnia Mieczysław wiół klienta za miasto i nagle poczuł, że pedał hamulca wciska się jakoś za lekko. Depnął raz i drugi, ale auto nie zmniejszyło szybkości. Widząc przed sobą ciągnik zwolnił gaz i szarpnął za ręczny hamulec. Na szczęście skończyło się na niewielkiej stłuczce. Mechanik, który potem naprawiał samochód, trzymając w ręku pęknięty przewód hamulcowy pokręcił głową i zapytał Mieczysława czy ktoś nie grzebał w aucie. Ten zgodnie z prawdą powie-

dział, że nikogo nie podejrzewa. Dopiero po kilku dniach, kiedy Stefan syknął do niego przez zęby, że tym razem mu się upiekło, ale następnym może być gorzej, zaczął mieć poważne wątpliwości. Od tego czasu zaczął codziennie, przed wyruszeniem w trasę, dokładnie sprawdzać auto. Po kilku miesiącach jadąc nocą zauważył za sobą światła samochodu. Kiedy przyspieszył, ten z tyłu zrobił to samo, zwolnił – tamten też. Dojeżdżając do domu odetchnął z ulgą, ale koszula lepila mu się do pleców. Któregoś dnia drzemał na postoju, aż tu nagle ktoś zabębnił w dach. To był Stefan. Nachylił się i przez otwarte okno powiedział: „Już niedługo pociągniesz. Szlag cię trafi, ja już się o to postaram”. Mieczysław przekręcił kluczyk i ruszył ostro, nie bacząc, że wypada z kolejki. Wieczorem zwierzył się kolegom taksówkarzom ze swoich obaw. Poradzili mu, by trzymał pod siedzeniem bejsbola albo kupił gazówkę. Postuchał tych rad, ale kiedy odebrał telefon i usłyszał w słuchawce przytłumio-

ny głos, który wyszeptał, że już za parę dni spotka na swojej drodze śmierć, miał dosyć. Przez parę dni nie jeździł wcale, ale jednak z czegoś trzeba żyć, więc kiedy trochę się uspokoił, wrócił za kółko. Telefony zaczęły potwarzać się coraz częściej. Wtedy sprawił sobie dyktafon i zaczął nagrywać te groźby, z których najlżejszą była zapowiedź podpalenia auta. Gdy miał już nagraną prawie całą kasetę poszedł na policję, by poskarżyć się na Stefana. Przy dzisiejszej technice nie było większych problemów z ustaleniem z jakiego aparatu dzwonił jego prześladowca. Stefan wezwany w charakterze podejrzanego długo zaprzeczał i zaklinał się, że nic z tym nie ma wspólnego, ale kiedy zobaczył wydruk z bilingu – przyznał się. Tłumaczył, że chciał trochę przstraszyć byłego kolegę, ale zupełnie nie miał pojęcia o istnieniu w Kodeksie karnym czegoś takiego, jak artykuł 190. No cóż, niezajomość prawa szkodzi. Jot.

KLASA 2000 ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 16 W PRZEMYŚLU

Nie tyle świata, co w oknie



lekcjami, czasu są imponujące: ok. 9 tys. 400 km przejechanych autokarem, 4 tys. 200 km pociągiem, 385 km pieszo, 75 km rowerem, 45 km na nartach oraz 140 km wodą (na kajakach, łodziach i żaglówkach). Wycieczki (także zagraniczne), „biała szkoła”, rajdy, letnie obozy, nauka pływania i tańca, jazdy na nartach, żeglowania, biegów na orientację i trudno zliczyć czego jeszcze. – Pan Skrzela nigdy nie odmawiał nam swojego czasu. Zawsze stał w naszej obronie, ale był sprawiedliwy – podkreślają uczniowie. – Gdyby nie pomoc rodziców, ich aproba dla inwestowania we własne dzieci, realizacja programu i osiągnięte efekty nie byłyby możliwe – zauważa Zbigniew Skrzela i wymienia swoich najbliższych „pomocników”: Zdzisława Chudzio – nauczycielka wf i Wioletta Olejnik – nauczycielka matematyki według własnego, autorskiego programu.

W ósmej klasie na 31 uczniów 19 otrzymało świadectwa z wyróżnieniem. Mają na swoim koncie wiele osiągnięć sportowych, w konkursach przedmiotowych, wiedzy krajowej i innych. Po prostu są wszechstronni i oto chyba chodziło Zbigniewowi Skrzeli, bo przecież „nie tyle świata, co w oknie”. Teraz muszą odnaleźć się w nowych szkołach. Na pewno sobie poradzą, ale zanim to nastąpi jeszcze raz wyjadą wspólnie. Na wspaniałą wyprawę do Hiszpanii.

(R)

W tym roku największym przeżyciem dla uczniów z klasy 2000 była wycieczka do Rzymu.

„Zdrowie to nie tylko brak choroby czy ułomności, lecz przede wszystkim stan równowagi fizycznej, umysłowej i społecznej. Stan harmonii między sprawnością intelektualną, moralną i fizyczną” tak brzmi podstawa programu autorskiego, przez 5 lat realizowanego w jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 16 w Przemyślu. Autorem programu jest Zbigniew Skrzela – nauczyciel wychowania fizycznego i geografii w tej szkole.

Podstawą tego programu jest wszechstronność. Bez taryf ulgowych w realizacji normalnych wy-

magań szkolnych z poszczególnych przedmiotów, od września 1995 roku uczennice i uczniowie z IV b rozpoczęli swoją pięcioletnią przygodę z „nauką życia”. Właśnie tak odbierają to dzisiaj, gdy szkołę podstawową mają już za sobą. – To była dla nas szkoła życia. Tolerancji, odpowiedzialności, poszanowania przyrody, poznawania świata i samych siebie – opowiadają, nie kryjąc jednocześnie swojego zaurzoczenia wychowawcą i przyjacielem, jakim okazał się dla nich Zbigniew Skrzela.

Skrupulatne wyliczenia wspólnie spędzonego, poza normalnymi

PRZEMYŚL

Fotografie znad rzeki

Przemyslanin Andrzej Zbrożek fotografuje nie oglądając się na aktualne mody i obowiązujące w sztuce fotograficznej style. Tworzy obrazy będące syntezą jego własnych przemysłań (filozofii) i wrażeń, jakich dostarcza mu przyroda.

W krajobrazie nie istnieje nic lepszego ani nic gorszego – skomentował jedno ze swoich zdjęć artysta. – Chmury nie mają zamiaru rzucać swojego odbicia, a woda nie zważa na to, że odbija ich obraz.

Swoją ostatnią wystawę, zorganizowaną w ROKEiN w Przemyślu, Andrzej Zbrożek nieprzypadkowo zatytułował *Fotografie znad rzeki*. Jest to nie tylko wskazanie miejsca, gdzie powstały zdjęcia. Autor odwołując się do idei „panta rei”, dotyka ciągłego i naturalnego procesu przemijania. Fotografując żółtą trawę, refleksy na powierzchni strumienia pokazuje byty, których istnienie trwa



Jeden z fotografii Andrzeja Zbrożka.

ułamki sekund, nieraz tyle, ile czas otwarcia migawki w nikonie.

Na pierwszy rzut oka barwy powiększenia Zbrożka to poszukiwanie przysłowiowego piękna w otaczającej nas przyrodzie, jednak

teksty, którymi autor opatruje zdjęcie, naprowadzają odbiorcę na filozoficzne tropy. Od prostych (pożornie) pytań: Po co jest trawa? Czym jest czas? – fotografie Zbrożka prowadzą nas do egzystencjalnych problemów, zawłości religii i filozofii. W jego przypadkach fotografie znad rzeki są jedynie pretekstem do przemysłań, bo – jak sam powiedział – taka powinna być rola sztuki.

Najnowsza wystawa Zbrożka jest już trzecią jego autorską wypowiedzią. Poprzednie eksponowane były w Warszawie, Jaśle i Krępciej. Andrzej jest też jednym z laureatów tegorocznej edycji międzynarodowego konkursu „Foto-Odłot” organizowanego w Rzeszowie.

Andrzej Zbrożek

MŁODA SIŁA



Biała skóra, czarna dusza

Anastacia, *Not That Kind*, Epic/Daylight

Nazywa się Anastacia Newkirk, pochodzi z Nowego Jorku, zadebiutowała 2 lata temu w MTV i jest jedyną w swoim rodzaju białą dziewczyną, która śpiewa jak klasyczna czarna wokalistka. Brzmienie głosu Anastacii to chyba jej największy atut. Gdy się jej słucha, trudno wyobrazić sobie młodą blond kobietę. Cała jej debiutancka płyta pełna jest soulowych, rhythm'n'bluesowych i funkowych klimatów, oscylujących wokół rejonów zajmowanych przez Prince'a czy Kravitzę.

Jest tu sporo bardzo udanych utworów. Choćby bardzo „czarny”, wysmakowany soul w przeboju *Not that Kind* (***) czy dynamiczna, bliska dawnej dyskoteki, choć zabarwiona soulem piosenka *I'm Outta Love* (***). Znalazł się tu też blues-rockowy kawałek *Cowboys & Kisses*

(***) – przebojowy, spokojny ale ekspresyjny. *Made For Lovin' You* (***) to niezły kawałek soulu, w klimacie blisko Leny'ego Kravitzę: fajne brzmienie, funkująca gitara, klimat dyskoteki lat 70., biorący refren. Także *Yo Trippin'* (***) to bardzo „czarny”, dynamiczny, wpadający w ucho przebój. Również w spokojnych utworach, jak *Some Old Story* (***), Anastacia wypada niezłe – ten blues-rockowy kawałek jest pełen życia i siły. Sporo luzu i zabawy słychać w *Love Is Alive* (**) i *Wisihing Well* (**). Niestety, zdarzają się jej też piosenki banalne i po prostu nudne. Są to nieciekawe ballady, dyskontujące popularność Whitney Houston jak: *Who's Gonna Stop the Rain* (*), *Black Roses* (*), *One More Chance* (*) i *I Ask Of You* (*).

Z muzyki napisanej i zaśpiewanej przez Anastacię bije luz, radość i pozytywna energia. Dziewczyna nie stara się wmawiać nikomu, że jej twórczość jest czymś więcej niż tylko dobrą zabawą. Ale bawić się też trzeba umieć... The and

Grunge'o-polo

CREW, *Radio dla mass*, Sony.

Druga płyta CREW brzmi nieźle i słucha się jej dobrze. Jest trochę nowocześniejsza i pewnie też dojrzałsza od ich albumu debiutanckiego. Jednak CREW gra wciąż to samo – ciężką, ponurą muzykę inspirowaną w ogromnej mierze grunge'em, trochę metalem, zaopatrzoną w pełne emocji, choć raczej naiwne literacko teksty. Panują tu przemyslane i bogate aranżacje, w których zdarza się usłyszeć smyczki, fortepiany, różne efekty z komputera, ale czasem i one są po prostu naiwne (np. w *Chwila wymaga*). Znalazło się tu kilka dobrych, rzetelnie nagranych kawałków, z których najkorzystniej wypadają *Podróże myślą* (***) i *Określona ilość* (***). Ten pierwszy posiada świetny riff i naprawdę zapadający w pamięć refren. Nie jest to jakiś oryginalny utwór ale rzeczywiście dobry, niebanalny. A jednak mimo swej nowoczesnej aranżacji trochę archaicznie. W *Określonej ilości* CREW gra ostro i dynamicznie, trochę scratchując, używając nieco dziwnych, industrialnych brzmień. Inne numery nie angażują słuchacza aż tak mocno, ale da się ich słuchać bez zażenowania. Utwór *Implodzja* (**) muzycznie jest może nawet porywający, choć tekstowo osłabia. Dynamicznie,

szybko i ciekawie zaaranżowany, ze świetnym refrenem. *Chwila wymaga* (**) to kawałek powolny i ciężki, podobnie jak *Energia kinetyczna* (**) – również wolna, pełna napięcia, ciężka i masywna. Uwagę zwraca *Sztuka to sztuka* (**): mamy tu etniczny wstęp, niby-tybetański, a może indiański, który potem przechodzi w ostry, drapieżny łomot. Pomysł strasznie przypomina *Roots Sepultury*, a potem pojawiają się tu elementy psychodelicznego metalu spod znaku Korn. Irytująco wypadają *Ptak typu delifn* (*) i *Identyfikacja z naturalnym* (*).

Płyta jest bardzo dobrze nagrana i wyprodukowana. Gitary gdy trzeba grają ciężko i soczyście, gdy trzeba denerwują niepokojącymi brzmieniami. Sekcja rytmiczna OK. Mnie osobiście irytuje wokalna maniera Jarka Chęcia, lidera zespołu. Generalnie CREW to zespół fajnych chłopaków. Mają spore umiejętności, miewają wiele pomysłów. Zasadniczy problem granej przez nich muzyki polega na tym, że to wszystko już kiedyś było. Josh

APEL: Pomóżmy Joasi żyć normalnie!

6 sierpnia w przemyskim klubie Olimp ma odbyć się charytatywna impreza muzyczna: *Hip hop pozwala żyć normalnie*. Dochód z tej imprezy zostanie przeznaczony dla Joanny Dudek z Bud Łańcuckich, chorej na stwardnienie rozsiane (*Życie Podkarpackie* pisało o jej przypadku w nr 25/2000). Imprezę organizują młodzi artyści działający przy przemyskim Centrum Kulturalnym, a *Życie* jest patronem prasowym tego koncertu. Wszyscy zainteresowani finansowym wspomnieniem tego przedsięwzięcia proszeni są o kontakt z Centrum Kulturalnym (678 20 09) lub redakcją *Życia Podkarpackiego* (670 22 00).

Weź i słuchaj

Osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas w piątek, 7 lipca, o 13.00 pod numer 670 22 00 mogą otrzymać kasety: *Not That Kind* Anastacii i *Radio dla mass* zespołu CREW.

GHITARALIA 2000

Final uczy



Laureaci Grand Prix: Marcin Zalejski i Grzegorz Krawiec.

V Ghitaralia w Przemyślu przeszły do historii. Festiwal po latach zyskał uznanie Ministerstwa Kultury, a dzięki tej artystycznej inicjatywie w Przemyślu powstało Europejskie Centrum Kameralistyki Gitarowej.

Obok koncertów odbywa się tu ważny konkurs promujący młodych gitarzystów, mają też miejsce liczne wykłady i lekcje mistrzowskie. Na zakończenie wystąpili tegoroczni laureaci Grand Prix – Grzegorz Krawiec (gitara) i Marcin Zalejski (skrzypce). Program koncertu uwytkłał ich indywidualność – szczególnie przy Astorze Piazzoli. To było wyraziste. Wydaje się, że nie więcej nie trzeba było, by się dobrze zaprezentować. „Incydenty” zmierzające do poskromienia artystów przez część widowni, jak też poskromienie muzyki przez artystów, nie były w dobrym tonie (to na marginesie). Wreszcie Trio O’Henry. Trzy kobiety: Austriaczka, Szwajcarka i Niemka (Claudia Gerauer, Martina Joos, Barbara Nägele) z elegancją muzyczną zagrały na fletach podłużnych fragmenty chóralu gregoriańskiego (*Confitebar Tibi, Domine*), jak też angielską muzykę doby Henryka VIII. *La Piva* Vincenzo Ruffo była subtelną, wrażliwą uczką muzyczną. Silke Lisko i Rupert Gehmann z Niemiec to dobrzy młodzi muzycy. Dali ciekawy przegląd gitarowej klasyki od Scarlattiego, Rameau po Piazzolę, a Praski Kwartet Gitarowy (Martin Sauer, Jiri Mrhal, Vaclav Kucera, Marek Veleminsky) pokazal ponad wszelką wątpliwość co oznacza dobre muzykowanie i jak brzmi kwartet złożony z indywidualnych wirtuozów. Ten koncert to przy-

kład muzycznej kultury. Fragment suit z *Peer Gynta* E. Griega pozostanie na długo w pamięci słuchaczy.

Naukowa strona Ghitaraliów

Obok muzycznych zmagani konkursowych i koncertowych w pałacu krasiczyńskim odbyło się międzynarodowe sympozjum naukowe z udziałem przedstawicieli szkolnictwa artystycznego. Polskę reprezentowali profesorowie: Leszek Mazepa, Jan Patereli, Jerzy Bauer, Jerzy Nalepka, Kazimierz Szczebel, dr Olga Popowicz i Jacek Dulikowski, Ukrainę – prof. Luba Kijanowska, Niemcy – prof. Hans Bollinger, Słowację – Caterina Wiczezek, Czechy – Marek Veleminsky. Hans Bollinger przekazał zebranym doświadczenia ze współpracy kulturalnej na granicy niemiecko-francuskiej. Stwierdził, że „kultura jest cudownym katalizatorem wspólnego zbliżenia, nadaje się do otwierania drzwi. Młodzi są przecież najlepszymi ambasadorami Europy i muszą z sobą obcować bez uprzedzeń i nacjonalizmów”. O przenikaniu kultur i roli muzycznych kontaktów w renesansie współczesnych stosunków polsko-ukraińskich na płaszczyźnie kulturalnej mówili: Olga Popowicz, Leszek Mazepa i Luba Kijanowska.

– Sztuka jest dawno zintegrowana i nie ma granic. Ten proces trwa od urodzin sztuki. Dzisiejsza integracja wydaje się złudzeniem, kiedy pozostają problemy, bariery ekonomiczne – mówił na koniec prof. J. Bauer, przewodniczący jury tegorocznych Ghitaraliów. Mateusz PIENIAŻEK

GRAFIKA SROKI W PRZEMYŚLU

Sztuka sprzeczności

Od ubiegłego tygodnia w Galerii Sztuki Współczesnej w Przemyślu czynna jest wystawa grafiki znanego krakowskiego artysty Jacka Sroki.

Podczas wernisza artystę, którego choroba uniemożliwiła przyjazd do Przemyśla, zastąpił jego przyjaciel Jan Fejkiel, właściciel renomowanej krakowskiej galerii. On również jest autorem obszernego wstępu do katalogu wystawy. „Jacek Sroka należy do tej generacji artystów polskich, których wczesna młodość przypada na schyłkowe lata PRL, a artystyczny debiut, już po opuszczeniu akademii, na okres stanu wojennego – pisze w katalogu Fejkiel. (...) Ponieważ artysta nie ma zbyt wygórowanego mniemania o populacji, do której należy, a jego wizja człowieka daleko odbiega od klasycznego ideału, narusza tabu łączone z przedstawieniem postaci ludzkiej. Sposób, w jaki łączy szyder-

stwo, brutalność, bywa, że i obscenę z poczuciem humoru i idyllicznym niemal wdziękiem, nadaje jego sztuce na wskroś oryginalny charakter. Żyjemy w przededniu apokalipsy, a za parawanem pozornie racjonalnie zorganizowanego życia czai się strach. Wizja ta zapewne byłaby nie do zniesienia, gdyby nie styl i forma grafik Sroki”. Wielobarwne akwaforty i akwatinty mają w sobie coś z malarstwa. Zresztą artysta nie ukrywa swoich inspiracji techniką olejną, która często jest pierwowzorem jego grafik. Doskonałe warsztatowo wielkoformatowe grafiki uderzają odbiorcę po malarstwu traktowanym kolorem i ekspresją rysunku. Przykładem warsztatowego kunsztu Sroki była ogromna (ponoć jedna z największych w Europie) grafika, którą podczas wernisza rozwinięto na podłodze galerii, gdyż z przyczyn technicznych były problemy z jej ekspozycją. Jac.



Największa grafika J. Sroki została pokazana tylko raz...

NOWE PISMO KULTURALNO-NAUKOWE W PRZEMYŚLU

Galicja, czyli świat

Niedawno, staraniem Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyślu, ukazał się pierwszy numer nowego kwartalnika Galicja. Galicja określa się jako pismo kulturalno-naukowe, a za swoje motto przyjęła hasło: „Kultura, tradycja, współczesność”.

W gronie redakcyjnym nowego pisma zasiadają: Janusz Polaczek (red. naczelny), Józef Kurylak (szef działu literackiego), Elżbieta Kardasz (dział plastyczny), Maciej Pietrzak (filozofia), Magda Peron-Kowal (teatr), Jerzy Motylewicz (historia) i Tomasz Idzikowski (fortyfikacje). Redaktorzy sygnałnego numeru *Galicji* przyznają, że formuła pisma jest niecodzienna. Znajdują się tu bowiem teksty traktujące o bardzo różnych dziedzinach kultury: historii, zabytkach, filozofii, plastyce, literaturze a także o życiu kulturalnym Przemyśla i okolic. Wspólnym mianownikiem wszystkich zamieszczonych tutaj tekstów jest ich głębszy lub płytszy związek z ziemią przemyską. Obok tak typowo „przemyskich” tematów jak: twierdza Przemyśl (artykuł T. Idzikowskiego), rzeźby w kościele oo. Karmelitów (J. Kawalec), kwestia dokumentów potwierdzających lokowanie miasta Przemyśla (W. Zawitkowska), o znajdujących się w przemyskich zbiorach ilustracjach do *Peristromata regum symbolis expressa* Andrzeja M. Fredry (J. Olbromska) czy sylwetka przemyskiej malarki Stefani Jacyś (J. Kostek) można znaleźć tu rozprawy bardziej uniwersalne, a tym samym mogące zainteresować szersze grono czytelników. Myślę o eseju C. Mordki *Sceptycyzm i jego (nie)konsekwencje*, o tłumaczeniu fragmentu książki Jeana Heringa O

istocie, a zwłaszcza o literackiej części *Galicji*. W niej to mamy okazję zapoznać się z nowymi, jeszcze nie drukowanymi wierszami Józefa Kurylaka (tu na szczególną uwagę zasługują *Diabły, Berlin – 1945 i Kanały*) i rzeszowskiego poety – Jacka Napiórkowskiego. Ciekawa jest też rozmowa M. Peron-Kowal z J. Kurylakiem, stanowiąca swoisty autokomentarz do jego poezji. W dziale plastycznym prezentują się Elżbieta Kardasz ze swoimi martwymi naturami, debiutant Tomasz Skrzypiec i goszczący niedawno w Przemyślu Krzysztof Kędziński. Poza przemyskie ramy (choć nie poza nasz region) wychodzi też esej M. Peron-Kowal o wielkim rzeszowianinie Jerzym Grotowskim.

Galicja w całej swej różnorodności jest zjawiskiem ciekawym. Jej siłą wydaje się właśnie tak otwarta formuła, która pozwalała na prezentację właściwe wszystkiego, co w regionalnej kulturze istotne. Z drugiej strony jej słabością może się okazać (choć na razie tego nie widać) skupienie na potencjale intelektualnym przemyskiego środowiska naukowo-kulturalnego. Żadne czasopismo naukowe, artystyczne czy literackie nie bazuje tylko na możliwościach ośrodka, w którym powstaje. „*Galicja*” to jednak termin bardzo pojemny, więc można mieć nadzieję, że swym zasięgiem pismo obejmie całą tę historyczną krainę, od Krakowa po Lwów. Bowiem drogą dla *Galicji* jest stałe powiększanie grona współpracujących z nią osób. I właśnie chyba taka idea – utworzenia szerokiego forum dla prezentacji tylko autentycznie interesujących poglądów – przyświeca redaktorom *Galicji*. AsJ

INFORMATOR

DUBIECKU

● Dni Kultury Etnicznej: *Muzyka i zyczaże Romów* (8, 9.07) – w programie m.in.: koncert kapeli Romów z Varnova (Słowacja) i z Czarnej Góry, konkursy, ognisko folklorystyczne, występ kabaretu „Leopolis” ze Lwowa

W DYNOWIE

● Dni Pogorza Dynowskiego (Rynek, 6-9.07) – w programie m.in.: kiermasz sztuki ludowej, koncerty zespołów śpiewaczy i kapel

W JAROSŁAWIU

● MOK – Galeria Rynek 6: Miluse Konderlova, Rudolf Opatril – malarstwo, fotografia; Galeria Mała: Derek M. Slattey (Szwajcaria) – fotografia; w hallu – *W świecie dziecięcych marzeń* – pokonkursowa wystawa prac dzieci cz. II (wszystkie wystawy do 28.07)

● PubGaleriaPirania – wystawa *Ona* – rysunek satyryczny o kobiecie – wystawa pokonkursowa (do 25.07)

W LUBACZOWIE

● MOK – *W skali szarości* – Albert Rośniński – malarstwo, grafika, rysunek; Janusz Szpyt – malarstwo (do 31.07)

● Muzeum – *Kamieniarze z Brusna* – rzeźby w kamieniu, nagrobki, figury, krzyże przydrożne (do 20.07)

W PRZEMYŚLU

● Centrum Kulturalne – Małgorzata Stańko-Meinhardt – malarstwo (do 30.07); Kolorowe Wakacje (lipiec: poniedziałki, środy, piątki, godz. 10-13); w piątki – wieczory muzyczne (godz. 19)

● Dni Dobrego Wojaka Szwajki (Zamek Kazimierzowski) – III Manewry Twierdzy Przemyśl – w programie m.in.: piknik Szwajkowski, zwiedzanie fortów, wystawy (8, 9.07)

● Galeria Sztuki Współczesnej – Jacek Sroka – grafika (do 29.08)

● MDK – *Przemyśl – miasto wielowiekowej tradycji* – wystawa pokonkursowa (do 15.07)

● Muzeum Narodowe – wystawy stałe; wystawy czasowe: *Jak to z fajką było...* (do 31.08)

● ROKEiN – Poplenerowa wystawa prac studentów wydziału architektury wnętrz krakowskiej ASP *Bakończyce 2000* (do 26.07)

● White Photo Gallery (w Niedźwiadku) – *Guma* – Henryk Rogoziński (do 15.07)

● Zamek Kazimierzowski – galeria Zamku: poplenerowa wystawa malarstwa uczniów ZSOiO (do 6.07); *Spotkanie z twórczością Władysława Włocha*, otwarcie wystawy malarstwa (8.07, godz. 16, wystawa czynna do 30.07)

W PRZEWORSKU

● Galeria Magnes – Piąty Jubileuszowy Salon Plastyki (do 16.07)

● MOK – Jan Sasak – rzeźba (do 15.07)

W RZESZOWIE

● BWA – Ewa Fleszar – rzeźba, Roman Fleszar – malarstwo; Helena Jacyno (Lwów) – malarstwo, batik; Jacek Antoni Zieliński – rysunek, malarstwo (do 9.07); Jerzy Fober – rzeźba, Eugeniusz Deleka – grafika (od 13.07 do 20.08)

● Galeria Fotografii Miasta Rzeszowa – *Norge Norge* – Krzysztof Wojciechowski (do 29.07)

● Katedra Rzeszowska – Wieczory Muzyki Organowej i Kameralnej (niedziele od 18.06 do 3.09); Jan Szydło (organ), Marek Szydło (baryton) – koncert kameralny (9.07, godz. 20)

● Muzeum Etnograficzne – wystawy stałe: *Dawna rzeźba ludowa; Stroje ludowe Rzeszowiaków i Lasowiaków*; wystawa czasowa: Bogusław Kędziński – rzeźba (do 15.07)

● Muzeum Okręgowe – wystawy stałe; wystawa czasowa: *Dzieci w malarstwie polskim* (do 31.08), *Metafizyczne malarstwo Ryszarda Kryńskiego* (otwarcie wystawy 5.07, godz. 15, czynna do 31.08)

● WDK – III Międzynarodowy Niekonwencyjonalny Konkurs Fotograficzny *Foto-Odlot* – wystawa pokonkursowa (do 19.07)

Opr. as

W ŻP nr 26 podaliśmy niepełny adres strony internetowej biblioteki TPN. Brzmi on: www.free.of.pl/tpn

W LEWYM DOLNYM ROGU

X.J.T.

Śmierć ks. prof. Józefa Tischnera poruszyła wielu Polaków. Odszedł człowiek, o którym wiele się mówiło i myślało, który był obecny w naszym życiu społecznym, religijnym i kulturalnym od lat. Od lat też dominowały dwie zasadnicze postawy wobec X.J.T. (takie tajemnicze inicjały widniały na jego mieszkaniu w Krakowie) – albo krytykowano go za zbyt wielki etyczny liberalizm (niesłusznie), albo z zachwytem przyjmowano każde jego słowo, odbierając mu zwykłe, ludzkie prawo do błędu. Z jednej strony poirytowani antagoniści, których drażniła odwaga X.J.T. w krytykowaniu zachowań polskich katolików, z drugiej absolutny i czułościowy w gruncie rzeczy aplauz. Obie te postawy, pozornie różne, zbliżyły się do siebie. Żadna z nich nie traktowała ks. Tischnera jako normalnego myśliciela, filozofa, etyka i teologa, z którym można dyskutować i spierać się. Aprioryczna niechęć z jednej strony uniemożliwiała dialog. Z drugiej, sentymentalny nastrój, towarzyszący wykładom ks. Tischnera, kultywowane przez media góralskie rzewne nastroje odbierały możliwość sensownego namysłu nad jego słowami. Sensownego, to znaczy pełnego pytań i zastrzeżeń. Bo jeśli twierdził jakiegokolwiek filozofa, nie poddaje się w wątpliwość, jeśli się z nim nie spiera, to jego poglądy zapadają się w bezpieczny bezwład przekonania o własnej słuszności. Teraz już koniec. Już nie ma takiej możliwości. X.J.T. już nie odpowie na żadne pytanie, nie napisze żadnego irytującego innego tekstu. I właśnie tego powinno być nam najbardziej żal. Niestety, wydaje się, że teraz, po śmierci, stał się jeszcze bardziej medialną postacią. Postacią, którą prawie każdy kocha, a której nikt tak naprawdę nie chce słuchać.

Andrzej JUSZCZYK

JULIA



dziewczyna tygodnia

LEKARZ RADZI

Dolegliwości reumatyczne

Dolegliwości reumatyczne występują często w formie bólów w stawach kolanowych i barkowych. Na ten rodzaj bólów istnieje proste ćwiczenie, które dotarło do Polski z Dalekiego Wschodu. Gdy wykonuje się je regularnie, odczuwa się pozytywne efekty. Należy łagodnie pocierać dłońmi bolące stawy zgodnie z ruchem wskazówek zegara około stu razy.

Inną metodą leczniczą są kąpiele borowinowe. Zestaw do takiej kąpieeli można kupić w aptece.

Przeciwno niektórym rodzajom chorób reumatycznych pomagają narecznica samcza, którą spotykamy w lasach bukowych. Ma ona liście długości do ponad metra, z długą łodygą i centralnym zębem. Liście są u dołu łuskowato opierzone. Oprócz stosowania jako środka przeciwrheumatycznego używa się narecznicy na wilgotne okłady przy ropiejących ranach.

Choroby reumatyczne są przede wszystkim schorzeniami przemiany materii. Można na nie wpływać nie tylko przez żywienie, lecz także środkami pomagającymi usunąć szkodliwe substancje (z niewłaściwego żywienia). Ze względu na zawartość kwasu krzemowego, skrzyp polny nadaje się na kąpiel. Oto przygotowanie: 100 g ziół gotować w jednym litrze wody, pozostawić pod przykryciem na godzinę. Potem dodać do kąpieeli.

Blisko jedna piąta ludzkości cierpi na choroby reumatyczne. Wielu lekarzy jest zdania, iż reumatyzm to choroba cywilizacyjna, wywołana przez cukier, białą mąkę i nadmiar mięsa. Dzielne zapotrzebowanie człowieka na białko wynosi 1 gram na 1 kilogram wagi ciała. Nadmiar dostarczonego organizmowi białka pozostaje w naszym ciele w postaci „złogów” w ścięgnach, pochewkach ścięgien, mięśniach itd. co prowadzi do bólów.

Ser i mięso nieomal w jednej piątej składają się z białka, jajko ma około 7 g białka. Dzięki tym prostym przykładom każdy wie dokładnie, kiedy powiedzieć żółdkowi „stop”. Warto zadbać o oczyszczenie organizmu ze złogów. Wystarczy 2-3-dniowa głodówka, podczas której pijemy tylko soki i niegazowaną wodę mineralną.

Badając swoje reakcje, kierujemy się naszymi bólami, wykonujemy te ruchy, które sprawiają najmniej bólu. Niezwykle cenne są także rodzaje sportu jak jazda na rowerze i pływanie (w wodzie o temperaturze powyżej 28 st. Celsjusza).

Niepoślednią rolę w zapaleniach stawów odgrywiają zakażenia paciorkowcowe, przede wszystkim angina. Takie przypadki mogą zakończyć się usunięciem migdałów, jeśli leczenie antybiotykami okaże się nieskuteczne.

W dolegliwościach reumatycznych każda forma ciepła przynosi ulgę, nawet zwykły prysznic. Dobrą metodą są tzw. zawijania ze śrutu. Śrutę pszenną podgrzewa się do wrzenia w mieszaninie wody i octu (w stosunku jeden do jednego) i smaruje półcentymetrową warstwą płócienną ściereczkę. Gorącą ściereczkę kładziemy na bolące miejsce. Przykrywamy folią, a na to ręcznik frotté i pozostawiamy na 3 godziny. Po zabiegu dokładnie myjemy się i ubieramy ciepło.

Równie dobrą metodą są okłady solne. Rozpuszczamy tyżkę soli kuchennej w pół litra bardzo gorącej wody, moczymy w niej lnianą ściereczkę i wilgotną, po wyżęciu, kładziemy na bolące miejsce. Przykrywamy folią, a na to ręcznik frotté. Najlepiej wykonać ten zabieg wieczorem. Mamy bowiem możliwość przespania z okładem wielu godzin.

Przepis na kąpiel leczniczą z wiązówki błotnej: garść wiązówki błotnej gotujemy w jednym litrze wody. Wywar wlewamy do kąpieeli. Kąpiemy się przez kwadrans.

Dobre efekty daje smarowanie bolących stawów maścią zawierającą wyciąg z pieprzu tureckiego.


Domowym sprawdzonym sposobem jest wykorzystanie nasion gorczycy: rozdrabniamy nasiona gorczycy, a następnie przyrządzamy papkę z wodą.


W aptekach dostępny jest olejek z dziurawca. Gorące okłady z tego olejku są zbawienne dla obolalych stawów.


Znachorzy zalecają wkładanie pod prześcieradło liści paproci. (pol)


WALENTYNI


Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.


 Jestem wdowcem; 68 lat, wysoki, na emeryturze. Mieszkam sam we własnym domu na wsi, nie posiadam gospodarstwa. Poznam panią zdecydowaną na zmianę miejsca zamieszkania, w stosownym wieku. W-74


 Jestem 62-letnim, samotnym mężczyzną, stan cywilny wolny, niezależny finansowo (emerytura), bez zobowiązań i nałogów, średnio wykształcenie. Mam dom na wsi i samochód. Od pewnego czasu dokurza mi samotność. Poznam Panią, może być młodszą. Cel towarzysko-matrimonialny. W-75


 Droga panno – jeśli jesteś samotna, doświadczona przez życie, zaradna, wierząca, ładna, o bogatym wnętrzu, ustalizowana materialnie i chciałabyś poznać kawalera w średnim wieku, wysokiego, w miarę przystojnego, materialnie niezależnego, to napisz. (Cel – droga do małżeństwa). W-76


 Jestem wolnym, niezależnym finansowo, wesołym emerytem po sześćdziesiątce. Posiadam własny domek i samochód. Lubię dobry film, humor i przyrodę. Poznam Panią wolną, w odpowiednim wieku, bez zobowiązań, która myśli poważnie o spędzeniu reszty życia przy boku odpowiedniego mężczyzny. Odpowiem na każdą poważną ofertę. W-77

 Jestem kawalerem o spokojnym usposobieniu. Cenię uczciwość, odpowiedzialność i tolerancję. Nie noszę chamstwa i kłamstwa. Poznam Panią do 34 lat. Pani może mieć dziecko. Zdjęcie mile widziane (do zwrotu). W-78

 Pragnę poznać kobietę – 20-40 lat, ze wsi lub z miasta, pannę; wdowę lub rozwiedzioną, z dziećmi lub bez, na dalszą drogę życia. W-79

 Szukasz przyjaźni, jesteś szczery, lubisz wieczorne spacerki, kino i dobrą muzykę – napisz do 32-letniej blondynki. W-38

 Mam wyższe wykształcenie, 30 lat, 176 cm, wysportowaną sylwetkę. Jestem kawalerem – inteligentnym, eleganckim i opiekuńczym mężczyzną, o pogodnym usposobieniu. Mam ciekawą pracę. Interesuję się filmem, muzyką, sztuką, historią i sportem. Cenię szczerść. Pragnę poznać dziewczynę do lat 29, którą interesuje stały związek oparty na wierności i miłości. W-49

 Jestem 29-letnią panną, blondynką średniego wzrostu. Lubię podróże, ciekawe filmy, spacerki i dobrą książkę. Chciałabym poznać miłego i wrażliwego chłopaka do 32 lat. W-50

Redakcja ŻP uprzejmie informuje, że nie drukujemy anonsów z ŻK, z wyjątkiem tych, w których jest to wyraźnie zaznaczone.

Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przysyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.

KUCHNIA

Trochę egzotyki

Któż z nas nie chciałby trochę poszaleć – przynajmniej w kuchni. Może spróbowałibyśmy trochę innych zwyczajów żywieniowych – na przykład egzotycznych. Dostępność w sklepach produktów z krajów egzotycznych pozwoli nam na trochę szaleństwa.

Ryba z zieloną fasolką

4 filety rybne, 1 łyżeczka kurkumy, 1 łyżeczka imbiru, 1/2 łyżeczki chili, 5 cebul, 4 łyżki masła, 25 dag fasolki, 3 łyżki soku z cytryny, 2 łyżki powideł śliwkowych, sól, 2 szklanki wody.

Utrzeć na pastę kurkumę, imbir, chili i cebulę. W rondlu roztopić masło, włożyć pastę i smażyć przez 5 minut. Dodać ugotowaną wcześniej fasolkę, smażyć przez 3 minuty. Wlać wodę, dodać powidła śliwkowe, sok z cytryny, wymieszać. Gotować pod przykryciem na średnim ogniu przez 5 minut. Włożyć filety rybne, posolić. Gotować na małym ogniu przez 20 minut. Rybę podajemy z ryżem ugotowanym na sypko i sałatką z pomidorów.

Kwaszone ogórki po koreańsku

6 średniej wielkości ogórków, 2 łyżki soli, 2 dymki lub mała cebulka, 1 łyżka czosnku, 1/8 łyżeczki chili, 1/8 łyżeczki imbiru, 1 łyżeczka cukru, 3/4 szklanki przegotowanej wody.

Ogórki opłukać, wytrzeć, przepołowić i pokroić w 2 cm kawałki. Posypać solą, odstawić na 10 minut. Ogórki przelać zimną wodą, osączyć. Dymkę drobno posiekać, czosnek rozetrzeć na miazgę. Dokładnie wymieszać z chili, imbirem, solą i cukrem. Dodać do ogórków, zamieszać kilka razy. Ogórki przełożyć do wyparzonej słoików, typu twist, wlać wodę, zakrećć, lekko wymieszać. Postawić w ciepłym miejscu na 2 doby.

Zupa czosnkowa

2 i 1/2 kromki białego chleba, 4 ząbki czosnku, 8 łyżek oliwy, 2 jajka, 3/4 litra wody, łyżka słodkiej papryki w proszku, 2 łyżki drobno pokrojonego szczypiorku, sól, pieprz.

Chleb pokroić w bardzo drobną kostkę, Czosnek obrać, posiekać, rozgnieść na miazgę z solą. Olej rozgrzać w garnku, dodać czosnek, wymieszać. Włożyć pokrojony chleb, obsmażyć. Oprószyć papryką i dolać zimną wodę. Zupę gotować około 2-3 minut. Zdjąć z ognia. Jajka włożyć na 5 sekund do wrzątku. Po jednym wbijać do chochelki i wkładać do gorącej zupy. Garnek postawić na ogniu i gotować, aż zetną się białka. Jajka wyjąć, nałożyć po jednym na talerz, posypać solą i pieprzem, zalać zupą, posypać szczypiorkiem.

Krem morelowy z migdałami

łyżka posiekanych migdałów, 50 dag moreli, 125 g śmietany kremówki, 5 dag cukru pudru.

Migdały przyrumienić. Morele pokroić w ćwiartki, zmiksować. Śmietanę ubić z cukrem, część wymieszać z mussem morelowym. Nałożyć do miseczek, przybrać resztą śmietany i migdałami.

MARIA



Pogoda na najbliższe dni

Przez obszar Podkarpacia wędrują na wschód układy niskiego ciśnienia. Są to niewielkie obszary niższe, przynoszące przelotne opady i lokalne burze. Przebieg pogody kształtowany jest w znacznym stopniu przez warunki lokalne. W najbliższych dniach nie zanoszą się na radykalne zmiany temperatur: nie nadciągają upały, ani nie zagraża napływ chłodnych mas powietrza. Jedynie nocą możliwe obniżenie temperatury do 10-11 st. C. Wiatr słaby, tylko w czasie burz porywisty. W aktualnym polu ciśnienia (o małych różnicach ciśnienia), charakterystycznym dla lata, do głosu dochodzą warunki lokalne.

W takiej sytuacji sytuacja meteorologiczna może zmienić się z godziny na godzinę.

Opr. MŻ





JEJ PORTRET

Skazana na satysfakcję

- Lubi Pani pomagać ludziom?
- Można to i tak ująć. To mi daje satysfakcję.
- Co to jest „szkoła rodzenia”?
- To jest taka szkoła, która przygotowuje małżonków do podjęcia funkcji rodzicielskiej.
- Skąd w ogóle taki pomysł na „szkołę rodzenia”, czy kobiety nie bardzo sobie z tym radziły?
- Radziły sobie i to świetnie. O założeniu szkoły pomyślałam po przeczytaniu książki doktora Fijałkowskiego *Dar rodzenia*. Wybrałam się do niego na szkolenie i dla mnie był to szok. Dla dziewczyn, które rodziły w Łodzi po „szkole rodzenia” było to bardzo pozytywne przeżycie, a u nas wtedy różnie z tym było. Wszystkie z natury swej są mistrzyniami w sztuce rodzenia, co nie znaczy, że nie potrzebują fachowej opieki, przygotowania i poczucia bezpieczeństwa, które zapewnia osoba najbliższa.
- W Pani szkole zmienia się także rola i miejsce ojca w całym akcie rodzenia.
- Będąc przy żonie na sali porodowej, on także rodzi. Stąd powsta-

JOANNA CZMYR pracowała jako położna, potem jako nauczycielka zawodowa w szkole medycznej, a teraz jako pedagog w Ośrodku Adopcyjno-Opiekunckim w Przemyślu. Jest też radną powiatu przemyskiego. Prowadzenie „szkoły rodzenia” to jej dodatkowa działalność, choć to dzięki niej pani Joanna jest najbardziej znana.

Joanna Czmyr jest zodiakalnym Rakiem. Lubi dom, kwiaty i wszystko co jest z domem związane. Lubi gotować i piec. Jak mówią rodzice, lubi też „kombinować”, czyli robić rzeczy ich zdaniem może nie zawsze konieczne. Jak sama przyznaje pije za dużo kawy. Jak co roku część urlopu zamierza spędzić w pieszej pielgrzymce do Częstochowy. Oczywiście w grupie do pomocy, jako siostra PCK.

to nawet takie wyrażenie: „urodziliśmy”. Nie żona urodziła, tylko – urodziliśmy. Tak właśnie mówią, gdy przychodzą i zdają relację z porodu. To jest niesamowite, jak przychodzą i zaczynają opowiadać. I to właśnie daje mi tak wielką satysfakcję.

- „Szkoła rodzenia” to jedno, a Ośrodek Adopcyjno-Opiekunckczy to drugie. Czym się zajmują?
- Ośrodek jest placówką specjalistyczną, wspomagającą różne formy wychowania rodzinnego. Przychodzą do nas mamy, które nie mogą lub nie chcą wychowywać swoich dzieci, przychodzą pary, które nie mają dzieci, a chciałyby mieć swoje. Przychodzą też pary, które nie chcą adoptować, ale chcą być rodziną zastępczą dla dzieci. Pośredniczymy w tworzeniu zastępczego środowiska rodzinnego dla dzieci, które z różnych powodów pozbawione są naturalnej rodziny. Staramy się też pomagać rodzinom naturalnym.
- Ta praca też może przynieść sporo satysfakcji.
- I przynosi.

Rozmawiał Ryszard KOSTERKIEWICZ



JEJ PORTRET

Kitagawa Utamaro, drzeworyt z cyklu *Dziesięć studiów fizjonomii kobiecej* 37.6x24.3. Epoka Edo, VIII wiek.

Kitagawa Utamaro (1753-1806), przedstawiciel japońskiej sztuki ukiyo-e, znany przede wszystkim z drzeworytów, portretujący kobiety. Ukiyo-e – obrazy przemijającego świata – termin określający szkołę i styl w malarstwie oraz drzeworycie japońskim, rozkwitły w okresie Edo (1603-1868) i trwający do połowy XIX w. Ukiyo-e we wczesnej postaci pojawiło się w latach 20. XVII w. jako obrazy malowane pędzlem i przedstawiające sceny rodzajowe z dzielnic rozrywki, portrety kobiet, aktorów kabuki, drzeworyty zaczęły się pojawiać ok. 1660.

Europa poznawała drzeworyty japońskie początkowo głównie dzięki Holendrom. W XV wieku statki holenderskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej obok jedwabiu i porcelany przywoziły sporadycznie także pojedyncze grafiki, siłą rzeczy dość przypadkowe. Większe i bardziej zwarte kolekcje trafiły do Europy dopiero w XVIII wieku. Nie cieszyły się jednak szerszym uznaniem. W 1862 roku podczas wystawy światowej miała miejsce pierwsza w Europie większa prezentacja sztuki japońskiej.

KONKURS!

Od tego numeru przez cały lipiec będziemy publikować cztery reprodukcje dzieł sztuki wraz z krótkim omówieniem oraz pytaniem związanym z reprodukowanym dziełem. Chętnych do udziału w zabawie prosimy o przesłanie odpowiedzi na kartkach pocztowych, na adres redakcji (Życie Podkarpackie, Przemyśl, ul. Barska 15). Nagrodą będzie atrakcyjny album *Zginione cywilizacje* (ok. 150 zł). W losowaniu wezmą udział wszystkie kartki zawierające prawidłowe odpowiedzi. Imię i nazwisko szczęśliwego właściciela albumu opublikujemy w pierwszym numerze sierpniowym.

Pierwsze pytanie trochę w stylu audio-tele. Za tydzień postaram się o coś trudniejszego. DO JAKIEGO TYPU TECHNIK PLASTYCZNYCH NALEŻY DRZEWORYT: MALARSKICH, RYSUNKOWYCH, GRAFICZNYCH?

List miłosny

Napiętnowana jedyną miłością

To były moje pierwsze wakacje. Zastużyłam na nie stokrotnie, bo zdaniem maturo i choć mało kto w to wierzył, zdałam na studia. Rodzice nie są zamożni, ale w nagrodę zafundowali mi wczasy nad morzem. Żaden tam obóz pod namiotem, żadne kuchnie polowe i leśne wygodki. Prawdziwy pensjonat. Czulałam się dumna i dowartościowana. W ogóle tego roku wszystko szło mi jak z płatka. Siedziałam w pociągu, za szybą mknęły letnie pejzaże, gdzieś ku przysgodzie.

Marka poznałam kilka dni po przyjeździe i coś we mnie drgnęło. Nie mogło być inaczej, tylko przeznaczenie wiodło nas ku sobie. Bo jakże wytłumaczyć fakt, że w anonimowym tłumie wczasowiczów ciągle trafiałam na tę samą grupę chłopców, wśród których był on. Wesoły, opalony, intrygujący. Podczas przypadkowych spotkań na plaży czy moło rozpoczął się niemy dialog naszych spojrzeń, coraz cieplejszych i śmielszych. Poznałam jego ścieżki i szłam naprzeciw, a dobry los wyznaczał nam wspólne miejsca i pory dnia. Tego wieczoru również.

Poczułam nagle, że ktoś stoi tuż obok. Wiedziałam, że to on. Nieco później siedzieliśmy w pobliskiej kawiarni, wpatrzyli w siebie, ciekawo, zastuchani. W moim życiu zaczynało się coś nowego. Oczekiwałam tego od dawna, lecz dziewczęce marzenia pozostawały co prawda piękną, ale ulotną fantazją. Teraz doświadczałam rzeczywistości, wspanialszej nade wszystko. Byłam zakochana i szczęśliwa. Z każdym pocałunkiem, z każdą chwilą bardziej. Marek miał pieniądze, gest i fantazję. Imponował mi swoim wielkomięjskim obyciem, był błyskotliwy i jak wyznał, zakochany. Przy nim gwałtownie dorosłam, czułam się kobietą, on też sprawił, że nią się stałam. Rozstanie było wręczające i łzawe. Marek zapewniał, że zegnamy się na krótko, a jednak w moim sercu tkł się lęk. Zapowiedź nieszczęścia odczytałam prawidłowo.

Namiętne listy od Marka z czasem stały się tylko poprawne. Wiadomość, że jest ktoś inny, przjęłam na pozór spokojnie. Nikt się nie domyślał, że wewnątrz nie mam nic, tylko beznadziejną, tępą rozpacz. Prawie nikt,

prócz Zbyszka. On odgadł prawdę. Wyczuwał moją tajną mękę i zjawiał się zawsze, gdy było najtrudniej. Dyskretnie odchodził, kiedy chciałam być sama i szukałam ulgi w potokach łez. Dzięki niemu przebrnęłam przez pierwszy rok studiów, może dzięki niemu żyję. Przy Zbyszku czuję się bezpieczna i spokojna. – Mojej miłości wystarczy na dwoje – mówi nieraz – chciej tylko ją wziąć. To dzisiaj towar deficytowy, więc zrób to z rozsądku, nim go całkiem braknie – żartuje. Cze-ka i pewnie cierpi, a ja niestety nic więcej nie mogę mu dać. Jak cierni tkwi we mnie tamto wspomnienie. Wiem, że mnie niszczy, ale nie mogę się go pozbyć. Choć czuję się oszukana, wracam myślą, przywołuję jakieś obrazy, ulotne chwile. Ta przeszłość mnie dręczy, a ja jej nie odrzucam. Przerzała mnie myśl, że... tak już zostanie. Zbyszek jest mi potrzebny, ale czy to uczucie, że pozwalałam mu na złudzenia? Przecież ja nigdy nikogo już naprawdę nie pokochałam. Zostałam napiętnowana tą pierwszą miłością, jedyną, największą, która już się nie zdarzy. I jak tu żyć bez wiary?

AGNIESZKA

HOROSKOP

RAKI przeżyją twórczy, ale też trochę nerwowy tydzień. Będą chciały osiągnąć więcej niż to jest możliwe. Dla wielu osób spod tego znaku będzie to bardzo ważny tydzień, może nawet jeden z najważniejszych tygodni w tym roku. Będziecie w fazie ogromnego przyspieszenia, dacie sobie doskonale radę z wszelkimi kłopotami.

LWY będą mieć okazję, aby zaspokoić swoją potrzebę... rządzenia. Będziecie wydawać komendy i rozkazy. Nie najlepsza ostatnio passa w interesach powoli się kończy, teraz możecie zacząć odbierać zaległości i straty. Znacznym poprawi się Wasz poziom życia. Lwy, które wykonują twórcze zawody, mają szansę na osiągnięcie sukcesu zawodowego.

PANNY znajdą się w sytuacji, gdzie będą zmuszone działać na pokaz. Nadal będą w dobrej kondycji, która zachęca do wyteźonej pracy, dlatego mogą spodziewać się korzystnych decyzji ze strony przełożonych. Osoby spod tego znaku powinny teraz znacznie ograniczyć wydatki i inwestycje, ponieważ mogą popełnić kosztowny błąd.

WAGI w tym tygodniu przyspieszą sprawy, które się dłużyły. Ludzie, którzy wcześniej byli niedostępni, teraz sami się do Was odezwą. Tydzień przyniesie wiele małych, ale miłych nowinek. Dobrym sposobem na spędzenie weekendu będzie wyjazd za miasto z grupą zaprzyjaźnionych ludzi.

SKORPIONY opowiedzą innym o swoich tajemnicach. Śmiać się będą z własnych wad.

A przy okazji rozwiążą się różne zadawione problemy Skorpionów. Definitywnie kończy się już niekorzystny czas w biznesie i w pracy. Możecie spokojnie powrócić do normalnego cyklu działania. Relację z otoczeniem znacznie się poprawią.

STRZELCE kolejny tydzień spędzą aktywnie, z dużą porcją ruchu na świeżym powietrzu. Nawet dla najbardziej zapracowanych Strzelców ważniejszy będzie odpoczynek od nawału obowiązków. Osoby spod tego znaku powinny teraz bardziej ostrożnie niż zazwyczaj podchodzić do wszelkich proponowanych im interesów, bo mogą się boleśnie rozczarować.

KOZIOROŻCE muszą się przygotować na wyjątkowo trudny i nieprzyjemny tydzień. Zdecydowanie musicie zwolnić obroty. Przemęczenie i przepracowanie może zaowocować poważnymi komplikacjami

zdrowotnymi i emocjonalnymi. Bądźcie ostrożni w kontaktach z bliskimi, teraz łatwiej będzie o konflikty i spory.

WODNIKI mają już za sobą trudny czas, teraz możecie śmiało podjąć wstrzymane dotąd decyzje i plany. Znakomita passa w interesach i uczuciach. Spodziewajcie się wielu znakomych okazji i szans na poprawę sytuacji materialnej i finansowej. W pracy układają się będzie wysmienicie, co powinno być dla Was zachętą do intensywnego działania.

Ryby będą poddawane próbom, czyha na Was wiele pokus: przede wszystkim zbyt obfite jedzenie i zbyt wielkie kolekcje napojów do degustacji. Pewne ambitne plany będziecie musieli odłożyć na później. Nadchodzące dni to doskonały okres do nadrobienia zaległości, nie możecie sobie tego opuścić.

BARANY będą aktywnie działać w rodzinnym kręgu. W najbliższych dniach musicie się uzbroić w cierpliwość, bo łatwo będzie o irytację, sprzeczkę lub niepotrzebne słowa. Te dni pozwolą Wam poznać słabsze strony swojego charakteru, odnajdziecie źródło niepowodzeń.

BYKI będą mieć głowę raczej do rozrywek niż do spraw poważniejszych. Wiele osób spod tego znaku będzie mogło sobie pozwolić na zabawy, dłuższy wypoczynek.

BLIŹNIĘTA będą teraz obdarzone szczęściem i pomyslnością, ale pod warunkiem, że swemu szczęściu pomogą. Warto podjąć ambitne plany związane z nauką, pracą intelektualną. Zdobywanie wiedzy będzie dla Was wspaniałą inwestycją na przyszłość.

NIEZDROWA SYTUACJA W MKS „POLONIA” PRZEMYŚL

Kabaretowe wizje

Długo zastanawiałem się, jak zabrać się do tego materiału. Kilkunastodniowa absencja w pracy, stanie z boku nie bardzo sprzyja wnikliwosci. Rzecz ma dotyczyć przemyskiej Polonii. Jednak cieszę się ze swojej nieobecności. To co wiem z opowieści w zupełności mi wystarczy. Nurtuje mnie tylko jedna kwestia: kto może wyjaśnić, co dzieje się w Polonii Przemyskiej? O co w tym wszystkim chodzi?

Zacznę od farsy, która miała miejsce późnym popołudniem 12 czerwca. Długo oczekiwane Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Członków Klubu przerosło się w prawdziwy kabaret. Cieszę się, że mnie tam nie było, każdy bowiem ma pewien kres wytrzymałości. Jestem pewien, iż mnie diabli by wzięli. A podobno miało być tak pięknie. Hordy krzykaczy przekomarzały się nawzajem, wtórując sobie: „niechże tylko będzie walne, to my im wszystkim pokażemy!”. I co? I nic.

Potworzyły się jakieś absurdalne opcje – jedna mądrzejsza od drugiej. Dąsom nie było końca. Wreszcie będąca w mniejszości opcja X – jak w naszym Sejmie – ostentacyjnie opuściła salę obrad. Triumfująca opcja Y – ślepa, zupełnie nieświadoma tego, co się wydarzyło, myślała i wciąż najpewniej żyła, że kontynuacja zebrania – przepraszam, kabaretu – wyjdzie na zdrowie. Ale pudło, Drodzy Członkowie! Sytuacja jest chora i to, co wydarzyło się 12 czerwca było chore! Pytam, dokąd chcecie doprowadzić ponad 90-latkę? Manowce to naprawdę nie jest dla niej miejsce. Teraz jestem już święcie przekonany, iż pojęcie „dobro klubu” można zmienić i wrzucić do kosza. Tak zrobiliście 12 czerwca. Kabaret zwany „walnym” był miejscem na zafatwienie własnych interesów i zaspokojenie zupełnie irracjonalnych własnych ambicji. Nawet dla tych, którzy zarzekali się, że będą kierować się wyłącznie dobrem i witalnością klubu.

Podobno wybrano zarząd. Ustępujący był mizerny, przegrał. Prawdopodobnie miłościwie panujący będzie podobny. Nic się nie zmieniło. Co nowemu zarządowi klubu udało się dotychczas zrobić? Jaka przyjął strategię, jakie obrał kierunki? Przecież to powinien być priorytet. Dlaczego klubowe mury świecą pustkami?

Zaczął się lipiec, czyli okres, kiedy w klubach trwa wzmocniony ruch działaczy, związany z przygotowywa-



Czy Paweł Trojnar będzie szkoleniowcem Przemyskich Niedźwiadków?

niem fundamentów pod przyszłe sportowe zmagania. Który to już lipiec... Lipiec, gdy życie w Polonii zamarło, a najczęściej pojawiające się slogany to: „być może”, „prawdopodobnie” czy „zapewne”. Proponuję wszystkim zabrać się do solidnej pracy od zaraz. Dlaczego nie może być consensus?

Jeżeli jednak, Drodzy Panowie, chcecie bawić się w sport przez małe „s”, ogłoście to wszem i wobec. Może wówczas nikt nie będzie się Was czepiał, nikt nie będzie wymagał od Was informacji, o których sami macie mgliste pojęcie. Może wszyscy dadzą Wam wreszcie święty spokój!

Proszę wybaczyć!

Miałem okropną ochotę poinformować Was, Szanowni Czytelnicy, co też dzieje się w sekcji koszykówki i piłki nożnej. Ale ochota to nie wszystko. Niewiele jest rzeczy pewnych. Wcale nie rajcuje mnie obracanie się w kręgu słów: „być może”, „prawdopodobnie”, „zapewne” czy ciągłych, denerwujących znaków zapytania, lecz musicie mi Państwo wybaczyć.

Na pewno Przemyskie Nie-

dźwiadki wystartują w I-ligowych rozgrywkach. Na pewno w zespole nie ujrzymy Krzysztofa Mili, który przeniósł się do rosnącego w siłę wałbrzyskiego Górnika. I co dalej? Wciąż trwają rozmowy na temat zatrudnienia trenera koszykarzy. Czy będzie nim Paweł Trojnar? Czas pokaże. Czy grającym asystentem będzie świeżo upieczony absolwent wrocławskiej AWF Daniel Puchalski? Być może. Do wtorku, 4 lipca, kontrakty z klubem miało trzech graczy: Krzysztof Zych, Maciej Miller i Paweł Rostecki. Tomasz Przewrocki i Bartłomiej Kozielec wciąż czekają... Ciekawe, jak długo będą czekać. Istnieje opcja zatrudnienia – oczywiście przy bardzo rozsądnych cenach – dwóch obcokrajowców. Będzie to bądź kierunek wschodni, bądź zza Wielkiej Wody. Prawdopodobnie będą nowe, polskie twarze. Jednym z kandydatów na prowadzącego grę jest Arkadiusz Osuch, były gracz AZS Toruń. Chęć gry w Polonii wyrazili m.in.: Maciej Szeib z Resovii i Piotr Szczotka ze Znicza-Urban Jarosław. Nazwisko jest jeszcze kilka, ale cóż po nich, skoro... nie ma trenera, czyli gościa, który sam powinien skompletować zespół. Jakoś w Polonii za cholere nie mogą tego pojąć. Skąd my to znamy?

Równie skomplikowana sytuacja panuje w sekcji piłki nożnej. 6 lipca upływa termin umowy kontraktowej trenera Jana Domarskiego. Czy umowa zostanie przedłużona? Zobaczymy. Przed paroma dniami z zawodniczego środowiska wyszła swoista petycja do władz klubu, aby J. Domarski już nie był ich trenerem. Bo ten trener im się nie podoba. Powstrzymam się siłą od komentarza. Podobno zanosi się na wzmocnienia zespołu. To chwalebne, ale cóż z tego, kiedy 7 lipca może nie być... trenera. To on przecież odpowiada również za zawodniczą koncepcję drużyny...

No i co Wy na to, Drodzy Czytelnicy? Mariusz GODOS



Mimo spadku piłkarzy Czuwaju do V ligi, stadion przy ul. 22 Stycznia będzie „żyć”. W klubie panuje optymizm, a postawienie na wychowanków może dać efekt w niedalekiej przyszłości.

ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE W PRZEMYSKIM CZUWAJU

Światło w tunelu

W marcu ub.r. grupka najzagorzalszych sympatyków Czuwaju podjęła się ratowania swego klubu. Kolejowy Klub Sportowy z powodu kilkusetletniego zadłużenia (nowych złotych) postawiono w stan likwidacji. Powstało nowe stowarzyszenie o tej samej nazwie, ale bez początkowego członka nazwy – „kolejowy”. 30 czerwca zarząd KS Czuwaj postanowił rozliczyć się ze swoich dokonań po ponadczterniej działalności.

Stan, jaki obecni sternicy klubu zastali w ub.r., był przerażający. W budynku przy ul. 22 Stycznia nie było prądu, odcięto dopływ wody, zablokowano telefony. W sferze sportowej piłkarze ręczni nie dokończyli rozgrywek w I lidze, piłkarze nożni dopiero w II kolejce wybiegli na boisko i to dzięki prywatnym pieniądzom, uzbieranym w pośpiechu. Nowe stowarzyszenie zaczęło od zera. Najpierw ratowano to, co zostało ze sportowego dorobku klubu. Ludzie z zarządu, krok po kroku, deptali ścieżki po urzędach, firmach, pukali do prywatnych domów i od razu trzeba powiedzieć nie zawsze otwierano im drzwi. Nowe stowarzyszenie kojarzone było z tym „kolejowym”, a tam długów było jak w głębokiej studni. Nie zrażało to członków zarządu do dalszych poszukiwań źródeł finansowania klubu. Sytuacja była w dalszym ciągu trudna, ale Czuwaj nie zniknął ze sportowej mapy.

Dał temu wyraz w swoim wystąpieniu prezes klubu Leszek Wasiewicz i Eugeniusz Strzałkowski, reprezentujący komisję rewizyjną. Czuwaj okres od 16 marca do 31 grudnia 1999 r. zamknął stratą finansową w wysokości 54 tys. zł. Po stronie przychodów zanotowano ponad 60 tys. zł, a koszty wyniosły 115 tys. Przełom i początek nowego roku też nie był łaskawy finansowo. Odbiło się to na sportowych wynikach podstawowej sekcji klubu, którą jest piłka nożna. Odeszli kolejni zawodnicy, nie było pieniędzy na zorganizowanie właściwego przygotowania do rozgrywek w IV lidze. Trener Zbigniew Kowal musiał sięgnąć po głębokie rezerwy juniorskie i choć nie udało się uratować zespołu przed spadkiem, pozostała drużyna złożona z własnych wychowanków.

I tu potwierdziła się prawda o potrzebie szkolenia od najmłodszych lat, tworzenia kadrowego zaplecza drużyny seniorów, a Czuwaj do tej sprawy podchodził z należytą troską i mimo zmieniających się sterników klubowych, zawsze był to strategiczny kierunek pracy w klubie. Obecnie też widać młodych piłkarzy Czuwaju na boiskach w kraju i regionie. Henryk Łaskarzewski, opiekujący się najmłodszymi piłkarzami

podkreślił w swoim wystąpieniu, że chłopcy z rocznika 1988 nie „odpuścili” w tym roku ani jednego turnieju i zawsze godnie reprezentowali klubowe barwy. Chłopcy H. Łaskarzewskiego uczestniczyli w 22 turniejach, rozegrali 104 spotkania i osiągnęli bilans bramkowy 218:89.

Pojawiły się dochody

Pocieszający jest też powrót na następny sezon juniorów klubu do grona najlepszych drużyn Podkarpacia. Seniorzy spadli do niższej klasy, ale drzemią w tej drużynie możliwości, a udowodnili to zdobyciem pierwszego miejsca w okręgu w rozgrywkach o Puchar Polski. W pokonanym polu pozostawili przecież Polonię i Kamax. W finale rozegrali się z przeworskim Orłem. Zarząd klubu pomógł młodemu piłkarzom ręcznym i widzi potrzebę wsparcia tej sekcji w rozgrywkach seniorskich. Sekcja tenisa ziemnego radziła sobie sama, ale tam pracuje Artur Wojtanowski – człowiek-instytucja, który posiadał sztukę zarabiania pieniędzy nie tylko na potrzeby sekcji. Koszty, jak na dość szeroką działalność nowego klubu, były więc minimalne. Najważniejsze, że pojawiły się dochody – z wynajmu obiektu, biletów, składek, darowizn.

Optymistycznie

W dyskusji zastanawiano się co dalej? Najważniejsze, że nie było rozkładania rąk, mówienia o beznadziejnej sytuacji, likwidacji. Więcej było o budowaniu i nadziei. Szansą dla Czuwaju jest wejście w spółkę z inwestorem hali targowej przy ulicy Czarnieckiego, a w konsekwencji pozyskanych środków rozbudowa zaplecza treningowego, prowadzenie działalności gospodarczej. Postulowano o większą współpracę z samorządem miasta w zakresie szkolenia i wychowania dzieci i młodzieży. I choć zebranie sprawozdawcze odbyło się ledwie przy 40-procentowej frekwencji członków klubu, poruszone problemy nie zainteresowały nikogo z władz miasta, grupka najwierniejszych sympatyków Czuwaju rozchodziła się z wiarą wyprowadzenia klubu na prostą, a Leszek Wasiewicz wydarzenia z 30 czerwca przy ul. 22 Stycznia tak podsumował: – Nie jest najgorzej. W Karpatach Krosno, klubie o podobnych tradycjach a także kłopotach organizacyjno-finansowych, w ogóle się nie zebrano... Z-ak

CO SŁYCHAĆ U KOSZYKARZY ZNICZA-URBAN JAROSŁAW?

Duże kadrowe zmiany

1 lipca był dla II-ligowych koszykarzy jarosławskiego Znicza-Urban... pierwszym dniem wakacji. Niemal miesięczny urlop koszykarzy, będzie dobrą okazją dla działaczy na finalizację wszystkich niedopiętych kadrowych spraw.

Jarosławianie, którym niewiele zabrakło, aby w sezonie 2000-2001 występować w zreformowanej I lidze i rywalizować m.in. z przemyską Polonią, przygotowania do rozgrywek rozpoczną 1 sierpnia. W tym dniu wyjadą na dwutygodniowe zgrupowanie do Białej Podlaskiej (1-12 sierpnia). W drugiej połowie tegoż miesiąca i przez cały wrzesień trenować będą w Jarosławiu, gdzie m.in. odbędzie się I Memoriałowy Turniej Koszykówki im. J. Matusza. Jak zapewnił prezes klubu Władysław Kordas, nie zabraknie spotkań sparingowych. Pierwszy mistrzowski mecz basketboliści Znicza-Urban rozegrają 30 września w Piotrkowie Trybunalskim, a ich przeciwnikiem będzie beniaminek II ligi – Piotrcovia.

Trenerem zespołu pozostaje nadal Stanisław Gierczak. Jego asy-

stentem będzie Zbigniew Machała.

Duże zmiany szykują się natomiast w kadrze zespołu. Ze względu na zakaz występowania na II-ligowych parkietach obcokrajowców, jarosławski klub musiał opuścić środkowy Jurij Puszkariw, który najprawdopodobniej wyładuje w Resovii. Z występów zrezygnował także rozgrywający Mariusz Dymacz, przymierzając się do występów w krakowskiej Wiśle. Trzecim ubytkiem będzie nieobecność skrzydłowego Macieja Szkółki, którego z Jarosławia „zabrało” wojsko. Maciej służyć pełnić będzie w dalekim Poznaniu.

Jednak jarosławscy działacze nie zaspiają gruszek w popiele i starają się powstałe luki uzupełnić. Na pewno w Zniczu-Urban występować będą: rozgrywający Rafał Malcherczyk, były zawodnik chorzowskiej Alby, który przez kilka miesięcy leczył kontuzje oraz doświadczony skrzydłowy, były koszykarz Unii Tarnów i gorlickiego Gliłmaru Krzysztof Kwiatkowski, a zaawansowane rozmowy prowadzone są natomiast ze skrzydłowym nieistniejącego już



Mariusza Dymacza (nr 7) nie ujrzymy już w barwach Znicza-Urban.

kieleckiego Cersanitu Grzegorzem Korusem (204 cm) oraz dwoma młodymi koszykarzami Stali Stalowa Wola: Marcinem Zaleskim i Wojciechem Jargiełło. O szczegółach będziemy informować na bieżąco. MG

W dzisiejszym numerze SPORT również na str. 13. Zapraszamy do lektury.

50 lat Budowlanych Szówsko

Najstarszy w powiecie jarosławskim

Dwa lata czekali działacze, sympatycy i zawodnicy Budowlanych Szówsko, by uroczystie uczcić powołanie klubu sportowego. Wszystko zaczęło się w 1948 r., kiedy na terenie powiatu jarosławskiego zaczęły powstawać zręby wiejskiego sportu...

Pomysłodawcą założenia własnego Ludowego Zespołu Sportowego była młodzież, która dojeżdżała do szkół w Jarosławiu i tam podpatrywała sport w JKS i Rzemieślniku.

Po powrocie ze szkoły wolny czas chcieli poświęcić sportowej rozrywce we własnej miejscowości. Poprosili Józefa Lisa, aby stanął na czele LZS, a że pan Józef był człowiekiem natchnionym społecznikowską pasją, więc nie odmówił. Początki prezesury rozpoczął od gromadzenia strojów piłkarskich, organizacji zawodów, głównie z sąsiadem zza Sanu – Przedmieściem Dolnoleżajskim, które do tej pory spiera się z Szówskiem o pierwszeństwo powołania klubu w powiecie jarosławskim. Przyjmując gości na własnym pastwisku, za szatnie służył im dom państwa Dominiaków. Na rewanż do rywali dojeżdżali czym kto miał: rowerami, pożyczonym ciągnikiem, a i wpływ przez San. W początkowych latach uprawiano w Szówsku nie tylko piłkę nożną. W miejscowej świetlicy chłopcy próbowali boksu. Ta zabawa dała początek zawodniczej karierze bokserskiej Władysława Borucie, Władysława i Emilowi Wawrom, później walczącym w klubach Jarosławia, Rzeszowa i Mielca. Na pastwisku za szkołą proboszcz parafii rzymskokatolickiej Józef Kilar wprowadził modę na siatkówkę. Rozgrywki były niezwykle emocjonujące, kibicowały całe rodziny.

W końcu lat 50. młodzi, którzy rozpoczynali uprawianie sportu, poróżniali się po Polsce i na pewien czas, poza pracą szkoły, sportowe życie w Szówsku zamarło.

Nowy powiew

W 1960 r. w wyniku współpracy z kołem ZMW sport reaktywano.

PIŁKA RĘCZNA



29 sierpnia 1999 r. na piłkarskim boisku w Szówsku odbyły się dożynki wojewódzkie.

Prezesurę powierzono wszechstronnemu sportowcowi – Mieczysławowi Krukowi. Startował i uzyskiwał dobre rezultaty w spartakiadach powiatowych w tenisie stołowym i lekkoatletyce. Jego koronnymi konkurencjami były rzuty oszczepem i piłką palantową. Obok niego w zawodach lekkoatletycznych dobre rezultaty osiągnęli: Władysław Jakubek na dystansach 1000 i 1500 m i Józef Żurawski, który zwyciężał w biegach przełajowych i na dystansie 3000 m.

Piłkarze nożni rozpoczęli rywalizację w klasie „W”, a za przeciwników mieli ekipy z: Pawłosiowa, Janowic, Surochowa i odwiecznego rywala – Przedmieścia Dolnoleżajskiego. W samym Szówsku rywalizowały ze sobą trzy drużyny, które składały się z chłopaków, mieszkających na początku, w środku i na końcu wsi. Ta rywalizacja dała owoce, kiedy wystawili wspólną reprezentację. Piłkarze pięli się w górę, by wreszcie podjąć rywalizację z Unią Nowa Sarzyna, Sieniawą, Medyką czy Polonią. Klub utrzymywali ze środków

własnych, głównie z organizacji zabaw i festynów. Sportowe wyniki pociągały za sobą większe koszty, stąd rozpoczęły się podchody do firm dysponujących groszem. PGR Makowisko za start zawodników z Szówska w ich spartakiadach zaopiekował się piłkarzami, nie odmówił też materialnej pomocy PBRol. i jego szef Stanisław Puchalski.

Dobra współpraca istniała na linii klub-szkola, której nauczycielem był Antoni Wańkiewicz, specjalizujący się w piłce ręcznej. Wyszkolone przez niego dziewczęta, nie mogąc się sportowo spełnić w skromnych warunkach Szówska, przekazane zostały do JKS. Tam Maria i Weronika Kiper, Maria Foryś, Weronika Osada, Danuta Rusinek, Maria Kocz, Janina Tomasz tworzyły podstawy sukcesów jarosławskiego klubu.

Prawdziwy stadion

M. Kruk pod koniec swojego prezesowania zainicjował budowę stadionu z prawdziwego zdarzenia. Ściągnął dokumentację i namówił

ówczesnego naczelnika gminy Władysława Kruka do wprowadzenia inwestycji do planów gminy i województwa. Wsparcie mieli wsząd. Dla gminy Wiązownica miał to być jedyny stadion z prawdziwego zdarzenia, dla RW LZS i jej sekretarza Stanisława Kubronia możliwość pochwalenia się inwestycją na szczeblu centralnym. Inwestycja weszła do planu i przy dużej pomocy lokalnego społeczeństwa została zrealizowana w 1980 r. Powstało boisko piłkarskie, 100-metrowa bieżnia, urządzenia lekkoatletyczne, trybuna z trzema rzędami ławek, zaplecze socjalne, cały obiekt został ogrodzony.

W latach 1975-87 klubem kierowali: Józef Prymon i Eugeniusz Foryś. Te dwa lata charakteryzowały się dobrze zorganizowanym szkoleniem trampkarzy i juniorów. Futbolowe szkolenie od podstaw dało efekt za prezesury Stanisława Kohyta (1987-99). Budowlani Szówsko siedem razy w tych latach plasowali się na 2. miejscu w lidze okręgowej, a w rozgrywkach szczebla okręgowego o Puchar Polski doszli do półfinałów, pozostawiając w pokonanym polu: Dynowie, Kamax i Polonię. W tamtym okresie w Budowlanych wyszkolili się późniejszy zawodnik i trener Pogoni Leżajsk Henryk Rożek. W 1999 r. funkcję prezesa klubu powierzono Dariuszowi Rożkowi.

Świętowanie zaczęło się rok temu

Działacze Budowlanych do kolejnego etapu poprawy sportowej bazy przystąpili w 1999 r. Namówili władze województwa podkarpackiego, by te zorganizowały na ich obiekcie dożynki wojewódzkie. Rok temu nad trybunami pojawił się dach, zmodernizowano szatnie. Wokół boiska zainstalowano oświetlenie, przy którym na dobrą sprawę można rozgrywać mecze, a już z całą pewnością tre-

nować w jesienne popołudnie. Na zmodernizowany obiekt można było zaprosić juniorów Ukrainy na spotkanie z Budowlanymi.

Festiwal i odznaczenia

1 lipca br., przy okazji organizacji Międzynarodowego Festiwalu Narodów Słowiańskich, w którym uczestniczyły zespoły folklorystyczne z Moraw, Słowacji i Ukrainy, a którego „motorem” organizacyjnym był Bogdan Król, grupa sportowych działaczy i zawodników Budowlanych Szówsko została wyróżniona odznaczeniami resortowymi, Zrzeszenia LZS i regionalnymi.

Klub odznaczony został srebrną odznaką Polskiego Związku Piłki Nożnej, otrzymał list gratulacyjny od Marszałka Województwa Podkarpackiego, puchar i dyplom OZPN Przemyśl. Indywidualnie srebrne odznaki „Zasłużony działacz kultury fizycznej”, przyznane przez UKFIS, otrzymali: Eugeniusz Foryś, Tadeusz Kisiel, Mieczysław Kruk, Józef Prymon, Stanisław Wysocki, a brązowe: Mariusz Kasieczka i Zygmunt Sarankiewicz.

PZPN odznaczył srebrną odznaką związku pierwszego prezesa klubu Józefa Lisa. Brązowe przyznał: Eugeniuszowi Forysiowi, Stanisławowi Hawryłce, Stanisławowi Kohytwi, Mieczysławowi Krukowi, Eugeniuszowi Niemczyckiemu, Józefowi Prymonowi i Stanisławowi Puchalskiemu. Dariusz Rożek, Tomasz Wojtus, Wiesław Nykiel, Jarosław Wysocki, Jan Goryl, Mieczysław Kruk, Jacek Pruchnicki, Eugeniusz Foryś, Mariusz Litwin, Jacek Mikłasz, Tomasz Noga, Rafał Siegel, Julia Dominiak, Mariusz Orzechowski, Alicja Kłos otrzymali odznaki LZS i okręgu piłkarskiego. Odznaczonym i lokalnej społeczności przez dwa dni umiły chwile zespoły uczestniczące w Festiwalu, którego drugą edycję zapowiedziano już na następny rok. Józef ZAGULAK

Stowarzyszenie ruszyło...

W środę, 28 czerwca, odbyło się w Jarosławiu Walne Zebranie Stowarzyszenia Piłki Ręcznej, na którym 50 delegatów dokonano wyboru członków jego zarządu. W skład tego 9-osobowego gremium weszli: Janusz Kołakowski, Marian Domaradzki, Ryszard Fiałek, Piotr Pajda, Romuald Czogała, Marek Szpilman, Tadeusz Bogdanowicz, Tadeusz Słowik i Józef Sieczka, który już po wyborach zastąpił w tym gronie wybranego wcześniej Mariana Kubacha.

Na odrębnym posiedzeniu w imieniu panowie wybrali spośród siebie władze stowarzyszenia. I tak prezesem SPR został Marian Domaradzki, jego zastępcą – Ryszard Fiałek, sekretarzem – Tadeusz Słowik, a skarbnikiem – Tadeusz Bogdanowicz. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został wybrany Cezary Aftowicz, zaś jej członkami Kazimierz Kulesza i Wiktor Szajowski. Kierownictwo drużyny I-ligowych szczyptomistek powierzono Waldemarowi Czajce.

Przed wybranymi władzami niedawno powstałego SPR, które oparcie finansowe mieć będzie przede wszystkim u dotychczasowego



Trener January Palys przyczynił się do uratowania I-ligowego bytu. Jak będzie w przyszłym sezonie?

sponsora strategicznego piłkarek (Huta Szkła „Jarosław” SA), stoi teraz sprawa najważniejsza: załatwienia wszelkich formalności z Jarosławskim Klubem Sportowym, dotyczących przejęcia I-ligowych zawodniczek, gdyż jak wiadomo do rozgrywek zostały one zgłoszone jeszcze pod szyldem JKS. Nie trzeba chyba dodawać, że dla dobra

jarosławskiego sportu wskazane jest jak najszybsze przebrnięcie tego tematu, bo czeka następny – uzupełnienie kadry zespołu. Czas płynnie nieubłagany, a już wiadomo, że w nowym sezonie wśród jarosławianek nie zobaczymy ani Małgorzaty Byzdry, która przeniosła się do Zagłębia Lubin, ani bramkarki Sabinie Hołysz, chcącej grać w chorzowskim Ruchu, ani też Anny Garwackiej, której z kolei marzy się gra we Włoszech lub Francji. Czy będą to jedyne ubytki, przekonamy się niebawem.

Tymczasem znany jest już terminarz rozgrywek sezonu 2000-2001. Pierwsze mecze zaplanowano na sobotę, 9 września i tego dnia jarosławianki gościć będą wspomniane już lubińskie Zagłębie, zaś w środę, 13 września, czeka je daleki wyjazd do Słupska, na mecz z jednym z tegorocznych beniaminków – Słupią. Drugiemu nowicjuszu – Kolporterowi Kielce los wyznaczył na 21 października wizytę w Jarosławiu. I runda zakończy się 18 listopada, początek rundy rewanżowej – 9 grudnia, a jej zakończenie – 17 lutego 2001 roku. (kram)

Z żałobnej karty

Żegnaj Andrzeju!

We wtorek, 27 czerwca, na Wieczną Wartę odszedł Andrzej Kardasiński, jedna z najpopularniejszych barwnych postaci współczesnego Jarosławia i Honorowy Obywatel tego miasta. Niemal całe swoje długie życie związał ze sportem, nie miał nawet czasu założyć własnej rodziny. Przed wojną członek legendarnego „Sokoła” i siatkarz filii lwowskiego AZS, a po wojnie długoletni sekretarz Jarosławskiego Klubu Sportowego. Pogodny, uczynny, towarzyski, można rzec – beztrudny. Za swą pracę uhonorowany został najwyższymi odznaczeniami związków sportowych, choć nie medale były celem Jego życia. Na początku lat 80. przeszedł na zasłużoną emeryturę, jednak nadal chętnie służył klubowi pomocą, zawsze też obecny był na meczach piłkarzy i piłkarek ręcznych, a w całym regionie niezmiennie kojarzono Jego osobę z JKS. W tym czasie już bardzo podpadł na zdrowiu. Szczególnie cierpiął z powodu słabnącego wzroku, będącego przyczyną dwóch wypadków samochodowych, którym uległ jako przechodzień. Za namową przyjaciół poddał się w przemyskim szpitalu operacjom okulistycznym, dzięki czemu mógł być jeszcze świadkiem największych sukcesów swoich ukochanych szczyptomistek, przeprowadzany przez kolegów na ich mecze z pobliskiego Domu Pomocy Społecznej, gdzie od kilku lat zamieszkiwał. Dzięki ogromnej sile woli i być może wielkiej miłości do sportu potrafił przetrwać poważne kryzysy zdrowotne, choć Jego serce wspomagał już stymulator. Na domiar złego niedawno doznał złamania główki kości udowej. Niestety, gasnącego życia lekarzom nie udało się już podtrzymać...

Andrzej Kardasiński zmarł w przemyskim szpitalu w wieku 86 lat, a spoczął na Starym Cmentarzu z Jarosławiu, gdzie w Ostatniej Drodze popularnemu „Sekretarzowi” towarzyszyli bliscy, przyjaciele i znajomi oraz ci, którym życie poświęcił bez reszty – sportowcy. W imieniu sportowej braci pożegnał Go Zdzisław Hawro.

Żegnamy Cię, Andrzeju! Cześć Twej pamięci!

(kram)

„Czwórka” Cup 2000

Puchar do Radomia

Kiedy wszyscy miłośnicy futbolu żyli finałowymi rozgrywkami Euro 2000, przez dwa dni – 26 i 27 czerwca – na boiskach: Żurawianki, Czuwaju oraz Polonii też kopano piłkę, odbył się bowiem Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Młodzików (rocznik 1986 i młodszy) – „Czwórka” Cup 2000, który jest jednym z większych tego typu imprez w Polsce.



Uroczyste otwarcie piłkarskiego turnieju „Czwórka Cup 2000” odbyło się na stadionie przemyskiej Polonii. Na pierwszym planie gospodarze inauguracji.

Już po raz drugi gościliśmy w Przemysku sportowców z całej Polski. Choć był to turniej międzynarodowy, tego roku zabrakło zagranicznych ekip. Przyjazd zapowiadały Karpaty Lwów, ale trudności na granicy uniemożliwiły wyjazd z kraju tej silnej ukraińskiej drużynie. Na zawody nie przybyło także lubelskie Tempo, co jednak nie oznaczało niskiego poziomu turnieju. O laur zwycięstwa walczyły czternaście klubów, mecze obfitowały w bramki pomimo krótkiego czasu gry, a wśród graczy można było podziwiać wielu młodych, utalentowanych piłkarzy. Jako organizator jestem bardzo zadowolony z imprezy, bo zarówno zwycięzcy, jak i pokonani już czekają na III edycję „Czwórki” Cup – podsumował organizator rozgrywek Krzysztof Sugier.

Turniej rozegrano w trzech etapach: najpierw eliminacje w grupach systemem „każdy z każdym”, potem półfinały w grupach, również „każdy z każdym” i wreszcie finały o poszczególne miejsca. W trosce o zdrowie młodych piłkarzy mecze trwały 2x15 min, a przy wyniku remisowym o zwycięstwie decydowały rzuty karne. Organizatorzy wprowadzili również innowację w punktacji. Za zwycięstwo przyznawano 3 pkt., natomiast wygrana w karnych przy remisie przynosiła 1 pkt. Przegrana oznaczała brak punktów.

Oto sytuacja po eliminacjach: grupa A: 1. Igloopol Dębica, 2. Hutnik Kraków, 3. Sokół Lubaczów; grupa B: 1. Wawel Kraków, 2. Czuwaj Przemysł, 3. Stal Salowa Wola, 4. OSiR Gostynin; grupa C: 1. Beniaminek Radom, 2. Polonia Przemysł, 3. Unia Rejowiec; grupa D: 1. Sygnał Lublin, 2. Raków Częstochowa, 3. Giganci Radymno, 4. Orlik Biała Podlaska.

Półfinały:

grupa I (o miejsca 1.-8.):

1. Beniaminek Radom	3	9	5:1
2. Raków Częstochowa	3	6	5:2
3. Czuwaj Przemysł	3	2	0:5
4. Igloopol Dębica	3	1	0:2

grupa II (o miejsca 1.-8.):

1. Hutnik Kraków	3	7	4:1
2. Polonia Przemysł	3	5	2:2
3. Wawel Kraków	3	5	1:1
4. Sygnał Lublin	3	1	1:4

grupa III (o miejsca 9.-14.):

1. Giganci Radymno	2	6	5:2
2. Unia Rejowiec	2	3	1:2
3. OSiR Gostynin	2	0	2:4

grupa IV (o miejsca 9.-14.):

1. Stal Salowa Wola	2	6	10:3
2. Orlik Biała Podlaska	2	3	5:4
3. Sokół Lubaczów	2	0	2:10

Finały:

mecz o 1. miejsce: Hutnik Kraków – Beniaminek Radom 0:0 (3:4 w rzutach karnych), mecz o 3. miejsce: Polonia Przemysł – Raków Częstochowa 0:1, mecz o 5. miejsce: Wawel Kraków – Czuwaj Przemysł 3:0, mecz o 7. miejsce: Igloopol Dębica – Sygnał Lublin 1:0, mecz o 9. miejsce: Giganci Radymno – Stal Salowa Wola 0:4, mecz o 11. miejsce: Orlik Biała Podlaska – Unia Rejowiec 2:0, mecz o 13. miejsce: Sokół Lubaczów – OSiR Gostynin 0:3.

Poza klasyfikacją drużynową, przyznano także nagrody indywidualne: najlepszym zawodnikiem został Tomasz Lenart (Sygnał Lublin), najlepszym bramkarzem wybrano Mateusza Kasprzyka (Wawel Kraków). Miano najszlachetniejszego zawodnika otrzymał Jakub Błaszczykowski (Raków Częstochowa), a królem strzelców został Kamil Gęśła (Stal Salowa Wola). Wśród przemyskich piłkarzy również były wyróżnienia. Najlepszych zawodników Polonii poprosiliśmy o podzielenie się wrażeniami z rozgrywek.

– Pozostał niedosyt, gdyż chcieliśmy wygrać ten turniej, ale drugie miejsce w grupie i mecz o trzecie pozycję w finale jest dobrym wynikiem – powiedział Grzegorz Stępień. Natomiast optymistycznie wypowiedział się jego klubowy kolega Grzegorz Górka: – Myślę, że był to udany dla nas występ pomimo przegranej w meczu finałowym. Przeciwnik po prostu był lepszy.

Polonia występowała w składzie: Przybyszek, Leja, Stępień, Górka, Dackowski, Czuryk, Ustrzycki, Snopek, Mazur, Daniszewski, Delikat, Dybek, Bauer, Hamryszczak, Kłosowski, Zwierzynski, Chwasta, Niejedli.

Czuwaj: Mazur, Pawliszak, Wołk, Turek, Wiśniowski, Kucharski, Szarek, Pilawa, Zwierzynski, Kardasz, Sanocki, Joczcyk, Nuckowski, Lizak, Bernatek, Górka.

Giganci: Wojtowicz, Kojder, Król, Skowronek, Tworzydło, Chalwa, Majewski, Chlastawa, Strawa, Zając, Maziarz, Balawender.

Sokół: Gacek, Górecki, Antonik, Kowal, Golasz, Stachniak, Flis, Morawski, Joniec, Nepelski, Obrosiak, Głowacki, Gąsior, Pacuła.

Warto dodać, że ta impreza, jak wiele innych w dzisiejszym świecie odbyła się dzięki ofiarności ludzi oddanych piłce całym sercem oraz sponsorom. A byli nimi: UKS „Czwórka”, MKS Polonia, Urząd Miasta Przemysła, Przemyski OZPN, PSZS oraz firmy: Video Tomex 2, Domus, Golbalux, Ba-Ma-Pol, Trio Sport, Mega Sam, Tramp i Tadox.

PIŁKARSKI PODOKRĘG W JAROSŁAWIU

Władze w pełnym składzie

Okręgowy Związek Piłki Nożnej w Przemysku na sierpień br. wyznaczył swój zjazd, na którym zakończy swój prawie 25-letni żywot. Od następnego sezonu piłkarskiego rozgrywki drużyn pochodzących z powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego i przemyskiego prowadzić będzie nowy twór organizacyjny, który również po 25 latach wraca do Jarosławia – podokręg piłki nożnej.

Jarosławski podokręg nie będzie posiadał osobowości prawnej. Będzie bezpośrednio podlegał Podkarpackiemu Związkowi Piłki Nożnej w Rzeszowie i z jego delegacji prowadził wskazane przez związek regionalny rozgrywki. Wstępnie ustalono, że podokręg w Jarosławiu prowadzić będzie rozgrywki od V ligi oraz zawody grup młodzieżowych (juniorów, trampkarzy, orlików). W uzgodnieniu z Podkarpackim Związkiem dokonano wyboru ciał kolegialnych do kierowania podokręgiem. Na czele zarządu Podokręgu Piłki Nożnej w Jarosławiu stanął Mieczysław Golba z Wizownicy. Jego zastępcą został Władysław Niemiec z Przeworska, a sekretarzem Zbigniew Soroń z Lubaczowa. Do zarządu zostali powołani: Ryszard Broda (Skołoszów), Jan Byrwa (Pantalowice), Józef Kowal (Pełknie), Ryszard Lewandowski (Przemysł), Józef Motowidło (Trójczy-

ce), Emil Muliński (Lubaczów), Jerzy Sadowski (Przeworsk) i Tadeusz Słysz (Ostrów).

Rozdzielona zostaje funkcja dotychczasowego Wydziału Gier i Dyscypliny na oddzielne organy. Wydziałem Gier kierować będzie Bronisław Soja ze Świętego, a pomagać mu będą: Mieczysław Chuchliński (Jarosław), Henryk Handzel (Przymyśl), Wojciech Kiszka (Przeworsk), Stanisław Kohyt (Szósko), Zdzisław Mroczka (Przeworsk), Józef Ozimek (Lubaczów), Antoni Ratowski (Lubaczów) i Mieczysław Szymczycha (Jarosław).

Przewodnictwo w Wydziale Dyscypliny powierzono Jerzemu Sitarzowi z Przemysła, a członkami zostali: Marcin Król (Jarosław), Kazimierz Piwko (Przeworsk), Tadeusz Płachetko (Jarosław), Jan Melech (Lubaczów) i Tadeusz Szkoda (Przeworsk).

Kolegium Sędziów kierować będzie Andrzej Oleszek z Jarosławia. Jego zastępcą został Marian Szalański z Lubaczowa, a członkami kolegium zostali: Marek Jackowski (Radymno), Wojciech Kulaszka (Przymyśl), Bogdan Klimczak (Przeworsk), Marek Leja (Jarosław), Józef Miszczuk (Jarosław), Grzegorz Niemiec (Przeworsk), Józef Pukas (Lubaczów), Grzegorz Stęchły (Jarosław) i Zygmunt Ziobber (Przymyśl).

PIŁKA NOŻNA

Piękny sukces młodych czuwajowców

Przez trzy dni – 23-25 czerwca – w Lublinie odbywały się nieoficjalne mistrzostwa Polski chłopców z rocznika 1988 i młodszych. Nieoficjalne, nie ma bowiem w centralnych rozgrywkach takiej kategorii wiekowej. Piękny sukces zanotowali na swoim koncie młodzi adepci futbolu z przemyskiego Czuwaju, zdobywając brązowy medal.

W imprezie uczestniczyło 16 drużyn z całej Polski. Młodzi przemyslanie, finansowo wspomóceni jedynie przez rodziców oraz Henryka Łaskarzewskiego i Krystynę Łaskarzewską (właścicielkę firmy „Łask-Pol”), walczyli niestychnie ambitnie i to przyniosło im wspaniały, acz niespodziewany sukces.

W grupie eliminacyjnej Czuwaj zremisował z Hutnikiem Kraków 0:0 i Lublinianką Lublin 2:2, pokonał Motor Lublin 5:0, Koronę Kielce 2:1 i Sygnał Lublin 2:1, dzięki czemu zajął pierwsze miejsce w grupie i w fazie półfinałowej trafił na Polonię Gdańsk i Polonię Słubice.

Po efektownym (3:0) odprawieniu z kwitkiem gdańszczan, przyszedł – niestety – czas na jedną porażkę w turnieju z Polonią Słubice 0:3. Przemyslanie w finałach walczyli więc w meczu o 3. miejsce w całym turnieju. Pokonali w nim krakowski Hutnik 1:0, zdobywając brązowe medale mistrzostw. Impreza wygrała Polonia Słubice, która w

wielkim finale pokonała Lubliniankę 2:0.

Barw Czuwaju bronili (w nawiasie strzelone bramki): J. Mazur, M. Czopko, Ł. Horak (1), M. Piejko (1), P. Gac (5), Ł. Wiśniowski (2), R. Barnczyk (1), M. Hendzel (2), P. Szymczak (4), R. Hrynyszak (1) oraz kapitan zespołu M. Przybyszek (1). Zespół prowadzili: J. Hendzel i H. Łaskarzewski. Warto dodać, że drużyna Czuwaju wybrana została jednogłośnie przez trenerów za najładniej grającą ekipę w całych mistrzostwach.

O Puchar prezesa KS Czuwaj

29 czerwca na obiektach przemyskiego Czuwaju odbył się II Turniej Piłkarski o Puchar Prezesa KS „Czuwaju”, w którym występowali najmłodszy adepci tego klubu, zorganizowani w oryginalnie brzmiących zespołach, a trenowani przez Henryka Łaskarzewskiego. W imprezie występowało 70 chłopców a w organizacji pomagali: Jacek Bednarz, Brunon Gniatek i zespół juniorów młodszych Czuwaju.

I miejsce wywalczyła drużyna „Złotnik 3 Maja” przed „Góralcem Winna Góra” i „Złotą Dziewiątką”.

Czwarte miejsce zajęł „Realowi”, piąte – „Dynamo Kijów”, a szóste – „Dziatki Old Boys”. Ponadto odbyło się szereg indywidualnych konkurencji. W konkursie rzutów karnych zwyciężył Czarek Carowicz. W żonglerce piłką – Przemek Gac. Natomiast konkurs na... najgłośniejszy okrzyk wygrała drużyna „Złotnika 3 Maja”.

Najsukuczniejszym zawodnikiem imprezy został Łukasz Szarek, zdobywca 14 goli. Najlepszymi następnikami wybrano: M. Radonia, R. Gniatek i Ł. Lizaka. Najlepszym pomocnikiem został M. Hendzel, najlepszymi obrońcami: Ł. Skulski, M. Przybyszek i M. Hanas, a najlepszymi bramkarzami: M. Czopko i Ł. Wiśniowski.

Wyróżnieni otrzymali pamiątkowe dyplomy i puchary. Po i w trakcie turnieju wszyscy mogli posilić się gorącą kiełbaską i napojami. Była to bardzo udana impreza, których u nas jest jak na lekarstwo. Szczególne podziękowania należą się W. Strycharskiemu, zarządowi KS Czuwaj na czele z Krzysztofem Czopikiem oraz H. Łaskarzewskiemu, który nad wszystkim czuwał. Oby tak dalej!

Zapraszamy na streetball

W niedzielę, 9 lipca, z inicjatywy Wydziału Sportu i Edukacji Urzędu Miejskiego w Przemysku, odbędzie się otwarty turniej koszykówki ulicznej, czyli popularny streetball. Wszystkich chętnych zapraszamy do zabawy! Więcej szczegółów – jak również zgłoszenia do imprezy – można uzyskać pod numerem telefonu 670-72-99 (Maciej Lizoń).

Lepiej późno niż wcale



Mirosław BAR

Na drogach pozamiejskich malowanie rozpoczęło się znacznie szybciej.

Nareszcie doczekaliśmy się malowania znaków poziomych na przemysłowych ulicach. Nie dość, że przez długi okres zalegały nieczystości z okresu zimowego (szczególnie dokuczliwy był piasek przy podmuchach wiatru), to przez trzy miesiące letniej pogody nie odświeżono znaków poziomych. Szczególnie dotkliwy był brak lub nieczytelność strzałek kierunkowych i linii wyznaczających przejścia dla pieszych.

Mieszkańcy Przemyśla, którzy znają organizację ruchu jakoś sobie radzili. Problemy mieli jednak odwiedzający nasze miasto, którzy, poza nieczytelnym oznaczeniem ulic, razit brud. M.B

Motoryzacyjne gusty

Na przestrzeni ostatnich lat zmieniły się motoryzacyjne gusty polskich rodzin.

Cykliczne badania prowadzone przez firmę Samar dowodzą, że z roku na rok wzrasta zainteresowanie pojazdami zaliczonymi do klasy średniej. Zdecydowanie spada zaś popyt na malucha, który przez lata pełnił funkcję samochodu rodzinnego. Obecnie statystyczny Polak zamierzający kupić samochód szuka auta większego i bardziej okazałego. Najczęściej kupujemy auta w wersji sedan lub hatchback. Zakup kombi deklaruje 10 proc. klientów a coupe niecałe 5 proc. Pomimo że auta terenowe cieszą się coraz większą popularnością ich udział na polskim rynku nie przekracza 4 proc.

Z badań wynika, że gdy mamy wybierać w określonym przedziale cenowym między wielkością auta a jego wyposażeniem, przeważnie zwycięża wielkość. Dysponując większą kwotą, raczej kupujemy samochód wyższej klasy, ale z uboższym wyposażeniem. Pozytywnym zjawiskiem jest większe zainteresowanie pojazdami wyposażonymi w urządzenia zwiększające bezpieczeństwo jazdy, typu ABS, poduszka.

Prestiż

W dalszym ciągu za najbardziej prestiżową markę uważany jest Mercedes. Wysokie notowania wśród Polaków mają także BMW, Audi, VW i Volvo. Te stereotypy zmieniają się bardzo wolno. W powszechnej świadomości zaczyna awansować marki przed kilkoma laty nieznanne lub mało popularne. Przykładem jest awans Daewoo. Wzrósł także prestiż Seat i Skody. Renault dzięki udanej kampanii reklamowej zdobyło miano aut bardzo bezpiecznych, a Fiat skutecznie pracuje nad poprawą opinii o jakości produktów, popsutej przez socjalistycznych producentów polskich fiatów.

Kto, co kupuje?

Ciekawe są również wyniki badań Pentora. Wynika z nich, że Fiaty są kupowane przede wszystkim przez ludzi młodych, ze średnim lub wyższym wykształceniem, o raczej niskich dochodach, z miast liczących powyżej 50 tys. mieszkańców.

Klientami Opla i Skody są ludzie młodzi i w średnim wieku z wyższym lub średnim wykształceniem, z umiarkowanymi dochodami, z małych i średnich miast. W Volkswagach lubują się ludzie młodzi, gorzej wy-

kształceni, ale lepiej sytuowani finansowo.

Renault wybierają młode osoby z dużych i średnich miast, z wykształceniem wyższym i średnim, o stosunkowo niezłej sytuacji finansowej.

Starsi mieszkańcy dużych i średnich miast, lecz z wykształceniem zawodowym i średnim, lubują się w Fordach.

Daewoo kupują 20- i 30-latkowie, wywodzący się z małych i średnich miast, z średnim i wyższym wykształceniem, zaś Audi wybierają młodzi mieszkańcy wsi i miasteczek, z wykształceniem podstawowym lub zawodowym, dobrze sytuowani finansowo. Nabywcami Polonezów są 30-, 40-latkowie, pod względem możliwości finansowych nie najlepiej sytuowani.

Podział terytorialny

Marki niemieckie mają najsilniejszą pozycję na terenie województw zachodnich. Małopolska i województwa środkowoschodnie są klientami Fiata i Daewoo. W Wielkopolsce najczęściej zwolenników ma Ford. Pomimo że co roku kupujemy ponad pół miliona nowych aut, średni wiek pojazdów poruszających się po naszych drogach wynosi prawie 9 lat.

Mirosław BAR

INTERNET
<http://www.workjoy.com.pl> e-mail: workjoy@intertele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
 Przemyśl, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

KAMIS
 Musztarda grillowa
 270 g

219

LAGUNA
 Tuńczyk w oleju,
 Tuńczyk w sosie własnym
 185 g

249

CHAPPI
 Kurczak, wołowina 1250 g
 Drób-warzywa, wołowina-drób
 wołowina-warzywa, 500 g

449 209

MENTOS 2-Pak apple, mint, fruit, strong mint

239

ZOTT
 Jogobella 150 g
 Jogobella light 150 g

089

Julius Meinl

OFERTA AKTUALNA
 OD 5 LIPCA DO 11 LIPCA 2000

Pieczeń wołowa extra 1 kg

1199

ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY
 DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

WEDEL Delicje szampańskie
 różne smaki
 146 g

215

LUBELLA wstążka karbowana cięta, nitka cięta, świderki
 500 g

229

PAOLA Syropy
 różne smaki
 450 g

179

PEPSI, PEPSI Max, MIRINDA, 7 UP
 2 l PET

349

JORDAN Szczoteczki do zębów
 różne rodzaje

419

Ser SEJDAMER
 1 kg

1449

Kiełbasa podwawelska regionalna
 1 kg

1049

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Pułanki 12
 Kraków, ul. Wybickiego 10
 Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
 Kraków, ul. Włoska 2
 Kraków, ul. Koberzyńska 42

Przemyśl, ul. Poniatowskiego 9
 Tarnów, ul. Starodąbrowska 17
 Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
 Stalowa Wola, ul. Okulickiego 9
 Zakopane, ul. Chramcówki 30

Najtańszy z najlepszych

Szynka smaczna
 1 kg

1699

Baleron chłopski
 1 kg

1499

BETONIARNIA TRANSBET
PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibropasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko tanio solidnie



50770

terem
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

CENTRUM BUDOWNICTWA
37-700 Przemyśl, ul. Jasińskiego 9
tel. (016) 678 60 02, 676 07 50, fax (016) 678 81 57
www.erec.c-net.pl, email: erem@c-net.pl

PROMOCJA

- klej do płytek - Bolix B - **15,20 brutto/25 kg**
- klej do płytek - ATLAS - **16,00 brutto**
- klej do dociepleń - Bolix U - **26,80 brutto/25 kg**
- styropian do dociepleń - **125 zł brutto/m³**
- płytki ceramiczne podłogowe i ściennie
- ceramika budowlana (pustak, cegła)
- płyta gipsowa 9,5 mm - **13,25 zł brutto/sztuka**
- płyta gipsowa 12,5 mm - **13,85 zł brutto/sztuka**

W naszej ofercie towary w bardzo atrakcyjnych cenach:

- farby i lakiery
- gonty bitumiczne ISOLA
- stolarka drzwiowa i okienna

PRZYJDŹ! SPRAWDŹ! PRZEKONAJ SIĘ!

50733

MABO
Oryginalny
Rigips
najtaniej!!!

Przemyśl, ul. Zyblikiewicza 9, ©(016) 678-94-09

50782

Info Line
www.infofine.plusgsm.pl

Plus
GSM

Najnowsza Promocja!
Oprócz jakości dbamy również o ceny! W najnowszej promocji sieci Plus gsm atrakcyjne telefony już od 11 zł*.

TELEFONY JUŻ OD
11 zł*
+ VAT



Przemyśl, ul. Asnyka 6
tel. (016) 675 01 00, 678-28-58, tel.kom. 0601 514 123, 0601 514 124
Lubaczów, ul. Rynek 30
tel. (016) 632 91 41, tel.kom. 0605 326 999

* Cena zależy od wyboru taryfy. Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus gsm.

W sprzedaży także zestawy Simplus

weekendy za grosze!



50999

Tele TAXI
016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

44058

NOWE GODZINY OTWARCIA

8-18 **7-17**
sob. 8-14 **sob. 7-13**

CENTRUM CERAMIKI
Przemyśl, ul. Batorego 5,
tel. (016) 678 39 91

BOZ
Grupa „BOZ”

CENTRUM BUDOWLANE
Przemyśl, ul. Sielecka 11a,
tel. (016) 678 50 88

PLYTKI CERAMICZNE
pełna oferta

PLYTKI PODŁOGOWE
od 18,50 za 1 m²

ZAPRAWA KLEJOWA
19,80 zł brutto/25 kg*

KLEJ DO PŁYTEK MULTI
15,00 brutto/25 kg*

Ceresit
Henkel

KREISEL

CENTRUM CERAMIKI BOZ-3
Przemyśl, ul. Batorego 5, tel. (016) 678 39 91

* oferta ważna do wyczerpania zapasów

50732

**AUTORYZOWANY
DYSTRYBUTOR REGIONALNY**

BOSEI

**OFERUJE NAJLEPSZE
UKŁADY WYDECHOWE,
HAKI HOŁOWNICZE,
BAGAŻNIKI**

„DIM” s.c., 37-700 Przemyśl, ul. KADYI 2,
(Doczna Bielskiego)
tel./fax (16) 670-05-61, 0601 963-529

50782

**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW I BARÓW**
urządzenia chłodnicze,
barowe, wagi, regały

Przemyśl, ul. Batorego 3
tel./fax (016) 678-73-81

**Również komis
urządzeń używanych**
Sprzedaż ratalna

50769

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

**DUŻY WYBÓR - MISKIE CENY - OPUSZY
CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS**
Możliwy rozładunek na budowie.

WYDAJENY UPOWAŻNIENIA
„CHEM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”,
„KOLBUSZOWA”, „HARASIUKI”, „LEŻAJSK”

HURTOWNIA „FARM-BUD”
Radymno, ul. Budowlanych 3
Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

50754

**PPHU
„SKŁAD” S.C.**
Jarosław, Maleniska 7B
oraz Punkt Tyniowce
Tel. 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ
PAROC
Materiały izolacyjne
dla budownictwa i przemysłu.
**SPRZEDAŻ RATALNA
TRANSPORT DO KLIENTA**

50754

**RADIO TAXI
„MAXI”**
czynne całą dobę
96-24 lub
(0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa
najtańsze w Przemyślu

44070

RADIO TAXI „GALICJA”
dojazd na terenie miasta BEZPŁATNY

96-21 lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ



44060

HALO TAXI
(0-16) **670 93 93**
SZYBKO I TANIO



58068

TAXI LWOWSKA
(obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) **678-90-80**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

**Czynne całą dobę
Taryfa bez zmian**



44061

STP TAXI POD KASZTANEM

(016) 670-66-66
ZAPRASZA DO KORZYSTANIA
Z NOWO OTWARTEGO POSTOJU
PRZY UL. DŁUGOSZA

(016) 679-11-11

44066

ECHO TAXI
os. BOREŁOWSKIEGO

(0-16) 670 32 32

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!



44069

TAXI
ul. bpa Glazera
TEL. (0-16) **670-20-00**

ul. Batorego
TEL. (0-16) **675-10-90**
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
- bezpłatny dojazd do klienta

44059

**drobne
na
telefon**

zadzwoń:
0-16 670-22-00

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

ŻYCIE

